

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**dr Magdalena Budyn–Kulik**

***Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem  
- art. 197 § 4 k.k.***

**Warszawa 2013**



## Spis treści

A. Część teoretyczna.....	1
1. Uwagi ogólne o typie czynu zabronionego- zgwałcenia .....	1
2. Przedmiot ochrony.....	2
3. Podmiot .....	2
4. Strona przedmiotowa.....	4
4.1. Brak zgody pokrzywdzonego .....	4
4.2. Sposób działania sprawcy .....	5
4.3. Czynności seksualne .....	10
4.4. Inne znamiona strony przedmiotowej.....	12
5. Strona podmiotowa.....	13
6. Znamię szczególnego okrucieństwa.....	15
7. Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw .....	17
8. Ustawowy i sądowy wymiar kary .....	19
9. Tryb ścigania .....	20
B. Część empiryczna .....	22
1. Uwagi wprowadzające.....	22
2. Kwalifikacja prawna czynów z aktu oskarżenia .....	22
I. Sprawy zakwalifikowane w akcie oskarżenia jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. ....	24
1. Uwagi wprowadzające.....	24
2. Sprawca .....	24
3. Pokrzywdzony .....	27
3.1. Wprowadzenie wiktymologiczne .....	27
3.2. Właściwości pokrzywdzonego; relacja sprawca-ofiara.....	29
3.3. Przyczynienie się pokrzywdzonego .....	31
3.4. Złożenie wniosku o ściganie .....	32
3.5. Tło sytuacyjne czynu.....	33
3.5.1. Czas i miejsce .....	33
3.5.2. Sposób działania sprawcy.....	35
3.6. Stawianie oporu przez pokrzywdzonego.....	36
3.7. Następstwa czynu dla pokrzywdzonego .....	36
3.8. Udział pokrzywdzonego w postępowaniu .....	37
4. Kwalifikacja czynu w wyroku I instancji.....	37

5. Okoliczności świadczące o szczególnym okrucieństwie.....	38
6. Wymiar kary przez sąd I instancji .....	39
7. Wyrokowanie przez sąd II instancji.....	42
II. Sprawy, w których nastąpiła zmiana kwalifikacji - przez wyłączenie art. 197 § 4 k.k. w wyroku skazującym.....	44
1. Sprawca .....	44
2. Pokrzywdzony .....	46
3. Tło sytuacyjne.....	48
4. Okoliczności uwzględnione przy ocenie szczególnego okrucieństwa.....	48
5. Kwalifikacja czynu w wyroku I instancji.....	50
6. Wymiar kary przez sąd I instancji; postępowanie drugoinstancyjne .....	50
C. Wnioski .....	52
D. Stany faktyczne.....	55
I. Sprawy, w których doszło do zmiany kwalifikacji prawnej przez wyłączenie z podstawy skazania art. 197 § 4 k.k. ....	55
II. Sprawy z art. 197 § 4 k.k.....	73

## A. Część teoretyczna

### 1. Uwagi ogólne o typie czynu zabronionego- zgwałcenia

W momencie uchwalenia kodeksu karnego z 1997 r., art. 197 zawierał jeden typ kwalifikowany - w § 3 - zgwałcenie wspólnie z inną osobą lub ze szczególnym okrucieństwem. Przepis ten stanowił typ kwalifikowany zarówno w stosunku do przestępstwa z art. 197 § 1, jak i § 2 k.k. Ustawą z 27 lipca 2005 r. dawny paragraf 3 art. 197 k.k. został „rozbity” na dwa.<sup>1</sup> Kolejną zmianę przepisu art. 197 k.k. wprowadziła ustawa z dnia 5 listopada 2009 r.<sup>2</sup> Polegała ona na dodaniu dwóch nowych typów kwalifikowanych zgwałcenia w § 3 art. 197 k.k. - zgwałcenia małoletniego poniżej lat 15 oraz tzw. zgwałcenia kazirodczego - wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry. Zmianę tę należy ocenić negatywnie. Powoduje ona coraz większą kazuistykę kodeksu, prowadzi do poważnego zamieszania na płaszczyźnie zbiegu przepisów ustawy.<sup>3</sup>

Zarówno typ kwalifikowany z art. 197 § 3 sprzed nowelizacji, jak i oba typy kwalifikowane istniejące obecnie, odnoszą się zarówno do typu podstawowego z art. 197 § 1, jak i z art. 197 § 2. Sąd w wyroku powinien wskazać w opisie czynu, czy typ kwalifikowany odnosi się do obcowania płciowego określonego w § 1, czy do innej czynności seksualnej - określonej w § 2 art. 197 k.k. i dać temu wyraz w jego subsumcji, a za podstawę prawną wymiaru kary przyjąć odpowiednio przepis art. 197 § 3 lub § 4 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że różny jest stopień społecznej szkodliwości przestępstw typu podstawowego określonych w § 1 i 2 art. 197 k.k.<sup>4</sup> Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Lublinie, wskazanie, czy kwalifikowane

---

<sup>1</sup> Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego i ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. nr 163, poz. 1363.

<sup>2</sup> Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 206, poz. 1589.

<sup>3</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 461; A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia* [w:] M. Mozgawa (red.), *Zgwałcenie*, Warszawa 2012, s. 34.

<sup>4</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna czynność seksualna. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, *Prawo w działaniu* 2008, nr 5, s. 143; M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I*, Warszawa 2013, s. 602.

przestępstwo zgwałcenia pozostaje w związku z obcowaniem płciowym lub inną czynnością seksualną, pozwala nie tylko na zobrazowanie przestępczego działania sprawcy lub sprawców, ale również na właściwe ukształtowanie kary.<sup>5</sup>

## **2. Przedmiot ochrony**

Rodzajowym przedmiotem ochrony jest wolność seksualna, czyli prawo jednostki do swobodnego dysponowania swoim życiem seksualnym oraz obyczajność, która zakazuje niedobrowolnego obcowania płciowego oraz innych niedobrowolnych czynności seksualnych.<sup>6</sup>

Nieco trudniej jest określić indywidualny przedmiot ochrony. Nie budzi w zasadzie wątpliwości, że dobrem chronionym jest tu wolność seksualna człowieka, prawo do swobodnego podejmowania decyzji odnośnie do własnego życia seksualnego,<sup>7</sup> ale wolność ta definiowana jest w różny sposób przez różnych autorów.<sup>8</sup> Zdania są natomiast podzielone, czy przedmiotem ochrony zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k. jest także obyczajność.<sup>9</sup>

## **3. Podmiot**

Zgwałcenie jest przestępstwem powszechnym. Polski ustawodawca nie ogranicza kręgu potencjalnych sprawców tego przestępstwa ze względu na płeć, orientację

---

<sup>5</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 27.05.2003, II AKa 56/03, KZS 2005, z. 11, poz. 52.

<sup>6</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 456.

<sup>7</sup> A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 33.

<sup>8</sup> Por. J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 25; M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. T. II.*, Kraków 2006, s. 598; J. Wojciechowska [w:] B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2001, s. 91; M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 132.

<sup>9</sup> Przeciwno są: A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 33, M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 592- 594; J. Warylewski [w:] A. Wąsek A., R. Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, t. 1*, Warszawa 2006, s. 929. Akceptuje taką możliwość M. Filar [w:] O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 642; w pewnym zakresie także M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 603.

seksualną czy stosunek do ofiary.<sup>10</sup> Przepis art. 197 k.k. kryminalizuje zgwałcenie przez kobietę, przez mężczyznę, homoseksualne, heteroseksualne, osobę obcą, krewnego, małżonka, partnera itp.<sup>11</sup> O ile przy „zwykłych” zgwałceniach, kobieta występuje raczej jako podżegacz czy pomocnik lub współsprawca - współdziałający tylko przy przełamywaniu oporu ofiary albo sprawca kierowniczy,<sup>12</sup> w przypadku zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, kobiety występowały też jako współsprawca dopuszczający się czynu stanowiącego surogat obcowania płciowego (analnego z użyciem przedmiotu).

Na skutek licznych zamian ustawodawczych w odniesieniu do przestępstw seksualnych, przez kilka lat istniała paradoksalna sytuacja w odniesieniu do możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nieletniego na podstawie art. 10 § 2 k.k. za popełnienie zgwałcenia w typie kwalifikowanym - ze szczególnym okrucieństwem. W pierwotnym brzmieniu kodeksu karnego, art. 10 § 2 k.k. przewidywał wyjątkową odpowiedzialność karną nieletniego, który popełnił zgwałcenie w typie kwalifikowanym z art. 197 § 3 k.k. (wspólnie z inną osobą lub ze szczególnym okrucieństwem). Ustawa z 27 lipca 2005 r. rozbiła dawny art. 197 § 3 k.k. na dwa przepisy - § 3 (wspólnie z inną osobą) i § 4 (ze szczególnym okrucieństwem). Nie wprowadziła jednak zmian do art. 10 § 2 k.k. Wyodrębnienie typu metakwalifikowanego w stosunku do przestępstwa z § 3 spowodowało powstanie absurdalnej sytuacji, kiedy to nieletni sprawca, który dopuścił się czynu o większej szkodliwości społecznej (zgwałcenie wspólnie z inną osobą popełnione ze szczególnym okrucieństwem), nie mógł ponieść odpowiedzialności karnej, zaś nieletni sprawca (przy spełnieniu pozostałych przesłanek z art. 10 § 2 k.k.), który popełnił czyn o mniejszej społecznej szkodliwości (popełnił czyn wspólnie z inną osobą, ale nie działał ze szczególnym okrucieństwem), mógł taką odpowiedzialność ponieść.<sup>13</sup> Zmianę tego stanu rzeczy przyniosła dopiero ustawa z 5 listopada 2009 r.,

---

<sup>10</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 459.

<sup>11</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 604.

<sup>12</sup> M. Mozgawa, *Zgwałcenia popełniane przez kobiety* [w:] M. Mozgawa (red.), *Zgwałcenie*, Warszawa 2012, s. 283.

<sup>13</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 602.

która uzupełniła katalog przestępstw wymienionych w art. 10 § 2 k.k. o typ kwalifikowany z art. 197 § 4 k.k.<sup>14</sup>

Zgwałcenie z art. 197 § 4 k.k. zostało wymienione przez ustawodawcę w art. 10 § 2 k.k. wśród przestępstw, za popełnienie których nieletni może wyjątkowo ponieść odpowiedzialność karną. Nie pojawia się natomiast w art. 16 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.<sup>15</sup>

#### **4. Strona przedmiotowa**

Dla bytu przestępstwa zgwałcenia wymagane jest wystąpienie łącznie dwóch elementów: zachowanie z użyciem określonego sposobu (przymus, podstęp, groźba bezprawna) w celu doprowadzenia ofiary do obcowania płciowego.<sup>16</sup>

Przestępstwo to należy do przestępstw niewłaściwych z zaniechania. Typowo bywa popełnianie przez działanie. W przypadku, gdy polega na zastosowaniu przez sprawcę podstępu, może niekiedy zostać popełnione także przez zaniechanie.<sup>17</sup>

##### 4.1. Brak zgody pokrzywdzonego

Ukrytym znamieniem przestępstwa z art. 197 k.k. jest brak zgody pokrzywdzonego na ingerencję sprawcy w sferę wolności seksualnej.<sup>18</sup> Nie ma znaczenia, jak sprawca zgodę uzyska, pod warunkiem, iż nie następuje to przy pomocy groźby, błędu lub podstępu.<sup>19</sup> Brak zgody musi zostać przez pokrzywdzonego uzewnętrzniony; tak, by dotarł do świadomości sprawcy.<sup>20</sup> Brak zgody oznacza nie tylko brak decyzji

---

<sup>14</sup> M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 42.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 28 października 2002 r., Dz. U. z 2002 r., nr 197, poz. 1661, ze zm.

<sup>16</sup> Z. Kallaus, *Przestępstwo zgwałcenia*, Problemy Praworządności 1985, nr 11, s. 95-101.

<sup>17</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 605; M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 133.

<sup>18</sup> A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 35.

<sup>19</sup> J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 29.

<sup>20</sup> A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 35.



pozytywnej, ale również wyrażenie decyzji negatywnej.<sup>21</sup> Uważa się, że cechą zgwałcenia świadczą o braku zgody osoby pokrzywdzonej, jest opór.<sup>22</sup> Nie musi być to opór fizyczny, chociaż powinien być ciągły, nieprzerwany, rzeczywisty i niesymulowany.<sup>23</sup> Nie wymaga się, by ofiara broniła się efektywnie, czy wyczerpała wszystkie dostępne środki obrony.<sup>24</sup> Opór ofiary nie musi polegać na fizycznym przeciwstawieniu się użytym przez sprawcę środkom zmuszania i w zależności od sytuacji jego dostrzegalnym dla sprawcy uzewnętrznieniu, może sprowadzać się do innych form, np. płaczu, ustnych wypowiedzi, szarpania, czy prób wzywania pomocy.<sup>25</sup> Zostają zrealizowane znamiona zgwałcenia, gdy ofiara zmęczona stawianiem oporu nie ma już siły go manifestować, co nie znaczy, że zgadza się poddać woli napastnika,<sup>26</sup> a także, gdy ofiara rezygnuje ze stawiania oporu z obawy przed wywołaniem większej agresji gwałciicieli, co mogłoby prowadzić do zadania jej urazów, a przeto i tym większych cierpień, aż po skutki najpoważniejsze - w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czy nawet utraty życia<sup>27</sup> lub gdy rezygnuje z oporu z obawy przed realizacją innych gróźb sprawcy.

#### 4.2. Sposób działania sprawcy

Do znamion przestępstwa zgwałcenia należy szczególny sposób działania sprawcy. Polega on na zastosowaniu przez sprawcę przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. Przemoc oznacza oddziaływanie siłą fizyczną, mające na celu przełamanie lub uniemożliwienie ofierze oporu, nastawienie jej procesu motywacyjnego w kierunku pożądanym przez sprawcę lub niedopuszczenie do swobodnej realizacji procesu decyzyjnego.<sup>28</sup> Sprawca wykorzystuje istniejącą po jego stronie przewagę nad ofiarą - własną lepszą kondycję, jej zmęczenie,

---

<sup>21</sup> J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 27.

<sup>22</sup> M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Toruń 1974, s. 93.

<sup>23</sup> Orzeczenie SN z dnia 14.07.1934, I K 254/34, *Głos Sądownictwa* 1934, nr 12, a także z dnia 11.06.1935 (N 3K 622/35); także M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 93.

<sup>24</sup> Wyrok SN z dn. 08.10.1997, V KKN 346/ 96, Prok. i Pr. wkładka 1998, nr 4, poz. 2; por. także wyrok S.A. w Krakowie z dnia 2.10.1997, II AKa 185/97, KZS 1997, z. 9-10, poz. 34.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 8.04.2009, II AKa 72/09, LEX nr 519644.

<sup>26</sup> K. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 16.05.1968*, VI KZP 49/68, NP 1969, nr 5, s. 854.

<sup>27</sup> Wyrok S.A. w Krakowie z dnia 15.02.1996, II AKa 2/ 96, Prok. i Pr. wkładka 1996, nr 10, poz. 21.

<sup>28</sup> J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973, s. 58 i n.

zaskoczenie, przewagę liczebną etc.<sup>29</sup> Przemoc może być skierowana na ciało ofiary, na osobę trzecią, rzecz<sup>30</sup> lub zwierzę.<sup>31</sup> Celem przemocy jest wywołanie stanu przymusu; może mieć postać zarówno *vis compulsiva*, jak i *vis absoluta*.<sup>32</sup>

Dla przyjęcia, że miało miejsce użycie przemocy należy zatem stwierdzić, iż wystąpiły łącznie dwa elementy - brak zgody pokrzywdzonego i przełamanie jego oporu. Czasami trudne jest odróżnienie oporu rzeczywistego od „kulturowego”.<sup>33</sup> Świadomość istnienia pewnych reguł obyczajowych dotyczących zachowań seksualnych, może doprowadzić sprawcę do popadnięcia w błąd. Interpretuje wówczas błędnie opór, czy brak zgody drugiej osoby jako pozorny, podyktowany wymogami swoistej konwencji.<sup>34</sup> W przypadku zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, do rzadkości należeć będzie taka sytuacja. Sprawca zmierza zwykle, jeżeli w ogóle, nie tylko do zaspokojenia popędu płciowego, ale przede wszystkim do wyładowania złości, agresji. Kwestia zgody ofiary, w ogóle go nie interesuje. Oczywiście po czynie (jest to psychologiczny mechanizm racjonalizacji), jeżeli sprawca składa wyjaśnienia, zwykle twierdzi, że osoba pokrzywdzona wyraziła zgodę na obcowanie płciowe lub wręcz do niego zachęcała.

Oceny dolegliwości wyrządzonej przez sprawcę dokonuje się w oparciu o kryterium indywidualno-obiektywne, tzn. ma być ona znaczna, a jednocześnie zdatna do pokonania oporu konkretnej ofiary.<sup>35</sup> W przypadku wykorzystania przez sprawcę słabego oporu ofiary spowodowanego jej wyczerpaniem fizycznym na skutek długotrwałego stawiania przez nią oporu, jego działanie wyczerpuje znamiona przestępstwa zgwałcenia, gdyż przemocą jest każde działanie zmierzające do przełamania fizycznego oporu. Skoro opór jest słaby, wystarcza mniejsze natężenie

---

<sup>29</sup> K. Daszkiewicz, *Glosa...*, s. 855.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 12.08.1974, Rw 403/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 216; por. także K. Szczucki, *Rola zgody w strukturze przestępstwa na przykładzie przestępstwa zgwałcenia*, CZPKiNP 2011, z. 1, s. 45-46, E. Zielińska, *Referat wygłoszony w Słubicach 18.11.2000*, s. 6, niepublikowany. Odmienne J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 61).

<sup>31</sup> Por. M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 457.

<sup>32</sup> J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 66; szerzej na ten temat: K. Daszkiewicz, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 18-20; M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 89- 90.

<sup>33</sup> M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 516.

<sup>34</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 134, M. Budyn-Kulik, *Wybrane wiktyologiczne (i psychologiczne) aspekty zgwałcenia* [w:] M. Mozgawa (red.), *Zgwałcenie*, Warszawa 2012, s. 243- 280.

<sup>35</sup> Orzeczenie SN z dnia 14.07.1934 Nr 1 K 254/34, *Głos Sądownictwa* 1934, nr 12.

przemocy.<sup>36</sup> Kryterium proporcjonalności użytej przez sprawcę przemocy jest często wykorzystywane w praktyce do ustalenia, czy zostały zrealizowane znamiona zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem.

Kolejnym znamieniem przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. jest użycie groźby bezprawnej. Pojęcie to zostało wyjaśnione przez ustawodawcę w art. 115 § 12 k.k. W ramach tego terminu mieści się zatem zachowanie sprawcy polegające na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby jej najbliższej oraz groźba spowodowania wszczęcia postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub osoby mu najbliższej.<sup>37</sup> Trafnie wskazuje M. Mozgawa, że przepis art. 115 § 12 k.k. ma na względzie nie tylko postępowanie karne wobec adresata groźby, ale wobec osoby mu najbliższej.<sup>38</sup> Jednakże ze względu na użycie tego znamienia, może w praktyce pojawić się brak możliwości przyjęcia, że zrealizowane zostały znamiona zgwałcenia z art. 197 k.k., mimo faktycznego wywoływania silnej presji na psychikę pokrzywdzonego. Stanie się tak wówczas, gdy mocna więź psychiczna czy emocjonalna istnieje między pokrzywdzonym a osobą, która nie należy do osób najbliższych w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.<sup>39</sup>

Groźba musi być realna, tzn. musi budzić w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.<sup>40</sup> Nie jest przy tym wymagane obiektywne istnienie niebezpieczeństwa realizacji groźby.<sup>41</sup> Forma groźby nie ma znaczenia - może być ona wyrażona zarówno słownie, jak i w każdy inny niebudzący wątpliwości sposób, np. pokazanie pokrzywdzonemu noża wsparte gestem sugerującym podcinanie

---

<sup>36</sup> Wyrok SN z dnia 16.05.1968, V KRN 170/68, NP. 1969, nr 2, s. 323, por. także K. Daszkiewicz, *Glosa...*, s. 856.

<sup>37</sup> K. Daszkiewicz, *Groźba ...*, s. 81-83; J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 34; A. Wąsek [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny, t. I. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 843; J. Majewski [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks, t. I*, s. 1211; M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 608-609.

<sup>38</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 270-271; por. także A. Wąsek [w:] O. Górniok i in., s. 843; J. Majewski [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, t. I, s. 1211.

<sup>39</sup> A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 40; por. także M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 609.

<sup>40</sup> J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 67- 74; wyrok SN z dnia 27.04.1990, IV KR 69/90, niepublikowany.

<sup>41</sup> Wyrok z dnia 10.05.1972, I KR 74/72, niepublikowany.

gardła,<sup>42</sup> może zostać zaprezentowana pokrzywdzonemu także w sposób pośredni - przez osobę trzecią.<sup>43</sup> Groźba polega zatem na tym, że sprawca wykorzystuje istniejące (często przez samego sprawcę wytworzone) przekonanie o możliwości i nieuchronności podjęcia zapowiedzianego działania, co ukierunkowuje proces motywacyjny pokrzywdzonego w pożądanym przez sprawcę kierunku.<sup>44</sup> Realność groźby należy oceniać z punktu widzenia pokrzywdzonego,<sup>45</sup> chociaż w literaturze przyjmuje się dla oceny tego stanu kryterium obiektywno-subiektywne, tzn. przez postawienie w sytuacji ofiary przeciętnego człowieka o zbliżonych cechach psychofizycznych.<sup>46</sup>

W jednej z analizowanych spraw taką groźbą było ujawnienie przed synem pokrzywdzonej przebiegu zdarzenia.<sup>47</sup> Groźba może mieć charakter jednorazowy lub ciągły; wówczas może przybrać postać znęcania się.<sup>48</sup>

Podstęp nie wywołuje stanu przymusu,<sup>49</sup> nie polega na złamaniu woli ofiary. Polega na wprowadzeniu ofiary w błąd i wykorzystaniu go lub na wykorzystaniu już istniejącego błędnego przekonania ofiary.<sup>50</sup> Może on dotyczyć zarówno tożsamości sprawcy, jak i oceny podejmowanych przezeń czynności.<sup>51</sup> Błąd musi być tego

---

<sup>42</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 136-137; por. także wyrok SN z dnia 2.03.1989, WR 214/89, niepublikowany; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14.06.1999, II AKa 184/99, OSA 1999, z. 11-12, poz. 80; wyrok SN z dnia 24.08.1987, I KR 225/87, OSNKW 1988, z. 3-4, poz. 21 z glosą A. Spotowskiego - NP. 1989, nr 7- 8, s. 180.

<sup>43</sup> K. Daszkiewicz, *Groźba...*, s. 121- 136.

<sup>44</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 137; szerzej - M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 610 oraz wyrok SN z dnia 21.01.1998, V KKN 19/97, Prok. i Pr. wkładka 1998, nr 7-8, poz. 4; wyrok SN z dnia 27.04.1990, IV KR 69/90, PS 1993, nr 5, s. 84.

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 21.01.1998, V KKN 19/97, Prok. i Pr. wkładka 1998, nr 7-8, poz. 4; wyrok SN z dnia 27.04.1990, IV KR 69/90, PS 1993, nr 5, s. 84.

<sup>46</sup> M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 102.

<sup>47</sup> Sygn. akt III K 127/10, SO w B. - chłopiec niepokoił się, że jego matka nie wróciła z pracy i zadzwonił do niej w czasie, kiedy sprawca zmuszał ją do poddania się czynnościom seksualnym. Zagroził pokrzywdzonej, że jeżeli nie podporządkuje się jego woli, odbierze połączenie lub wykona połączenia do dziecka tak, by stało się świadkiem zajścia.

<sup>48</sup> K. Daszkiewicz, *Groźba...*, s. 140- 142.

<sup>49</sup> M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 105; J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 74 i n.

<sup>50</sup> M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 108.

<sup>51</sup> Wyrok SN z dnia 10.01.1985, II KR 239/84, OSNKW 1985, z. 9-10, poz. 74.

rodzaju, że gdyby ofiara nie pozostawała w błędzie, nie poddałaby się czynności seksualnej, czy nie wzięłaby dobrowolnie udziału w akcie płciowym.<sup>52</sup>

Niejednoznacznie ujmowana jest kwestia środków chemicznych, wpływających na procesy motywacyjne lub zachowanie pokrzywdzonego w kontekście podstępu, o którym mowa w art. 197 k.k. Przyjmuje się, że nie stanowi podstępu podanie innej osobie tzw. afrodyzjaków (zwiększających popęd płciowy), ponieważ nie wyłączają one możliwości podjęcia decyzji. Natomiast podanie pokrzywdzonemu bez jego wiedzy narkotyku wyłączającego świadomość (np. w napoju czy posiłku), jest podstępem. Typowym przykładem jest tzw. pigułka gwałtu (rohypnol, narcozep).<sup>53</sup> Wykorzystanie przez sprawcę stanu nieprzytomności, upojenia alkoholowego pokrzywdzonego i odbycie z nim stosunku płciowego nie realizuje znamion przestępstwa z art. 197 k.k., lecz z art. 198 k.k. Jednak, jeżeli sprawca sam doprowadził do tego stanu po to, aby odbyć z pokrzywdzonym stosunek płciowy, jego zachowanie wypełnia znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k.<sup>54</sup> Nakłanianie do spożywania alkoholu dorosłej osoby, znającej jego działanie na swój organizm nie stanowi raczej podstępu w rozumieniu art. 197 k.k.,<sup>55</sup> ale zmuszanie przemocą lub groźbą pokrzywdzonego do spożycia takiej ilości alkoholu, która uniemożliwi mu stawianie oporu, już tak.<sup>56</sup>

Jak się podkreśla w literaturze, budzi wątpliwości możliwość zgwałcenia przy użyciu hipnozy.<sup>57</sup> W przypadku zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem taka postać czynu pojawiać się będzie raczej rzadko. Do pewnej specyfiki tego czynu należy interakcja sprawcy z pokrzywdzonym. Często obserwowanie cierpienia ofiary, czy zmuszanie jej do wykonywania różnych poniżających czynności (w jednej ze spraw

---

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 27.05.1985, II KR 86/85, OSNPG 1985, z. 12, poz. 152; wyrok SN z dnia 26.09.1974, III KR 105/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 229.

<sup>53</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 457.

<sup>54</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 611.

<sup>55</sup> Wyrok SN z 26.09.1974, III KR 105/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 229.

<sup>56</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 458.

<sup>57</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 458, M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za bezprawne pozbawienie wolności (art. 165 k.k.)*, Lublin 1994, s. 48; J. Warylewski [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, t. I, s. 769.

zmuszono pokrzywdzoną do jedzenia fekaliów czy picia moczu<sup>58</sup>) jest dla sprawcy bardzo ważne.

W wyjątkowych przypadkach za podstęp może zostać uznane oszukańcze przyrzeczenie małżeństwa lub tym bardziej oszukańcze przyrzeczenie materialnej rekompensaty za poddanie się obcowaniu płciowemu.<sup>59</sup>

#### 4.3. Czynności seksualne

Obcowanie płciowe to zarówno sam akt spółkowania, związany z bezpośrednim kontaktem ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary, jak i jego surogaty, polegające na kontakcie ciała sprawcy z częściami ciała ofiary uznanymi przez sprawcę za równoważne z nimi, na których lub za pomocą których wyładowuje on swój popęd seksualny; stosunki oralne lub analne.<sup>60</sup> Chodzi tu o sytuacje, gdy organy płciowe sprawcy mają bezpośredni kontakt z organami płciowymi pokrzywdzonego lub tymi częściami ciała pokrzywdzonego, które sprawca traktuje równoważnie z organami płciowymi pokrzywdzonego.<sup>61</sup>

Trafne jest stwierdzenie, że są to stosunki analogiczne do spółkowania, które angażują organy płciowe przynajmniej jednej osoby - sprawcy lub pokrzywdzonego.<sup>62</sup> Jednak krytycznie należy odnieść się do stwierdzenia, że mają one prowadzić w sposób analogiczny do spółkowania do zaspokojenia popędu płciowego. Do znamion przestępstwa zgwałcenia nie należy zaspokojenie popędu płciowego sprawcy (ani pokrzywdzonego). Z aprobatą należy się odnieść do określenia obcowania płciowego jako polegającego na fizycznym kontakcie ciał partnerów,

---

<sup>58</sup> Sygn. akt. XVI K 78/07 SO w K.

<sup>59</sup> Wyrok SN z dnia 26.09.1974, III KR 105/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 229.

<sup>60</sup> M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 512; M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, Cz.PKiNP 2008, z. 1, s. 216-218; B. Kurzępa, *„Inna czynność seksualna” jako znamię przestępstw*, Prok. i Pr. 2005, nr 5, s. 60-61.

<sup>61</sup> M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 600; M. Filar, *Przestępstwo ...*, s. 83 i n.; M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 456- 457; M. Bielski, *Wykładnia...*, s. 224- 225.

<sup>62</sup> J. Warylewski [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, t. I, s. 778; J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 52; tak też SN w uchwale z dn. 19.05.1999, I KZP 17/99, OSNKW 1999, z. 7-8, poz. 37.

mającego obiektywnie seksualny charakter przez zaangażowanie w nim narządów płciowych.<sup>63</sup>

Pewne czynności seksualne są różnie klasyfikowane przez różnych autorów. Jedną z nich jest zmuszenie pokrzywdzonego do masturbacji.<sup>64</sup> Pod pojęciem „obcowania płciowego” mieszczą się także jego surogaty, czyli na przykład wprowadzenie do pochwy lub odbytu osoby pokrzywdzonej palca lub przedmiotu przez sprawcę, jak również zmuszenie pokrzywdzonego do odbycia przez pokrzywdzonych w obecności napastników aktu spółkowania, mimo że sami z ofiarą nie mają cielesnego kontaktu.<sup>65</sup> W orzecznictwie, także w badanych sprawach, takie sytuacje są kwalifikowane jako wypełniające znamiona z art. 197 § 2 k.k., a nie - art. 197 § 1 k.k.

Czynność sprawcza w typie z art. 197 § 2 k.k. została opisana przez ustawodawcę jako doprowadzenie innej osoby przemocą, groźbą lub podstępem do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. Pojęcie „innej czynności seksualnej” budzi wiele kontrowersji,<sup>66</sup> jest zwrotem niedookreślonym.<sup>67</sup> Nie można stworzyć zamkniętego katalogu takich zachowań, które będą się w nim mieściły. Można jedynie stwierdzić, że zazwyczaj pewne czynności będą wypełniały to znamię, chociaż w konkretnej sytuacji czynność obiektywnie seksualna nie będzie miała tego charakteru lub przeciwnie, czynność obiektywnie nieseksualna, ze względu na kontekst sytuacyjny, nabierze takiego charakteru.<sup>68</sup> Nie wydaje się trafne stanowisko, że wypełnia znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. obnażanie się przed pokrzywdzonym lub masturbowanie się w obecności pokrzywdzonego.<sup>69</sup> Na potrzeby niniejszego raportu, nie ma potrzeby analizowania „styku” braku czynności

---

<sup>63</sup> B. Madeja, *Obcowanie płciowe jako znamię przestępstwa*, NP 1989, nr 2-3, s. 153.

<sup>64</sup> Jako wypełniającą znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k., a nie 197 § 2 k.k. uważa ją M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 138; odmiennie - M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 601; J. Wojciechowska, *Kodeks...*, s. 93.

<sup>65</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 19.06.2008, II AKa 147/08, KZS 2008, z. 9, poz. 53; wyrok SA w Katowicach, z dnia 09.11.2006, II AKa 323/06, Prok. i Pr. wkładka 2007, nr 6, poz. 33; wyrok SA w Katowicach z dnia 2.06.2011, II AKa 142/11, LEX nr 1001359.

<sup>66</sup> M. Budyn-Kulik M., *Inna...*, s. 133; M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 616-617.

<sup>67</sup> M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 601, B. Kurzępa, *Inna...*, s. 60-61.

<sup>68</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 139.

<sup>69</sup> J. Leszczyński, *O projektach reformy przepisów dotyczących przestępstw seksualnych*, PiP 1992, z. 2, s. 81, wyrok SN z dnia 05.04. 2005, III KK 187/04, LEX nr 148234; M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 133.

seksualnej i innej czynności seksualnej, bardziej interesująca jest kwestia, czy dane zachowanie sprawcy stanowi obcowanie płciowe w rozumieniu art. 197§ 1 k.k. czy inną czynność seksualną z art. 197 § 2 k.k. W pojęciu „innej czynności seksualnej” nie mieści się z pewnością żaden rodzaj obcowania płciowego (także analny, oralny), a mieszczą się wszelkie inne zachowania dotyczące szeroko rozumianego życia płciowego człowieka, które polegają na kontakcie fizycznym sprawcy i pokrzywdzonego.<sup>70</sup> Nie można chyba zgodzić się z poglądem, że stanowi inną czynność seksualną, a nie - obcowanie płciowe, zmuszenie pokrzywdzonego do onanizowania innej osoby.<sup>71</sup> Wypełnia zatem znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k., a nie 197 § 2 k.k. czyn polegający na zmuszeniu pokrzywdzonego do masturbowania się.<sup>72</sup> Natomiast trafne jest uznanie samego dotykania przez sprawcę ręką narządów płciowych pokrzywdzonego za „inną czynność seksualną”, a nie obcowanie płciowe.<sup>73</sup> Trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach, że w sytuacji, w której sprawcy, chcąc zaspokoić swój popęd płciowy, wkładają ręce do narządów rodnych kobiety penetrując je, a nie dotykają jedynie zewnętrznie tego narządu, realizują znamię „obcowania płciowego” w rozumieniu przepisu art. 197 § 1 k.k., a nie „innej czynności seksualnej”, o jakiej mowa w § 2 tegoż przepisu.<sup>74</sup>

„Inną czynnością seksualną” nie jest natomiast oddanie przez sprawcę moczu na ofiarę lub defekacja (traktowane jako stymulatory seksualne).<sup>75</sup>

#### 4.4. Inne znamiona strony przedmiotowej

Przedmiotem czynności wykonawczej jest ciało osoby pokrzywdzonej. Ustawodawca nie ogranicza w żaden sposób kręgu potencjalnych pokrzywdzonych (przedmiotów

---

<sup>70</sup> J. Warylewski, *Przestępstwa*, s. 55; wyrok SN z dnia 05.04. 2005, III KK 187/04, LEX nr 148234; uchwała SN z 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7-8, poz. 37, z częściowo aprobusującą glosą J. Warylewskiego, OSP 1999, z. 12, poz. 224.

<sup>71</sup> M. Bielski, *Wykładnia...*, s. 228; por. także M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 138.

<sup>72</sup> Tak M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 138, odmiennie - M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 601; J. Wojciechowska, *Kodeks ...*, s. 93.

<sup>73</sup> M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 600- 601; J. Wojciechowski, *Przestępstwo zgwałcenia*, Rzeczpospolita z dnia 25 lutego 1998r.

<sup>74</sup> Wyrok SA w Katowicach, z dnia 09.11.2006, II AKa 323/06, Prok. i Pr. wkładka 2007, nr 6, poz. 33.

<sup>75</sup> Taki pogląd przedstawił B. Kurzępa, *Inna...*, s. 65; odmiennie - M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 618.



czynności wykonawczej). Może to być mężczyzna, kobieta, bez względu na wiek, stan psychiczny, właściwości moralne (osoba trudniąca się zawodowo prostytutką) lub stosunek łączący aktualnie lub w przeszłości pokrzywdzonego ze sprawcą (osoba pozostająca w stałym wspólnym pożyciu, małżonek).<sup>76</sup> Niezależnie od tego, kim jest pokrzywdzony, przedmiotem czynności wykonawczej musi być osoba, która w momencie, gdy sprawca podejmuje zachowanie zmierzające bezpośrednio do doprowadzenia do obcowania płciowego, tego sobie nie życzy.<sup>77</sup>

Zgwałcenie jest przestępstwem materialnym.<sup>78</sup> Do jego znamion należy skutek w postaci doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego (art. 197 § 1 k.k.) albo poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej (art. 197 § 2 k.k.).<sup>79</sup> Można stwierdzić, że skutkiem jest tu doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu, w którym jego opór został przełamany i sprawca może podjąć obcowanie płciowe.<sup>80</sup>

Do znamion żadnego z typów zgwałcenia nie należą okoliczności modalne czasu i miejsca. Popełnienie czynu w jakimś szczególnym czasie lub miejscu może stanowić okoliczność obciążającą (np. w krótkim czasie po porodzie, w kościele, w budynku użyteczności publicznej) lub łagodzącą przy wymiarze kary.<sup>81</sup>

## **5. Strona podmiotowa**

Stronę podmiotową przestępstwa zgwałcenia charakteryzuje umyślność. Niejednolicie jednak ujmuje się w doktrynie kwestię jej postaci. Większość autorów uważa, że czyn ten może być popełniony jedynie z zamiarem bezpośrednim ze względu na wskazane przez ustawodawcę sposoby działania sprawcy, których ze względu na dążenie do osiągnięcia określonego celu, musi użyć świadomie.<sup>82</sup>

---

<sup>76</sup> J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 83; M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 64.

<sup>77</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 612.

<sup>78</sup> Wyrok SN z dnia 05.12.1983, Rw 964/83, OSNKW 1984, z. 7, poz. 76.

<sup>79</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 459.

<sup>80</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 612-613.

<sup>81</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 613.

<sup>82</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 459; A. Michalska-Warias, *Ustawowe...*, s. 50; M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 148; M. Rodzynekiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 527; J. Wojciechowska, *Kodeks...*, s. 100.

Niektórzy dopuszczają jednak możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym co do oporu ofiary (sprawca może przypuszczać, że opór „ofiary” jest pozorny, ale godzi się na to, że jest on rzeczywisty).<sup>83</sup>

Powszechnie odrzuca się obecnie pogląd, że stroną podmiotową przestępstwa zgwałcenia cechuje zamiar kierunkowy - tzw. zamiar lubieżny.<sup>84</sup> Do znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. nie należy motywacja ani cel.<sup>85</sup> Zazwyczaj, zwłaszcza w przypadku czynu z art. 197 § 1 lub § 2 k.k., motywacją sprawcy jest chęć zaspokojenia popędu płciowego, ale nie należy ona do znamion.<sup>86</sup> W przypadku zgwałcenia zbiorowego lub ze szczególnym okrucieństwem często powodem zachowania sprawcy (sprawców) jest chęć poniżenia pokrzywdzonego, udowodnienia własnej dominacji, siły, władzy nad pokrzywdzonym, wyżycia się itp.<sup>87</sup>

Warto stanowczo podkreślić, ponieważ w jednym z uzasadnień w badanych sprawach pojawił się taki pogląd, że brak celu zaspokojenia (pobudzenie) seksualnego sprawcy nie przekreśla bytu czynu zabronionego z art. 197 § 1 lub § 2 k.k.<sup>88</sup> Jakiegokolwiek czynności dotyczące miejsc na ciele człowieka mających „konotację” seksualną, nawet wykonywane w innym celu i nawet wówczas, gdy przez pokrzywdzonego nie są odbierane jednoznacznie jako seksualne, nie tracą cechy czynności seksualnych.<sup>89</sup> Jeżeli nie ustalono seksualnego zaangażowania sprawcy, zasadnicze znaczenie ma to, jaki charakter obiektywnie (tj. w skali społecznie przeważających ocen) ma wymuszona czynność, której ofiara przestępstwa się poddała lub którą wykonała.<sup>90</sup> Krytycznie należy zatem odnieść się do wyroku Sądu

---

<sup>83</sup> M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 149; J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 86.

<sup>84</sup> Por. M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 146- 147; M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 528-529; W. Marcinkowski, *Glosa do wyroku SN z dn. 26.10.2001, WA 25/01*, Prok. i Pr. 2003, nr 10, s. 108, (krytyczna).

<sup>85</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 140; por. także postanowienie SN z 9 kwietnia 2001 r., II KKN 349/98, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 53; J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 85; M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 619-620.

<sup>86</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 19.06.2008, II AKa 147/08, KZS 2008, z. 9, poz.53.

<sup>87</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 141; wyrok SN z dnia 02.09.1971, IV KR 170/71, OSPIKA 1973, z. 7, poz. 164.

<sup>88</sup> Por. w tej mierze wyrok SA w Krakowie z dnia 14.02.2007, II Aka 209/06, KZS 2007, z. 3. poz. 27; tak też SN w wyroku z dn. 26.10.2001, WA 25/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 6.

<sup>89</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 613-614.

<sup>90</sup> W. Marcinkowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 października 2001 r., WA 25/01*; Prok. i Pr. 2003, nr 10, s. 108; odmiennie- B. Kurzėpa, *Inna...*, s. 60-61.

Najwyższego, w którym przyjął on, że nie każda ingerencja w narządy płciowe innej osoby, poprzedzona użyciem przemocy, groźby bezprawnej lub podstępem musi pociągać za sobą dla sprawcy takiego zachowania odpowiedzialność karną z art. 197 § 2 k.k., ponieważ warunkiem niezbędnym do wypełnienia znamion tego czynu jest również i to, by zachowanie sprawcy miało „charakter seksualny”, to jest wiązało się z jakąś formą zaspokojenia lub pobudzenia popędu płciowego.<sup>91</sup> W sprawie tej oskarżeni „dla żartu”, chcąc wyrazić dezaprobatę dla planów pokrzywdzonego zostania żołnierzem zawodowym, postanowili zadrwić z niego i dokuczyć mu. Wykonane przez nich czynności polegały na ogoleniu mu krocza i (przy okazji) dotykaniu członka pokrzywdzonego, jednakże bez zaangażowania seksualnego.<sup>92</sup>

## **6. Znamię szczególnego okrucieństwa**

Szczególne okrucieństwo jest znamieniem przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. Ma ono złożony charakter. Stanowi „zwykły” typ kwalifikowany w stosunku do dwóch typów podstawowych - z § 1 i § 2 art. 197 k.k. Należy zauważyć, że w praktyce, relatywnie rzadko pojawia się w kontekście przestępstwa z § 2, czy dokładniej - pojęciowo, powinno pojawiać się. Fakt, iż w kwalifikacji pojawia się art. 197 § 4 w zw. z art. 197 § 2 k.k. wynika zazwyczaj z błędnego uznania, iż penetracja pochwy lub odbytu pokrzywdzonego przedmiotem stanowi „inną czynność seksualną”, a nie obcowanie płciowe. W art. 197 § 4 k.k. ustawodawca stanowi również typ „metakwalifikowany” w stosunku do typu kwalifikowanego z paragrafu 3.

Jest to znamię niejako podwójnie ocenne.<sup>93</sup> W literaturze przedmiotu podkreśla się, że okrucieństwo oznacza zachowanie nieludzkie, bezlitosne, charakteryzujące się bezwzględnością, sadyzmem, brutalnością, wywołujące u osób, na które jest nakierowane, strach, poczucie bezsilności, upokorzenia, upodlenia.<sup>94</sup> Nie wystarcza jednak „zwykłe” okrucieństwo; ma ono być „szczególne”. Dlatego powszechnie w orzecznictwie i literaturze przyjmuje się, że znamię to powinno być odnoszone do

---

<sup>91</sup> Wyrok SN z dnia 26 października 2001 r., WA 25/01, OSNKW 2002, nr 1, poz. 6.

<sup>92</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 458-459.

<sup>93</sup> M. Budyn-Kulik, *Inna...*, s. 143- 144.

<sup>94</sup> J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 68.

zachowań wyjątkowo drastycznych i odrażających.<sup>95</sup> Pojawiły się w tej mierze dwa kierunki interpretacyjne. Pierwszy z nich opiera się na relacji pomiędzy oporem i środkami stosowanymi przez sprawcę do jego przełamania. Wymaga się tu, by sprawca stosował przemoc o znacznym stopniu nasilenia, przekraczającej swoim natężeniem poziom wystarczający do przełamania oporu ofiary; użyte przez niego środki mają być intensywne lub/i długotrwałe.<sup>96</sup> Chodzi tu zatem o stosowanie przemocy.<sup>97</sup> Znamię to należy relatywizować do okoliczności konkretnej sprawy, ze względu na, na przykład - właściwości pokrzywdzonego - wiek, stan fizyczny.<sup>98</sup>

Drugi kierunek interpretacyjny pojęcia „szczególnego okrucieństwa” kładzie nacisk na powstałe skutki (dla pokrzywdzonego) w postaci szczególnie dotkliwego cierpienia, udręczenia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego.<sup>99</sup> Okrucieństwo może przejawiać się także w zadaniu szczególnie dotkliwych cierpień psychicznych, mimo że nie towarzyszą temu wyjątkowo brutalne sposoby działania.<sup>100</sup>

Powszechnie przyjmuje się, że nie jest możliwe zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem w przypadku użycia przez sprawcę podstępów, a jedynie przy użyciu groźby lub przemocy.<sup>101</sup>

O przyjęciu szczególnego okrucieństwa może decydować wiek pokrzywdzonego - na przykład gdy pokrzywdzony jest osobą niedojrzałą (dziecko), zwłaszcza wtedy, gdy sprawca - świadomy następstw w postaci wstrząsu psychicznego lub uszkodzenia

---

<sup>95</sup> Por. wyrok SN z dnia 30.05.1995, III KRN 31/95, Prok. i Pr. wkładka 1995, nr 10, poz. 7; M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 622.

<sup>96</sup> Wyrok SN z dnia 30.05.1995, III KRN 31/95, Prok. i Pr. wkładka 1995, nr 10, poz. 7; wyrok SN z dnia 19.11.1973, III KR 276/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 46.

<sup>97</sup> Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa zgwałcenia. Uchwała SN z dnia 21.12.1972, VI KZP 64/72, OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 18; por. także K. Stępień, *Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.)*. PS 2000, nr 10, s. 17.

<sup>98</sup> Wyrok SN z dnia 13.04.1978, II KR 52/ 78, OSNKW 1978, nr 12, poz. 145; wyrok SN z dnia 28.11.1979, II KR 125/79, niepublikowany; wyrok SA w Warszawie z dnia 28.11.1995, II Ak 451/95, OSA 1996, z. 6, poz. 23.

<sup>99</sup> Wyrok SN z dnia 13.04.1978, II KR 52/78, OSNKW 1978, nr 12, poz. 145; K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX k.k.* Warszawa 2002, s. 26.

<sup>100</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11.04.2007, II AKa 89/07, LEX nr 301467.

<sup>101</sup> Por. np. M. Mozgawa [w:] *Kodeks...*, s. 460.

organów płciowych ofiary - z całą brutalnością realizuje swój zamiar<sup>102</sup> albo osobą w podeszłym wieku.

W orzecznictwie pojawiają się następujące kryteria szczególnego okrucieństwa: gdy zachowanie sprawcy wyrządza znaczną dolegliwość fizyczną lub powoduje poważne następstwa w psychice ofiary, sprawca stosuje środki, których intensywność jest nadmierna w stosunku do stawianego przez ofiarę oporu, sprawca przedsięwzięcie działania mające na celu nie tylko zbliżenie płciowe, ale i zmierza do poniżenia ofiary, sprawca działa w sposób drastyczny, odrażający czy wyjątkowo brutalny, ofiara cechuje się szczególnymi właściwościami: młody lub starchy wiek, nieporadność życiowa, zaawansowana ciąża, choroba itp.<sup>103</sup> Sąd ten stwierdził także, że wielokrotność obcowania płciowego, czy rodzaj stosunków (oralne, analne, genitalne) nie wpływają na ocenę prawną zgwałcenia jako szczególnie okrutnego, a stanowią okoliczności obciążające przy wymiarze kary. Z tym ostatnim stwierdzeniem trudno się zgodzić. Do okoliczności wpływających na przyjęcie, że zachowanie sprawcy było szczególnie okrutne, należy zaliczyć długotrwałość obcowania (wiąże się to często z wielokrotnością obcowania). Wydaje się również, że wielość sprawców zazwyczaj wpływa na zwiększenie cierpienia pokrzywdzonego. Należałoby również rozważyć, czy okoliczność, że pokrzywdzony został doprowadzony do obcowania płciowego niezgodnego z własną orientacją seksualną, nie stanowi o szczególnym okrucieństwie.

## **7. Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw**

W przypadku, kiedy sprawca dopuszcza się doprowadzenia innej osoby do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej wspólnie z inną osobą lub ze szczególnym okrucieństwem, przepis art. 197 § 1 lub 2 k.k. może pozostawać w zbiegu z przepisem art. 197 § 3 i/lub 4 k.k. Jest to jednak zbieg pozorny. Właściwą kwalifikacją jest odpowiednio przepis art. 197 § 3 lub § 4 k.k.<sup>104</sup>

---

<sup>102</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 2.06.2011, II AKa 142/11, LEX nr 1001359.

<sup>103</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 4.11.2010, II AKa 182/10, KZS 2010, z. 12, poz. 40.

<sup>104</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 623.

Rzeczywisty właściwy zbieg przepisów ustawy, skutkujący kumulatywną kwalifikacją, zachodzi między art. 197 § 2 k.k. i 198 k.k.<sup>105</sup>

Jeżeli sprawca dotyka pokrzywdzonego, masturbuje go itp. a oprócz tego (przedtem lub potem) obcuje z nim płciowo, inna czynność seksualna stanowi czynność współukaraną uprzednią lub następczą, mamy zatem do czynienia z jednym przestępstwem z art. 197 § 1 k.k. Jeżeli sprawca w trakcie obcowania płciowego, dotyka pokrzywdzonego lub go całuje, przepis art. 197 § 2 k.k. zostaje pochłonięty przez przepis art. 197 § 1 k.k. (zbieg pomijalny, niewłaściwy). Jedynie wyjątkowo może zdarzyć się sytuacja, kiedy zachowanie sprawcy wypełni jednocześnie znamiona dwóch przestępstw z art. 197 § 1 i § 2 k.k.; tylko wówczas, gdy czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. polega na doprowadzeniu w inny sposób niż doprowadzenie do obcowania płciowego - groźbą, przemocą lub podstępem innej osoby do wykonania czynności seksualnej.<sup>106</sup>

Jeżeli sprawca podczas doprowadzania pokrzywdzonego do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej, spowoduje uszczerbek na zdrowiu, nastąpi kumulatywny zbieg przepisów art. 197 k.k. i 157 k.k., a także art. 156 § 1 k.k. Jeżeli sprawca doprowadzi do śmierci pokrzywdzonego, może nastąpić kumulatywny zbieg przepisów art. 197 k.k. z art. 155 k.k., 156 § 3 k.k. oraz 148 § 2 k.k. (w zależności od nastawienia psychicznego sprawcy).<sup>107</sup>

Pomijalny (niewłaściwy) zbieg przepisów ustawy zachodzi pomiędzy przepisami art. 197 k.k. a naruszeniem nietykalności cielesnej oraz pozbawieniem wolności. Jednak wyjątkowo mogą się zdarzyć sytuacje, kiedy np. pozbawienie wolności nastąpi na okres dłuższy niż niezbędny do doprowadzenia innej osoby do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej.<sup>108</sup> Jeżeli sprawca przy okazji zgwałcenia, popełni kradzież, jego czyn będzie wypełniał znamiona przestępstwa z art. 197 § 1-4 k.k. w zbiegu (kumulatywnym) z art. 280 k.k. Zachodzi natomiast zbieg pozorny pomiędzy przepisem art. 197 k.k. i art. 190 k.k., ponieważ groźba należy do znamion przestępstwa z art. 197 k.k. Pozorny zbieg przepisów zachodzi również pomiędzy

---

<sup>105</sup> Postanowienie SN z dnia 30.07.2008, II KK 21/08, LEX nr 449033.

<sup>106</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 623-624.

<sup>107</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 623-624.

<sup>108</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 623-624.

przepisem art. 191 § 1 k.k. i 197 k.k. W rzeczywistym właściwym zbiegu pozostać będzie przepis art. 197 § 1-4 k.k. z przepisem art. 207 k.k.

Trafnie wskazuje M. Mozgawa, że w przypadku tożsamości ofiary i spełnieniu pozostałych warunków z art. 12 k.k., należy przyjąć czyn ciągły. Możliwy jest również ciąg zgwałceń pod warunkiem realizacji innych znamion art. 91 k.k., na przykład przy tzw. gwałcicielach seryjnych.<sup>109</sup>

## **8. Ustawowy i sądowy wymiar kary**

Wszystkie typy zgwałcenia zagrożone są wyłącznie terminową karą pozbawienia wolności. Przesłanki z art. 197 § 1 i § 2 k.k. stanowią występki, natomiast wszystkie typy kwalifikowane stanowią zbrodnie.

Typ kwalifikowany z art. 197 § 4 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 5 do 15 lat pozbawienia wolności. W obecnym stanie prawnym wiek pokrzywdzonego (poniżej 15 roku życia) ani pokrewieństwo pokrzywdzonego ze sprawcą nie może stanowić okoliczności obciążającej przy wymiarze kary, ponieważ stało się samoistnym znamieniem kwalifikującym, wpływającym na wyższe zagrożenie karą.<sup>110</sup>

Wątpliwości budzi fakt zagrożenia taką samą karą typów kwalifikowanych utworzonych od typu podstawowego z § 1 i z § 2 k.k., przecież różnica i w społecznej szkodliwości, i w subiektywnym odczuwaniu dolegliwości tych czynów przez pokrzywdzonych jest istotna.<sup>111</sup>

W przypadku nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej sprawcy zgwałcenia w typie kwalifikowanym, kara ta za przestępstwo może wynosić od 1 roku 8 miesięcy do 4 lat 11 miesięcy. Ze względu na wysokość ustawowego zagrożenia, nie jest możliwe warunkowe umorzenie postępowania wobec sprawcy zgwałcenia w typie kwalifikowanym, warunkowe zawieszenie wykonania kary, ani modyfikacje z art. 58

---

<sup>109</sup> M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 462.

<sup>110</sup> *A contrario* - J. Warylewski, *Karnoprawna ochrona małoletniego przed wykorzystywaniem seksualnym w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 101.

<sup>111</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 625.

§ 3 lub art. 59 k.k. Jeżeli sąd uzna, że sprawca zgwałcenia w typie kwalifikowanym dopuścił się czynu z motywacji zasługującej na szczególne potępienie, może orzec wobec niego środek z art. 40 § 2 k.k. Możliwe jest również orzeczenie środków karnych z art. 41 § 1, 41 § 1a i § 1 b oraz 41 a k.k.<sup>112</sup>

W przypadku pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za popełnienie zgwałcenia w typie kwalifikowanym nieletniego na podstawie art. 10 § 2 k.k., grożąca mu kara zostanie zredukowana na podstawie art. 10 § 4 k.k. - do maksymalnie 10 lat pozbawienia wolności.

## **9. Tryb ścigania**

Przestępstwo z art. 197 k.k. do 26 stycznia 2014 r. należy ciągle jeszcze do przestępstw publicznoskargowych, bezwzględnie wnioskowych. Oznacza to, że nie jest możliwe wszczęcie postępowania karnego, jeżeli pokrzywdzony sobie tego nie życzy. W odróżnieniu jednak od innych przestępstw wnioskowych, w przypadku przestępstwa zgwałcenia nie jest możliwe cofnięcie wniosku o ściganie - art. 12 § 3 k.p.k. Jeżeli brak jest wniosku lub wniosek został złożony przez osobę nieuprawnioną, zachodzi ujemna przesłanka procesowa z art. 17 § 10 k.p.k., powodująca konieczność umorzenia postępowania. Nie jest wnioskiem złożenie zawiadomienia o przestępstwie.<sup>113</sup>

Wniosek składa sam pokrzywdzony, zaś w przypadku, gdy jest małoletni lub ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, wniosek taki składa osoba najbliższa lub osoba, pod której pieczęcią pokrzywdzony pozostaje (art. 51 § 2 k.p.k.), zaś po śmierci pokrzywdzonego, podmiotem uprawnionym do złożenia wniosku są osoby najbliższe pokrzywdzonego.<sup>114</sup>

W czasie pisania tego raportu trwały prace legislacyjne w sprawie zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia poprzez zlikwidowanie trybu wnioskowego.

---

<sup>112</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 624.

<sup>113</sup> M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 616.

<sup>114</sup> Por. szerzej K. Dudka, *Procesowe aspekty zgwałcenia* [w:] M. Mozgawa (red.), *Zgwałcenie*, Warszawa 2012, s. 135.



Ostatecznie zakończyły się one uchwaleniem ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r.,<sup>115</sup> która w art. 1 uchyliła art. 205 k.k., wprowadzając tym samym ściganie z urzędu m.in. w przypadku zgwałcenia. Wejdzie w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Z wielu względów, między innymi ze względu na wysokie ryzyko rewiktymizacji oraz długotrwałe i głębokie następstwa zgwałcenia, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, dla pokrzywdzonego,<sup>116</sup> krytycznie należy odnieść się do zmiany trybu ścigania na publicznoskargowy z urzędu. Można jedynie zastanowić się nad zasadnością tej zmiany w odniesieniu do zgwałcenia z art. 197 § 3 pkt 2 - gdy pokrzywdzonym jest małoletni poniżej lat 15.<sup>117</sup>

---

<sup>115</sup> Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego, Dz.U. poz. 849.

<sup>116</sup> M. Budyn-Kulik, *Wybrane wiktymologiczne (i psychologiczne) aspekty zgwałcenia* [w:] M. Mozgawa (red.), *Zgwałcenie...*, s. 268- 276.

<sup>117</sup> Por. szerzej M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 626.

## **B. Część empiryczna**

### **1. Uwagi wprowadzające**

Zwrócono się do sądów okręgowych w całej Polsce o nadesłanie akt spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem w latach 2006 - 2012, w których czyn został zakwalifikowany z art. 197 § 4 k.k. Badaniu poddano akta spraw, w których w akcie oskarżenia czyn (przynajmniej jeden) został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. W sumie nadesłano 49 takich akt. Jedna sprawa zakończyła się uniewinnieniem. Z pozostałych - w 20 sąd okręgowy w wyroku zmienił kwalifikację, wykluczając z niej art. 197 § 4 k.k. Te sprawy zostały jednak również poddane analizie, ponieważ nie w każdym przypadku owa zmiana kwalifikacji wydaje się trafna. Ponadto na ich podstawie można dokładniej prześledzić proces rozumowania sądu w zakresie uznania danego zachowania sprawcy za szczególnie okrutne lub nie. Kwalifikacja z art. 197 § 4 k.k. została utrzymana w 29 sprawach i to one stanowią główny przedmiot zainteresowania.

Łącznie we wszystkich sprawach popełnionych zostało 81 czynów. Oprócz zgwałcenia pojawiały się między innymi przestępstwa z art. 280 k.k., 158 k.k., 148 k.k., 190 k.k., 203 k.k., 207 k.k., 208 k.k., 278 k.k., 279 k.k. Ten sam sprawca zwykle popełniał tylko jedno przestępstwo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, chociaż w jednej sprawie 5 sprawców popełniło aż 16 czynów z art. 197 § 4 k.k. (ta liczba w wyroku została zredukowana).

### **2. Kwalifikacja prawna czynów z aktu oskarżenia**

W kwalifikacji prawnej w akcie oskarżenia obok art. 197 § 4 k.k. pojawiały się następujące przepisy: art. 197 § 1 k.k. - 38 razy, 197 § 2 k.k. - 26 razy, 197 § 3 k.k.<sup>118</sup> - 20 razy, art. 156 § 1 pkt 2 k.k. - 6 razy; art. 156 § 3 k.k. - 2 razy, art. 157 § 1 k.k. -

---

<sup>118</sup> Ponieważ postępowania były wszczynane przed nowelizacją, która spowodowała wprowadzenia punktów do paragrafu trzeciego, nie pojawiały się one w kwalifikacji. W jednej sprawie po ponownym rozpoznaniu, sąd uzupełnił kwalifikację przez podanie punktu (1 - chodziło o zgwałcenie zbiorowe).

15 razy; art.157 § 2 k.k. - 9 razy; art. 158 § 1 k.k. - 4 razy; art. 189 § 1 k.k. - 2 razy; art. 189 § 2 k.k. - 2 razy; art. 200 § 1 k.k. - 18 razy; art. 201 k.k. - 8 razy. W pojedynczych przypadkach były to - art. 155 k.k., art. 191 k.k., art. 198 k.k., art. 207 § 1 k.k., art. 207 §1 k.k., art. 280 § 1 k.k. Ponadto stwierdzono, że piętnastokrotnie sprawca działał w warunkach art. 64 § 1 k.k.; pięciokrotnie zastosowano art. 64 § 2 k.k.; w 17 przypadkach przyjęto, iż sprawca działał w ramach czynu ciągłego (art. 12 k.k.), przy popełnieniu 6 czynów poczytalność sprawcy była ograniczona w znacznym stopniu (art. 31 § 2 k.k.). Jeden czyn stanowił usiłowanie (art. 13 § 1 k.k.). Trzykrotnie sprawca popełnił czyn w formie pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.).

## I. Sprawy zakwalifikowane w akcie oskarżenia jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 197 § 4 k.k.

### 1. Uwagi wprowadzające

W sprawach z tej grupy czyny popełniło 44 sprawców - 40 mężczyzn (90.1%) i 4 (9.1%) kobiety. Interesujące jest to, że rola kobiet-sprawczyń nie ograniczała się jedynie do podjęcia działań zmierzających do przełamania oporu ofiary. Aktywnie uczestniczyły one również w czynnościach o charakterze quasi-seksualnym. Dopuściły się czynu polegającego na umieszczaniu w pochwie lub odbycie pokrzywdzonych przedmiotów.

Pojedynczy sprawca popełnił zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem w 21 sprawach, dwukrotnie w sprawie pojawiło się dwóch, trzech i czterech sprawców, w jednej sprawie czyny popełniło aż 5 sprawców. Ponadto w badanych sprawach pojawili się sprawcy, którzy popełnili czyn z art. 197 § 1 k.k. lub § 2. W pojedynczych sprawach wystąpiło jeszcze odpowiednio 4, 3, 2 takich sprawców, trzykrotnie wystąpił 1 dodatkowy sprawca.

### 2. Sprawca

Tabela 1. Wiek sprawców.

	I. b.	%
<b>Pon. 17</b>	<b>2</b>	4.5
<b>17- pon. 21</b>	<b>12</b>	27.3
<b>21- pon. 31</b>	<b>13</b>	29.5
<b>31- pon. 41</b>	<b>8</b>	18.2
<b>41- pon. 51</b>	<b>5</b>	11.4
<b>51- pon. 60</b>	<b>3</b>	6.8
<b>60+</b>	<b>1</b>	2.3
<b>Suma</b>	<b>44</b>	100

Połowa sprawców (22) nie posiadała wyuczonego zawodu. Wśród drugiej połowy wystąpiło duże zróżnicowanie pod względem wyuczonego zawodu: po czterech sprawców posiadało zawód kucharza i mechanika; dwóch sprawców było stolarzami; pojedynczy sprawcy mieli wyuczony zawód - hydraulika, rolnika, elektryka, tokarza, prasera, technologa, cieśli, operatora obrabiarek, palacza, ślusarza.

Przed zatrzymaniem jedynie 20.4 % (9 sprawców) miało stałe zatrudnienie, tyłuż samo podejmowało prace dorywcze; dwóch prowadziło gospodarstwo rolne. Nie posiadało stałego zatrudnienia, ani nie podejmowało prac dorywczych 24 sprawców (54.5 %). W tej grupie trzech sprawców kontynuowało jeszcze naukę, dwóch pobierało zasiłek, trzech - rentę, a jeden - emeryturę). Pozostali sprawcy w tej grupie nie wykazali żadnego źródła utrzymania, z reguły pozostając na utrzymaniu innych osób.

Wśród sprawców nie było nikogo z wykształceniem wyższym, jedynie czterech sprawców posiadało średnie wykształcenie. Szczegóły zawiera tabela 2.

**Tabela 2.** Wykształcenie sprawców.

	<b>l. b.</b>	<b>%</b>
<b>podstawowe</b>	<b>16</b>	36.4
<b>zawodowe</b>	<b>13</b>	29.5
<b>gimnazjum</b>	<b>11</b>	25
<b>średnie</b>	<b>4</b>	9.1
<b>wyższe</b>	<b>0</b>	-
<b>bez wykształcenia</b>	<b>0</b>	-
<b>brak danych</b>	<b>0</b>	-
<b>Suma</b>	<b>44</b>	100

Jeśli chodzi o stan cywilny, większość sprawców stanowiły osoby stanu wolnego - 38 osób - 86.4 % (w tym 7 osób po rozwodzie). W związku małżeńskim postawało 6 sprawców. Większość sprawców nie posiadała dzieci (28 osób - 63.6 %). Czterech sprawców miało po jednym dziecku, dwoje dzieci posiadało 8 sprawców, po dwóch sprawców miało troje i pięcioro.

Dwudziestu sześciu sprawców było już karanych, w tym dwóch - także za przestępstwa seksualne; pozostałych 18 sprawców nie było wcześniej karanych.

Większość sprawców w czasie czynu była pod wpływem alkoholu, czterech dodatkowo także pod wpływem środków odurzających. Stwierdzono, że 24 sprawców stale nadużywa alkoholu.

W badanych sprawach wywoływano opinie biegłych psychologów, psychiatrów i seksuologów. Biegli psychologowie wydali opinie dotyczące 25 sprawców; psychiatrzy - 35 (w tym trzykrotnie po przeprowadzeniu obserwacji), a seksuolodzy - 17. Wszystkie trzy opinie zostały sporządzone odnośnie do 16 sprawców. Wobec 5 wywołano więcej niż jedną opinię danego rodzaju (np. dwie opinie psychologiczne czy psychiatryczne). Jeśli chodzi o poziom intelektualny sprawców, u 12 stwierdzono, że mieści się on w normie, u 5 - stanowił dolną granicę normy lub pogranicze normy i upośledzenia umysłowego. U 8 sprawców stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim.<sup>119</sup>

Zdaniem biegłych osobowość 21 sprawców była zaburzona. U 6 z nich stwierdzono osobowość dyssocjalną (psychopatyczną), u pozostałych zaburzenia polegały na przewadze sfery popędowej, niedojrzałości (zwłaszcza w sferze emocjonalnej i seksualnej). Uszkodzenia organiczne CUN zdiagnozowano u 5 sprawców. Biegli seksuolodzy nie stwierdzili dewiacji czy parafilii. Ich zdaniem czyny związane ze sferą seksualną wynikały z tego, że osobowość sprawców była zaburzona. U pojedynczych sprawców stwierdzili niedojrzałość seksualną, orientację biseksualną (kobieta) i pewną skłonność do zachowań sadystycznych. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u żadnego ze sprawców choroby psychicznej. U 12 sprawców rozpoznali uzależnienie od alkoholu, a u jednego sprawcy także od środków odurzających. W konkluzji biegli stwierdzili, że zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem u 3 sprawców była ograniczona w znacznym stopniu z powodu upośledzenia umysłowego lub innych zakłóceń

---

<sup>119</sup> Ciekawa sytuacja miała miejsce w jednej ze spraw, w której na podstawie wyników uzyskanych w teście inteligencji biegli psychiatrzy (biegli niemający kompetencji do wypowiedania się w tej kwestii) stwierdzili upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, chociaż uzyskany wynik świadczył o upośledzeniu w stopniu lekkim (i to nie na pograniczu stopnia umiarkowanego). Biegli psychologowie w swojej opinii skorygowali ten nietrafny wniosek.

czynności psychicznych, co znalazło wyraz w kwalifikacji ich stanu przez sąd jako odpowiadającego opisanemu w art. 31 § 2 k.k.

Większość sprawców (30 osób- 68.2 %) nie przyznała się do popełnienia zgwałcenia. Niektórzy z nich przyznali się do bicia pokrzywdzonego, ale nie do czynu o charakterze seksualnym. Pozostałych 14 sprawców przyznało się do popełnienia czynu. Nie potrafili jednak wyjaśnić swojej motywacji. Część z nich przyznała się niejako hipotetycznie - z powodu znacznego upojenia alkoholowego nie pamiętali oni samego zdarzenia lub jego przebiegu. Po przedstawieniu im zarzutów stwierdzili, że „mogło tak być”.

### **3. Pokrzywdzony**

#### 3.1. Wprowadzenie wiktymologiczne

Jeśli chodzi o kwestie wiktymologiczne, zanim zostaną przedstawione wyniki badań, kilka kwestii wstępnych. Często, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia, obiektywne ustalenie roli ofiary w zaistnieniu zdarzenia z jej udziałem budzi wiele kontrowersji. Podkreślić należy z całą mocą, że nie chodzi tu o przeniesienie winy za czyn ze sprawcy na ofiarę, lecz o obiektywne ustalenie, czy pokrzywdzony przyczynił się do własnej wiktymizacji. Nie wpływa ono na samo przypisanie sprawcy czynu (jeśli zostały zrealizowane znamiona czynu zabronionego z art. 197 k.k.), ale może wpłynąć na ocenę czynu na etapie wymiaru kary (łagodząco lub obciążająco). Przyczynienie się ofiary za B. Hołyszem zostało podzielone na „zawinione” i „niezawinione”. Terminy te jednak użyte są w innym znaczeniu niż „wina” na gruncie prawa karnego. Pod pojęciem „zawinionego przyczynienia się” pokrzywdzonego należy rozumieć sytuację, gdy pokrzywdzony własnym zachowaniem aktywnie stworzył lub ułatwił sprawcy stworzenie potencjalnie niebezpiecznej sytuacji (np. samotna kobieta wieczorem zaprasza do mieszkania znanego jej tylko z widzenia mężczyznę i pije z nim alkohol; młoda dziewczyna zgadza się, aby odprowadził ją nocą przez las spotkany na ulicy mężczyzna; młoda dziewczyna zgadza się pojechać z właśnie poznanym chłopakiem - znajomym

znajomych do jego mieszkania, aby wyłudzić od jego matki pieniądze na bilet na koncert; 16-latka ze świeżo poznaną koleżanką i jej trzema znacznie starszymi znajomymi wsiada nocą do samochodu, aby pojechać na imprezę); natomiast „niezawinione przyczynienie się” polega na niezachowaniu przez pokrzywdzonego ostrożności - na przykład pokrzywdzona wracając wieczorem z pracy skraca drogę przez cmentarz. Brak przyczynienia się pokrzywdzonych został przyjęty wówczas, gdy osoba pokrzywdzona wykonywała swoje codzienne aktywności, nie stwarzając ani nie zwiększając niebezpieczeństwa wiktylizacji, np. wracała ze szkoły, w ciągu dnia; jechała na rowerze po ulicy w dzień). Odwołując się do klasyfikacji przyczynienia się pokrzywdzonych zaprezentowanej przez B. Mendelssohna, przyjęto brak przyczynienia się w każdym przypadku, gdy pokrzywdzonym było dziecko.<sup>120</sup>

Dane dotyczące przyczynienia się ofiary uważam za szczególnie cenne z punktu widzenia profilaktyki. Nie zgadzam się z prezentowanymi obecnie poglądami pewnych środowisk, że zachowanie pewnych zasad ostrożności jest dla potencjalnego pokrzywdzonego (takie stwierdzenia pojawiają się zwłaszcza w odniesieniu do pokrzywdzonych – kobiet) dyskryminujące i w związku z tym nie należy ich przestrzegać. Nie można sformułować tezy, że w każdym przypadku przestrzeganie zasad ostrożności uchroni potencjalną ofiarę przed pokrzywdzeniem. Jednak po analizie badanych spraw nieodparcie nasuwa się wniosek, że w wielu wypadkach, gdyby nie zachowanie osoby pokrzywdzonej, nie doszłoby do jej wiktylizacji. Ofiary nie zdawały sobie w ogóle sprawy z tego, że ich zachowanie może zostać wykorzystane przez sprawcę, nie wzięły tego w ogóle pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Uświadomienie potencjalnym pokrzywdzonym, jakie mogą być następstwa pewnych ich zachowań, może pomóc w przyszłości innym osobom w szacowaniu ryzyka związanego z określonymi sytuacjami, co z kolei może uchronić je przed pokrzywdzeniem. Oczywiście, że w granicach wyznaczanych przez obowiązujące przepisy i zasady współżycia społecznego, każdy człowiek ma pełne prawo do kształtowania własnych zachowań w dowolny sposób. Jednak zachęcanie do tego bez uświadomienia potencjalnych niekorzystnych następstw takiego postępowania uważam za moralnie naganne. Nie chodzi przecież o to, żeby

---

<sup>120</sup> Pod tym pojęciem rozumiano osobę poniżej lat 13, ponieważ w psychologii i seksuologii przyjmuje się mniej więcej ten wiek jako graniczny dla rozwoju sfery seksualnej (aktywności seksualnej).



zabraniać ludziom noszenia ubrań określonego rodzaju (np. bluzek z głębokim dekoltem czy krótkich spódnic w przypadku kobiet) czy pewnych zachowań (spotkań towarzyskich połączonych z piciem alkoholu, flirtowania). Chodzi natomiast o uświadomienie, że w pewnych sytuacjach (np. kobieta planuje samotne wyjście do baru dla kierowców samochodów ciężarowych - TIR) lepiej będzie zachować pewną wstrzeźliwość i w stroju, i w ilości spożywanego alkoholu, ponieważ w tego typu miejscu przeważającą liczebnie grupą są mężczyźni spożywający alkohol w znacznych ilościach, założenie stroju eksponującego seksualność może zostać potraktowane jako swego rodzaju zachęta czy propozycja (zwłaszcza, że zdarza się, iż w miejscach takich pojawiają się kobiety świadczące odpłatnie usługi seksualne), a alkohol obniża zdolności prawidłowej oceny sytuacji, zmniejsza sprawność motoryczną (możliwość obrony czy ucieczki). Zazwyczaj sprawcy czynów o charakterze seksualnym są zaburzeni i/lub pod wpływem środków odurzających (narkotyki, alkohol). Trudno oczekiwać, iż taki sprawca jest w stanie postępować w pełni zgodnie z zasadami współżycia społecznego, respektując prawa innych osób.

Informacje dotyczące pokrzywdzonego znajdujące się w aktach spraw nie pozwalają na przeprowadzenie wyczerpującej analizy wiktymologicznej.

### 3.2. Właściwości pokrzywdzonego; relacja sprawca-ofiara

Kwestią poddaną badaniu była relacja sprawca - pokrzywdzony. W większości przypadków nie znali się oni, ani nawet nie spotkali przed popełnieniem czynu - (29). Przed czynem sprawca i pokrzywdzony mieli kontakt ze sobą (utrzymywali stosunki towarzyskie lub byli niezbyt bliskimi znajomymi, w jednym przypadku sprawca zaczepił wcześniej na ulicy pokrzywdzoną z prośbą o pieniądze)- 25 przypadków. W dwóch sprawach sprawca był mężem pokrzywdzonej. Jedna z nich była dość nietypowa, ponieważ, chociaż formalnie sprawca i pokrzywdzona rozwiedli się (aby kobieta w Holandii, gdzie oboje pracowali, mogła uzyskać zasiłek dla samotnej matki), faktycznie nadal żyli jak małżeństwo. Dwóch sprawców z pokrzywdzonymi łączyły relacje partnerskie (seksualne) - w jednym przypadku ta relacja w opinii pokrzywdzonej była już zakończona. W ośmiu przypadkach sprawca był członkiem

rodziny pokrzywdzonego - w jednej ze spraw, sprawca był ojcem 3 pokrzywdzonych, w pojedynczych przypadkach sprawca był „przyszywanym” ojczymem pokrzywdzonej (konkubentem matki, pokrzywdzona traktowała go jak ojca), wnukiem i bratem. W jednym przypadku sprawcą był sąsiad pokrzywdzonej, z którym ani ona, ani jej rodzina nie miała żadnych zatargów.

W 13 sprawach wybór pokrzywdzonego był przypadkowy. Sprawca wykorzystał nadarzającą się okazję. Ofiara znalazła się w nieodpowiednim czasie w niewłaściwym miejscu. W 15 sprawach sprawca wykorzystał relację łączącą go z osobą pokrzywdzoną lub układ sytuacyjny, sprawiający, że ofiara była łatwo dostępna (członek rodziny, bliski znajomy). W sposób intencjonalny zostało wybranych 5 pokrzywdzonych. Chodzi tutaj o sytuacje, gdy sprawca przy wyborze osoby pokrzywdzonej kierował się motywacją związaną ściśle z tą osobą, np. odrzucony partner seksualny, który chciał zademonstrować swojej byłej dziewczynie władzę nad nią i zmusić do powrotu do niego.

W badanych sprawach pojawiło się w sumie 33 pokrzywdzonych. W 26 sprawach pokrzywdzona została jedna osoba; w dwóch sprawach - dwie, a w jednej trzy osoby. Wśród pokrzywdzonych przeważały kobiety. Było ich 26 (78.8 %). Pokrzywdzonych zostało 7 mężczyzn (w tym jeden został zmuszony do obcowania heteroseksualnego).

**Tabela 3.** Wiek pokrzywdzonych.

	<b>I. b.</b>	<b>%</b>
<b>Pon. 15</b>	<b>7</b>	21.2
<b>15 - pon. 21</b>	<b>5</b>	15.1
<b>21 - pon. 31</b>	<b>6</b>	18.2
<b>31 - pon. 41</b>	<b>3</b>	9.1
<b>41 - pon. 51</b>	<b>4</b>	12.1
<b>51 - pon. 60</b>	<b>6</b>	18.2
<b>60+</b>	<b>2</b>	6.1
<b>Suma</b>	<b>33</b>	100

Okolo 1/3 wszystkich pokrzywdzonych stanowiły osoby poniżej 21 roku życia. Ponad połowa z nich nie ukończyła 15 roku życia. W tej grupie szczególnie drastyczne było wykorzystywanie niemowlęcia - od momentu narodzin dziewczynki do czasu, gdy miała nieco ponad rok, kiedy to sprawa wykorzystywania dzieci (w sumie trojga) nie została ujawniona i sprawców pozbawiono kontaktu z pokrzywdzonymi. Oprócz tego w tym przedziale wiekowym odnotowano dwoje pokrzywdzonych mających 5 lat oraz pojedyncze osoby w wieku 3, 6, 7, 11 lat). W grupie osób powyżej 60. roku życia, jedna osoba miała 72 lata, a druga 76. Relatywnie rzadko w aktach spraw znajdują się dane dotyczące wykształcenia pokrzywdzonych. W 16 z nich brak było odnośnych informacji; siedmioro pokrzywdzonych z racji młodego wieku nie uzyskało żadnego wykształcenia. Dwie osoby miały wykształcenie podstawowe, po 3 - zawodowe i średnie, zaś pojedyncze osoby - gimnazjalne i wyższe. Odnośnie do poziomu inteligencji pokrzywdzonych dane są bardzo skąpe, wiadomo, że jeden z pokrzywdzonych był upośledzony umysłowo (prawdopodobnie w stopniu lekkim).<sup>121</sup>

Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do informacji dotyczących stanu cywilnego pokrzywdzonego - w 12 przypadkach nie zostały one uwzględnione w protokołach. Stanu wolnego było 18 pokrzywdzonych (w tym 1 wdowa, 3 osoby po rozwodzie). W związku małżeńskim pozostawały trzy pokrzywdzone (w jednym przypadku sprawcą czynu był mąż). Odnośnie do 9 pokrzywdzonych w aktach spraw nie było danych dotyczących posiadania dzieci; 16 osób ich nie posiadało, zaś z pozostałych ośmiu - cztery miały po jednym dziecku, dwie - po dwoje, zaś w po jednej pokrzywdzonej miało czworo i siedmioro dzieci.

Szesnaścioro pokrzywdzonych w czasie czynu było pod wpływem alkoholu; w większości przypadków nie był to stan znacznego upojenia alkoholowego. U siedmiorga stwierdzono tendencję do nadużywania alkoholu na co dzień.

### 3.3. Przyczynienie się pokrzywdzonego

Jeśli chodzi o przyczynienie się pokrzywdzonego, stwierdzono je w 14 przypadkach (42.4 %). Pozostałych 19 osób (57.6 %) w żaden sposób własnym zachowaniem nie

---

<sup>121</sup> Dane te nie są precyzyjne, ponieważ pochodzą ze źródeł pośrednich, gdyż pokrzywdzony zmarł w wyniku odniesionych w czasie czynu obrażeń.

przyczyniło się do stworzenia lub zwiększenia prawdopodobieństwa stania się ofiarą zgwałcenia. W grupie przyczynienia się, 12 przypadków (85.7 % w tej grupie; 36.4 % wszystkich) miało charakter przyczynienia się zawinionego, w tym jedno zachowanie należy uznać za prowokację, pozostałe 2 przypadki miały charakter zachowania nieostrożnego (niezawinione). Ciekawy jest przypadek owego prowokacyjnego zachowania się pokrzywdzonego. Był to mężczyzna, który podczas spotkania przy ognisku zachowywał się agresywnie w stosunku do obecnych tam dziewcząt. Był pod znacznym wpływem alkoholu. Najpierw wysuwał propozycje seksualne werbalnie, po ich jednoznacznym odrzuceniu, kontynuował, a następnie próbował przejść do czynów. Jeden z obecnych na miejscu mężczyzn chcąc go powstrzymać, wdał się z nim w przepychankę. Późniejszy pokrzywdzony nadal był agresywny. Jedna z zaczepianych dziewcząt zachęciła inne osoby (w tym jedną płci żeńskiej) do zaatakowania i obezwładnienia go. Następnie włożyła do jego odbytu patyk, którym poruszała, w wyniku czego ułamał się i jego fragment pozostał w ciele pokrzywdzonego. Do momentu obezwładnienia pokrzywdzonego można było się zastanawiać nad przyjęciem, iż próbujące go powstrzymać osoby działały w obronie koniecznej. Niewątpliwie jednak dalszy ciąg zdarzenia w jej ramach się nie mieścił. W kwalifikacji prawnej nie pojawił się w ogóle przepis art. 25 k.k. Pokrzywdzony w tej sprawie mieści się w Mendelsohnowskiej kategorii ofiary wyłącznie winnej.

W grupie zawinionego przyczynienia się wyodrębniono 8 przypadków, kiedy to osoba pokrzywdzona tuż przed czynem spożywała alkohol w towarzystwie późniejszego sprawcy (w jednym przypadku na przykład, pokrzywdzona spożywała alkohol w liczonym męskim towarzystwie, a następnie zasnęła, podczas gdy sprawcy nadal spożywali alkohol).

#### 3.4. Złożenie wniosku o ściganie

Z racji odniesionych obrażeń, złego stanu emocjonalnego pokrzywdzonych (płacz, roztrzęsienie, przerażenie), a także niektórych przypadkach porzucenie poturbowanej ofiary w miejscu publicznym lub ogólnodostępnym (korytarz piwniczny w bloku mieszkalnym), większość zdarzeń z udziałem pokrzywdzonych została ujawniona niemalże od razu. Większość pokrzywdzonych w pierwszej chwili

ujawniała fakt stania się ofiarą przestępstwa z użyciem przemocy wobec osoby, ale nie - zgwałcenia. Pokrzywdzeni, którzy z powodu poważnych obrażeń udali się lub zostali przez członków rodziny lub patrol policji odwiezieni do szpitala, zdecydowali się ujawnić fakt zgwałcenia po przejściu badań (ujawniających obrażenia intymnych części ciała) i złożyli wówczas wnioski o ściganie. Stan emocjonalny pozostałych pokrzywdzonych nie pozwolił im na zbyt długie ukrywanie prawdy przed najbliższymi, którzy domyśliwszy się i/lub dowiedziawszy się, co się stało, nakłaniali ich do złożenia wniosku o ściganie. W efekcie większość - 27 pokrzywdzonych (lub osób występujących w ich imieniu - matka, kurator), złożyła wniosek o ściganie od razu po czynie (tego samego lub następnego dnia). Czterech pokrzywdzonych złożyło wniosek w ciągu tygodnia od czynu, jedna osoba przed upływem dwóch tygodni. Jeden mężczyzna został wykazany jako faktyczny pokrzywdzony, chociaż nie stał się pokrzywdzonym w znaczeniu procesowym, ponieważ nie złożył wniosku.<sup>122</sup> Ze względu na wiek pokrzywdzonych, w ośmiu przypadkach osobą inicjującą postępowanie była matka. W przypadku czynów popełnionych na trojgu pokrzywdzonych (rodzeństwo), postępowanie karne zostało zainicjowane przez kuratora.<sup>123</sup>

### 3.5. Tło sytuacyjne czynu

#### *3.5.1. Czas i miejsce*

Na tło sytuacyjne czynu składa się jego czas - zarówno w znaczeniu pory doby, jak i czasu trwania oraz miejsce. Piętnaście zdarzeń miało miejsce w nocy, 7 - w ciągu dnia (z czego 3 we wczesnych godzinach porannych), pięć - wieczorem. W jednej sprawie, w której uznano, że zgwałcenia stanowiły element znęcania się sprawcy

---

<sup>122</sup> Postępowanie zostało jednak w tej sprawie wszczęte, ponieważ druga pokrzywdzona złożyła wniosek o ściganie. Czyn polegał tu na tym, że sprawcy zmusili przemocą w brutalny sposób do obcowania płciowego 2 osoby (kobietę i mężczyznę).

<sup>123</sup> Oboje rodzice byli sprawcami. Sprawa matki została wyłączona do odrębnego postępowania, akta te nie zostały nadesłane. Najprawdopodobniej, na taki kierunek wskazywały dane znajdujące się w aktach sprawy przeciwko ojcu (i czterech innych współsprawców), matka została uznana za niepoczytalną z powodu choroby psychicznej.

nad pokrzywdzoną, miały miejsce o różnych porach dnia i nocy. W dwóch sprawach na podstawie opisu czynu oraz innych danych nie udało się określić pory zdarzenia.

Nie zawsze udało się także określić dokładny czas trwania czynu. Zwykle takie stwierdzenia formułowano na podstawie zeznań pokrzywdzonych. Jak przyznała jedna z osób - subiektywnie dla niej, czyn trwał bardzo długo, chociaż, jak się potem okazało obiektywnie - kilkanaście minut. Nie zawsze udało się te dane zweryfikować w oparciu o inne dowody. W niektórych sprawach ze względu na śmierć pokrzywdzonego uzyskanie od niego takich informacji w ogóle nie było możliwe. W czterech przypadkach brak jest danych w tej mierze. W sytuacji, kiedy sprawca miał stały kontakt z pokrzywdzonym, czas trwania czynu oznacza okres, w którym popełniał zgwałcenia, a nie czas trwania poszczególnych czynów. W tej grupie zdarzeń - dwie ofiary doznawały pokrzywdzenia przez okres około 4 miesięcy, trzy - ponad 1 rok, jedna - około 4 lat. Czas trwania czynu w przypadku „jednorazowego”<sup>124</sup> zdarzenia wynosił w pięciu przypadkach kilka minut, w sześciu - około pół godziny, dwa czyny trwały około 1 godziny, po trzy - odpowiednio od 1 do 2 godzin, od 2 do 3 godzin oraz powyżej 3 godzin (w pojedynczych przypadkach było to około 5 i 6 godzin, raz sprawca więził pokrzywdzoną przez całą noc i wielokrotnie odbywał z nią stosunki płciowe). W jednym przypadku czyn nie wyszedł poza fazę usiłowania, ponieważ sprawca został spłoszony podczas próby obezwładnienia ofiary.

Pomimo tego, że w przeważającej części pokrzywdzeni nie znali wcześniej sprawców, aż 23 czyny (52.3 %) miały miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego (zaliczono do tej grupy także przypadki, gdy było to mieszkanie, w którym wspólnie zamieszkiwali sprawca i ofiara - 7 przypadków). Pięciokrotnie czyn został popełniony w mieszkaniu sprawcy; raz w jego piwnicy (brat pokrzywdzonej). W 7 przypadkach było to odludne miejsce (cmentarz, pustostan, okolice garaży); w dwóch przypadkach sprawca wywiózł ofiarę samochodem wbrew jej woli; las - 4 razy, w pojedynczych przypadkach - ulica, pole, miejsce pracy sprawcy - (prosektorium). W jednym przypadku, chodziło o kilkuletniego chłopca, podano, iż sprawca dopuścił się względem niego zgwałcenia „w miejscu publicznym”.

---

<sup>124</sup> Chodzi o cały czyn - od momentu, gdy sprawca przystąpił do przełamывania oporu ofiary do momentu, gdy przestał mieć z nią bezpośredni kontakt. Dlatego ową „jednorazowość” należy traktować umownie, ponieważ zachowanie sprawcy w niektórych przypadkach polegało na wielokrotnym, rozdzielanym przerwami, obcowaniu płciowym z osobą pokrzywdzoną.

### 3.5.2. Sposób działania sprawcy

Najczęściej sprawca lub sprawcy działali przemocą - 28 czynów (63.6 %), groźba zazwyczaj towarzyszyła przemocy fizycznej. W pięciu przypadkach, kiedy pojawiła się samoistnie, dotyczyła oddziaływania na dzieci; w jednym przypadku osoby dorosłej. W jednym przypadku sprawca wykorzystał także podstęp, aby sprowadzić pokrzywdzoną do miejsca, w którym mógł doprowadzić ją do obcowania płciowego, a następnie używał przemocy i gróźb.

Sprawca doprowadził pokrzywdzonego do stosunku waginalnego w 24 sprawach<sup>125</sup>, oralnego - w 16, analnego - w 21. Ten sam pokrzywdzony został doprowadzony do wszystkich trzech rodzajów obcowania w 8 sprawach. W trzech przypadkach sprawca także zmusił ofiarę pokrzywdzoną do masturbacji.

W 16 przypadkach sprawca posłużył się przedmiotem oraz ręką - w 4<sup>126</sup>. Przedmiotami umieszczanymi przez sprawcę w otworach ciała pokrzywdzonymi były - butelki (7 razy), trzonki narzędzi (drewniany i metalowy młotek) - 2 razy; w pojedynczych przypadkach - opakowanie po dezodorancie, patyk, kij, długopis, ssawka od odkurzacza, świeczka, drewniana pałka. Warto zaznaczyć, że w 22 przypadkach w kwalifikacji z aktu oskarżenia lub sądowej taki czyn został uznany za „inną czynność seksualną” z art. 197 § 2 k.k.<sup>127</sup>

Sześciu pokrzywdzonych zostało zmuszonych do odbycia jednego stosunku płciowego, ośmiu - 2, jedna osoba - trzech. W siedemnastu przypadkach pokrzywdzony został zmuszony do odbycia większej liczby stosunków. W jednym przypadku do żadnej czynności seksualnej nie doszło, ponieważ sprawca podczas obezwładniania ofiary został spłoszony.

---

<sup>125</sup> Trudno jest określić dokładną liczbę, ponieważ często sami pokrzywdzeni nie potrafili dokładnie określić ich liczby z powodu traumy związanej ze zgwałceniem, a sprawcy najczęściej w ogóle zaprzeczali popełnieniu czynu. Podane dane liczbowe wskazują jedynie, czy w trakcie zdarzenia doszło do obcowania danego rodzaju.

<sup>126</sup> Liczby odnoszą się do poszczególnych zdarzeń jako całości, a nie poszczególnych fragmentów czynów.

<sup>127</sup> Rozbieżność liczbowa wynika tutaj z redukcji liczby czynów w wyroku w stosunku do aktu oskarżenia.

W aktach sprawy nie zawsze znajdowały się informacje odnośnie do tego, czy sprawca używał zabezpieczenia. Z pewnością nie stosowało go 25 sprawców, a trzech tak (w czasie jednego ze stosunków sprawcy pękła prezerwatywa).

### 3.6. Stawianie oporu przez pokrzywdzonego

W wyniku gróźb sprawcy albo wycieńczenia (jedna z pokrzywdzonych została przedtem pobita przez sprawców w celach „tylko” rabunkowych; jeden z pokrzywdzonych właśnie wyszedł ze szpitala po poważnym zabiegu medycznym) 12 pokrzywdzonych nie stawiało czynnego oporu, poprzestając na płaczu i oporze werbalnym; 19 pokrzywdzonych stawiało sprawcy lub sprawcom czynny opór (wrywanie się, kopanie, itp.), jednak dwie osoby widząc nieefektywność wysiłków i bojąc się eskalacji przemocy zaniechało oporu w trakcie czynu. W dwóch przypadkach czyn zakończył się w ten sposób, że ofiara uciekła korzystając z nieuwagi sprawcy.

### 3.7. Następstwa czynu dla pokrzywdzonego

Nie zawsze wyraźnie określone zostały następstwa czynu dla pokrzywdzonego. U ośmiu z nich zdiagnozowano PTSD, siedem osób wiele miesięcy po czynie nadal odczuwało silny lęk, zarówno uogólniony, jak i na przykład przed kontaktem z mężczyznami, wychodzeniem z domu. U 11 osób stwierdzono zmiany w zachowaniu, które uległo dezorganizacji. Osoby te wycofywały się z kontaktów społecznych, ograniczały aktywność zawodową, czy szerzej pozadomową (np. przerwanie studiów). Szczególnie drastyczne zmiany w tej mierze pojawiły się u najmłodszej pokrzywdzonej, która była wykorzystywana mniej więcej od urodzenia do ukończenia 1 roku 2 miesięcy. Dziewczynka ta położona na płaskiej powierzchni automatycznie przyjmowała pozycję umożliwiającą dorosłemu sprawcy wygodną penetrację odbytu. Jej 3-letni brat stał się agresywny wobec osób, mazał własnymi odchodami ściany. U 11 osób pojawiła się niestabilność emocjonalna; w tym u 9 - skłonność do wybuchania płaczem (osoby te po wielu miesiącach od zdarzenia nie były na przykład w stanie z powodu wzburzenia emocjonalnego zeznawać przed



sądem). W stosunku do trojga dzieci (od około 1 roku do 5 lat) stwierdzono, że czyny (trwały trochę ponad 1 rok) z pewnością spowodowały poważne zmiany w psychice tych dzieci, zwłaszcza najmłodszej dziewczynki, ale w obecnym momencie nie da się określić ich zasięgu i rangi. Ogólne stwierdzenie, że czyn spowodował u osób pokrzywdzonych poważne skutki pojawiło się w przypadku czworga pokrzywdzonych. Jedna osoba doznała rewiktymizacji ze strony mieszkańców wsi (wyśmiewanie, wyszydzanie, wysyłanie prześmiewczych sms-ów). Dodać należy, że pokrzywdzona ta zaliczona została do grupy ofiar, które nie przyczyniły się do swego pokrzywdzenia. Wracła wczesnym popołudniem do domu z przystanku autobusowego przez zagajnik (standardowa trasa). Została napadnięta przez mężczyznę upośledzonego umysłowo, który wcześniej kilkakrotnie karany był za zgwałcenia.

Ponadto u trojga pokrzywdzonych konieczne było wykonanie sztucznego odbytu, a jedna pokrzywdzona z tej grupy ponadto w czasie wyrokowania oczekiwała na rekonstrukcję pochwy. W odniesieniu do pozostałych - brak było danych.

### 3.8. Udział pokrzywdzonego w postępowaniu

Czworo pokrzywdzonych wystąpiło jako oskarżyciele posiłkowi, również czworo złożyło pozwy cywilne (adhezyjne). W jednej sprawie przeprowadzono postępowanie pojednawcze między sprawcą a pokrzywdzoną. Zakończyło się ono ugodą. Sprawca zobowiązał się do zapłacenia pokrzywdzonej 25 tysięcy złotych odszkodowania, a pokrzywdzona do podjęcia starań mających doprowadzić do zminimalizowania odpowiedzialności karnej sprawcy. Około 1 miesiąca po czynie, pokrzywdzona ta jednak zmarła w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym.

## **4. Kwalifikacja czynu w wyroku I instancji**

W wyroku sądu I instancji czyn popełniony przez sprawcę (sprawców) zakwalifikowany został tylko jako przestępstwo z art. 197 § 4 k.k. - jeden raz; jako art. 197 § 4 k.k. w zbiegu z:

art. 197 § 1 k.k. - 17 razy; art. 197 § 2 k.k. - 3 razy; art. 197 § 3 k.k. - 10 razy; ponadto w kwalifikacji pojawił się również art. 200 § 1 k.k. - 10 razy; art. 157 § 1 k.k. -

9 razy; po trzy razy - art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k.; po dwa razy - art. 156 § 3 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 201 k.k., art. 207 § 1 k.k., zaś w pojedynczych przypadkach art. 148 k.k., art. 155 k.k., art. 159 § 1 k.k., art. 198 k.k., art. 207 § 2 k.k. Sąd uznał, że czyn wypełniał znamiona czynu ciągłego (art. 12 k.k.) - 4 razy, zaś raz - ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.); usiłowania (art. 13 § 1 k.k.) - 1 raz, pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.) - 1 raz. Trzech sprawców popełniło czyn w warunkach ograniczonej znacznie poczytalności (art. 31 § 2 k.k.), dwóch w warunkach recydywy wielokrotnej zwykłej (art. 64 § 1 k.k.), zaś trzech – multirecydywy specjalnej (art. 64 § 2 k.k.).

### **5. Okoliczności świadczące o szczególnym okrucieństwie**

O szczególnym okrucieństwie w ocenie sądu przedstawionej w uzasadnieniu wyroku, świadczyły następujące okoliczności. Najczęściej okoliczność taką stanowił skutek lub następstwa czynu dla pokrzywdzonego. W odniesieniu do 16 pokrzywdzonych uwzględnione zostały poważne obrażenia ciała pokrzywdzonego, figurujące w opisie czynu jako przekraczające 7 dni, a także spowodowanie poważnych dolegliwości lub następstw psychicznych (16). W 11 przypadkach został uwzględniony wiek pokrzywdzonego; w tym w dwóch sprawach był to wiek podeszły, w pozostałych - bardzo młody. Inne okoliczności związane z osobą pokrzywdzonego wpływające na szczególne okrucieństwo to bezbronność pokrzywdzonego (3), pokrewieństwo ze sprawcą (4), pierwszy stosunek (4), bycie w ciąży w czasie czynu (1), wątpa postura (1). W dwóch przypadkach było to porzucenie pokrzywdzonego po czynie bez udzielenia mu pomocy.

Kolejną grupę okoliczności stanowią te związane ze sposobem działania sprawcy. Poniżanie pokrzywdzonego zostało wzięte pod uwagę w 15 sprawach; ponadto w trzech wskazano także na wyśmiewanie go. W 13 sprawach było to bicie pokrzywdzonego, szarpanie za włosy w 4, kopanie - w 1. W 11 sprawach jako okoliczność przemawiającą za przyjęciem szczególnego okrucieństwa zostało uznane posłużenie się przez sprawcę przedmiotem; w 10 brutalność zachowania sprawcy; zastosowanie przemocy nadmiernej w stosunku do oporu pokrzywdzonego - 9 razy; drastyczność działania sprawcy - 8 razy; podpalenie ubrania lub ciała

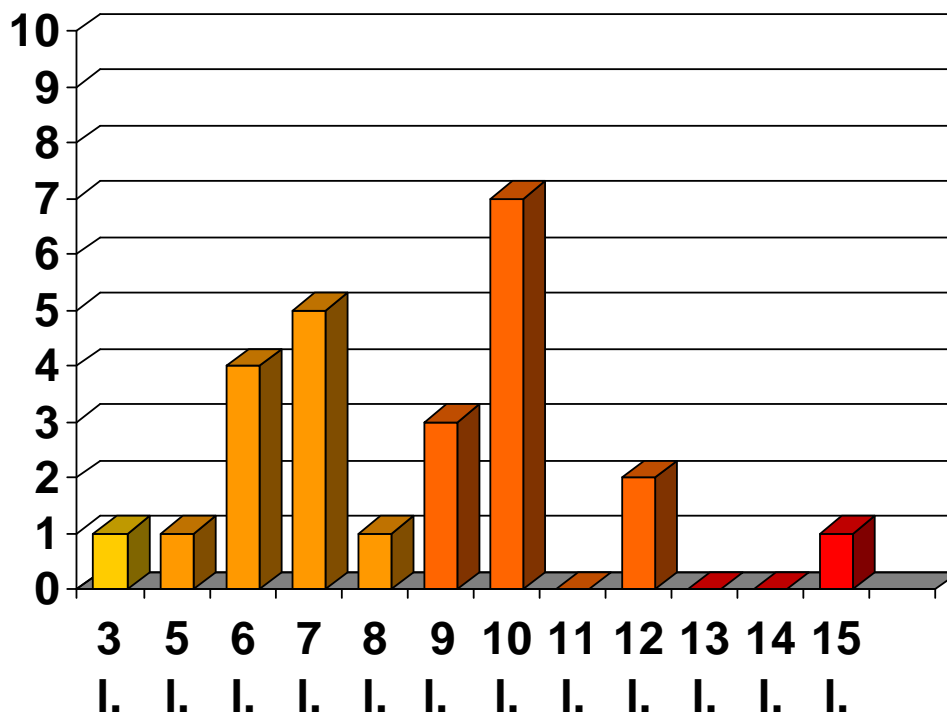
pokrzywdzonego - 4 razy; stosowanie gróźb - 3 razy; wykorzystanie przewagi fizycznej - 3 razy; wiązanie - 2 razy; robienie zdjęć lub filmowanie zdarzenia - 1 raz. Szczególne okrucieństwo wynikało także ze stosowania szczególnie odrażających metod (ogólnie) - 4 razy; w szczególności zaś - celowego zadawania bólu pokrzywdzonemu - 7 razy; oddawanie moczu na pokrzywdzonego - 4 razy; chęć wyżycia się - 3 razy; w pojedynczych przypadkach sadyzm, zmuszenie do wypicia spermy (z naczynia); zmuszenie do zjedzenia fekaliiów; zmuszenie do żucia części ubrania. Okoliczności związane z samym obcowaniem płciowym to jego wielokrotność - w 9 przypadkach, długi czas trwania czynu - w 4.

W stosunku do 41 sprawców zastosowano w postępowaniu przygotowawczym środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

## **6. Wymiar kary przez sąd I instancji**

Sąd po dokonaniu redukcji liczby czynów zarzuconych sprawcom uznał, że 25 sprawców popełniło tylko jeden czyn i za ten czyn zostały wymierzone następujące kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kar - wobec pojedynczych sprawców: 3 lata (przy zastosowaniu 60 § 2 k.k.), 5 lat, 5 lat 8 miesięcy, 8 lat, 15 lat; dwukrotnie 12 lat; po trzy razy 6 lat, 9 lat; 7 lat - 5 razy; 10 lat - 7 razy.

**Rysunek 1. Wymiar kary za przestępstwo z art. 197 § 4 k.k., gdy był to jedyny czyn sprawcy.**

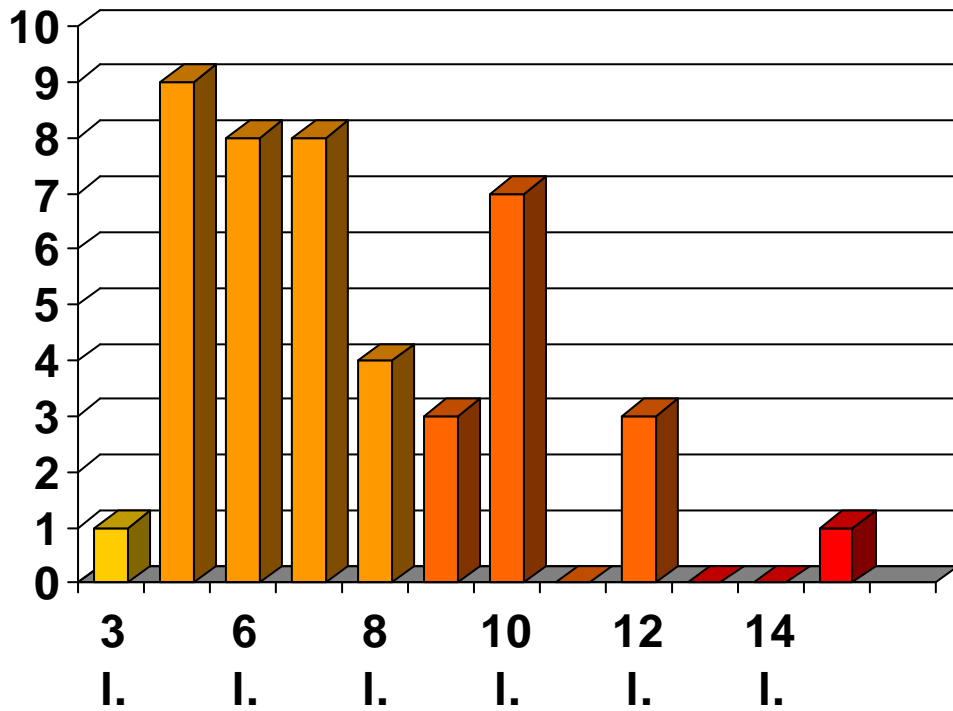


Kolor żółty pokazuje wymiar kary poniżej ustawowego zagrożenia, kolejne zmiany koloru następują co 3 lata 4 miesiące (trzecia część przedziału).

Wobec dwóch sprawców nieletnich orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Siedemnastu sprawców popełniło więcej niż jeden czyn wypełniający znamiona zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem i/lub inny niż zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem - w sumie 20 przestępstw. Za przestępstwo zakwalifikowane jako zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem wymierzone zostały kary częściowe pozbawienia wolności 5 lat - 8 razy, po dwa razy: 5 lat 6 miesięcy i 6 lat, 7 lat - 3 razy, 8 lat - 4 razy, 12 lat - 1 raz.

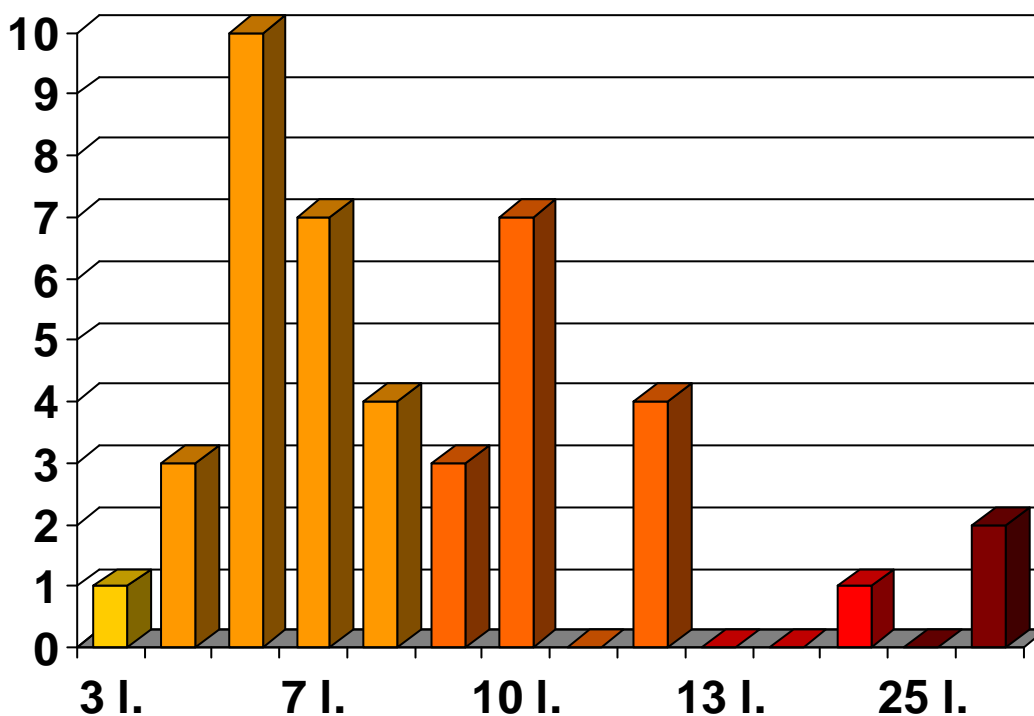
Rysunek 2. Wymiar kar jednostkowych za przestępstwo z art. 197 § 4 k.k.



Opisane wyżej kary częściowe weszły w skład kar łącznych – dwukrotnie - 5 lat, 6 lat, 7 lat, 12 lat; 5 lat 6 miesięcy - 4 razy, 8 lat- 3 razy. Dwukrotnie jako karę łączną wymierzono karę dożywotniego pozbawienia wolności; z możliwością ubiegania się o warunkowe zwolnienie z reszty kary po 40 i 45 latach.

Wobec dwóch sprawców określono typ zakładu karnego - terapeutyczny.

Rysunek 3. Kary wymierzone za pojedynczy czyn z art. 197 § 4 k.k. oraz kary łączne.



W pojedynczych przypadkach sąd orzekł zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 5 tys. zł, 10 tys. zł., 80 tys. zł oraz cztery razy 15 tys. zł; raz- zapłatę nawiazki na rzecz pokrzywdzonego 30 tys. zł.

### **7. Wyrokowanie przez sąd II instancji**

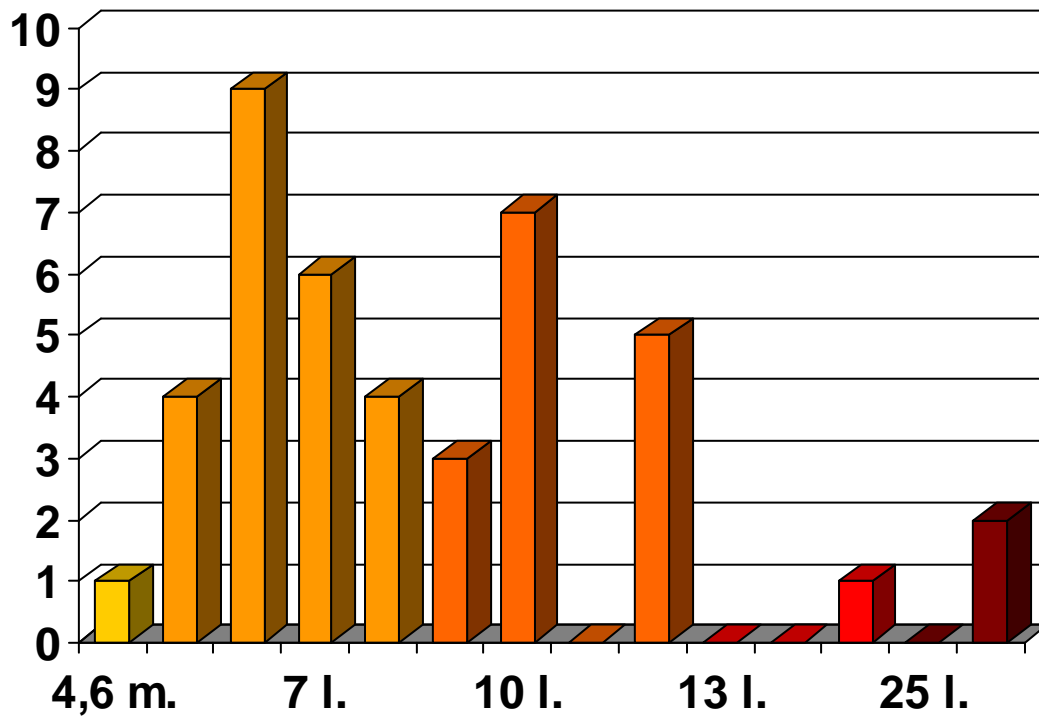
Wobec 39 sprawców wniesiono apelację, w 8 przypadkach więcej niż jedną. Prokurator złożył 8 apelacji; obrońcy- 36; dwukrotnie wnieśli je sami sprawcy, a raz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Po rozpoznaniu przez sąd II instancji zapadły następujące rozstrzygnięcia: utrzymanie w mocy - 33.<sup>128</sup> Pięciu oskarżonym zmieniona została kara; w trzech przypadkach została zaostrzona (z 3 lat na 4 lata 6 miesięcy, z 8 na 12, z 6 na 8), w dwóch – złagodzona - z 7 lat na 6 lat 6 miesięcy i na 5 lat. W jednym przypadku została zmieniona kwalifikacja z art. 197 § 1 na § 2 k.k. bez zmiany wyroku

<sup>128</sup> Zaliczono tu również zmianę kwalifikacji w jednym przypadku, gdy uzupełniono kwalifikację ze względu na zmianę przepisu - art. 197 § 3 pkt 1 k.k., kara pozostała ta sama.

w pozostałym zakresie. W dwóch przypadkach sąd II instancji dodatkowo nałożył na sprawcę zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na okres 5 lat (art. 41a § 2 k.k.).

**Rysunek 4. Kary prawomocnie orzeczone za przestępstwo z art. 197 § 4 k.k.**



Wniesionych zostało 9 kasacji; wszystkie jednak zostały oddalone przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadne.

## II. Sprawy, w których nastąpiła zmiana kwalifikacji - przez wyłączenie art. 197 § 4 k.k. w wyroku skazującym

W 19 sprawach sąd I instancji wydając wyrok zmienił opis czynu przez wyeliminowanie szczególnego okrucieństwa sprawcy, co skutkowało wykreśleniem z kwalifikacji prawnej czynu art. 197 § 4 k.k. Nie zawsze jednak z dokonaną przez sąd oceną można się zgodzić.

W tej grupie w 12 sprawach sprawcy popełnili więcej niż 1 czyn, który wypełniał znamiona między innymi przestępstw z art. 158 k.k., art. 278 k.k., art. 279 k.k., art. 203 k.k., art. 208 k.k., art. 207 k.k., art. 190 k.k.

### 1. Sprawca

Ogółem przestępstwa popełniło 24 sprawców. Byli to wyłącznie mężczyźni. Większość z nich - 15, popełniło czyn w jednosprawstwie, trzykrotnie czyn popełniło wspólnie i w porozumieniu dwóch sprawców, a raz było ich trzech. Ponadto w pojedynczych sprawach było jeszcze odpowiednio 3, 2 i 1 sprawca nieletni. Odpowiadali oni za czyn karalny na podstawie przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w odrębnych postępowaniach.

**Tabela 4.** Wiek sprawców.

	<b>I. b.</b>	<b>%</b>
<b>Pon. 17</b>	<b>0</b>	-
<b>17- pon. 21</b>	<b>0</b>	-
<b>21- pon. 31</b>	<b>10</b>	41.7
<b>31- pon. 41</b>	<b>9</b>	37.5
<b>41- pon. 51</b>	<b>3</b>	12.5
<b>51- pon. 60</b>	<b>2</b>	8.3
<b>60+</b>	<b>0</b>	-
<b>Suma</b>	<b>24</b>	100



Pod względem wieku najliczniej reprezentowana była grupa 21-41 lat. Podobnie jak w poprzedniej grupie większość sprawców nie posiadała wyuczonego zawodu (11 osób); po dwie osoby były z zawodu ślusarzami i mechanikami; kucharz, monter, ogrodnik, zbrojarz, blacharz, krawiec, rolnik, elektryk, malarz wystąpili po jednym razie. Przed zatrzymaniem trzech sprawców miało stałe zatrudnienie, 10 pracowało dorywczo, jeden prowadził działalność gospodarczą; dziesięciu sprawców nie wykonywało żadnej pracy zarobkowej. W tej grupie jeden sprawca pobierał zasiłek, 3 zaś rentę. Po 11 sprawców miało wykształcenie podstawowe i zawodowe, a po jednym - średnie i wyższe. Jeśli chodzi o stan cywilny większość sprawców była stanu wolnego (17; w tym trzy osoby po rozwodzie). Siedmiu sprawców pozostawało w związku małżeńskim, 10 nie posiadało dzieci; z pozostałych 14 - ośmiu miało po jednym dziecku, czterech - po dwoje, jeden – troje i jeden pięcioro.

Większość sprawców w czasie czynu była pod wpływem alkoholu - 20 osób, u 12 stwierdzono stałą tendencję do jego nadużywania. Czterech sprawców w czasie czynu było pod wpływem także innych środków odurzających niż alkohol. Uprzednio skazanych było 18 sprawców, w tym 3 także za przestępstwa seksualne.

Odnosnie do 12 sprawców wywołana została opinia psychologiczna. Biegli psychiatrzy wypowiedzieli się na temat 21 sprawców, w tym jednego poddano obserwacji psychiatrycznej. Biegły seksuolog sporządził opinię o 9 sprawcach. W sumie wszystkie trzy opinie zostały sporządzone o 8 sprawcach. W stosunku do jednego sprawcy wywołano więcej niż jedną opinię jednego rodzaju. Biegli stwierdzili u 5 sprawców poziom inteligencji w dolnej granicy normy lub na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego. Jeden sprawca by upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. Zaburzenia osobowości rozpoznano u 11 sprawców; w tym u 2 z nich o charakterze dysocjalnym (psychopatycznym), natomiast u pozostałych - związane z niedojrzałością i przewagą sfery popędowej. U czterech sprawców zdiagnozowano uszkodzenia organiczne CUN. Zdaniem biegłych u jednego sprawcy w czasie czynu wystąpiło znaczne ograniczenie zdolności rozpoznania czynu i pokierowania postępowaniem, skutkujące w ocenie sądu przyjęciem znacznego ograniczenia poczytalności.

Stwierdzono znaczne ograniczenie poczytalności - u 1 sprawcy.

Dwudziestu sprawców nie przyznało się do popełnienia czynu o charakterze seksualnym (część z nich przyznała się do spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego). Jedynie czterech sprawców przyznało się do zgwałcenia pokrzywdzonego.

## **2. Pokrzywdzony**

Jeśli chodzi o relację sprawca - pokrzywdzony, udało się ustalić, że w 9 przypadkach sprawca i pokrzywdzony nie znali się wcześniej. Tyle samo sprawców znało wcześniej pokrzywdzonych - na gruncie towarzyskim, nie były to bliskie znajomości. W dwóch sprawach sprawcą był mąż, w dalszych dwóch - inny członek rodziny (syn, przyszywany ojczym) i także w dwóch partner seksualny (raz - były). Przy zastosowaniu opisanych wcześniej kryteriów uznano, że w 7 przypadkach wybór pokrzywdzonego miał charakter przypadkowy, polegał na wykorzystaniu nadarzającej się okazji. W 9 przypadkach sprawca wykorzystał wynikającą z relacji z pokrzywdzonym - dostępność. Czterech pokrzywdzonych zostało przez sprawcę wybranych intencjonalnie.

W tej grupie spraw pokrzywdzonych zostało 20 osób, wśród których było dwóch mężczyzn. W 18 sprawach pokrzywdzone zostały pojedyncze osoby, raz pokrzywdzone zostały dwie osoby.

**Tabela 5.** Wiek pokrzywdzonych.

	<b>I. b.</b>	<b>%</b>
<b>Pon. 17</b>	<b>2</b>	10
<b>17- pon. 21</b>	<b>0</b>	-
<b>21- pon. 31</b>	<b>5</b>	25
<b>31- pon. 41</b>	<b>5</b>	25
<b>41- pon. 51</b>	<b>4</b>	20
<b>51- pon. 60</b>	<b>3</b>	15
<b>60+</b>	<b>1</b>	5
<b>Suma</b>	<b>20</b>	100

W przypadku pokrzywdzonych najliczniej reprezentowana była grupa wiekowa 21 - 41, którą stanowiło 10 osób (50% wszystkich pokrzywdzonych). Odnośnie do większości pokrzywdzonych brak było danych o wykształceniu (12), wśród osób, co do których te informacje znalazły się w aktach sprawy, najliczniejszą grupę stanowili pokrzywdzeni z wykształceniem średnim – 4 osoby, pojedyncze osoby miały wykształcenie podstawowe, zawodowe, gimnazjalne i wyższe. Jeden pokrzywdzony był upośledzony umysłowe (prawdopodobnie w stopniu lekkim); u jednej osoby stwierdzono uzależnienie od alkoholu. Brak było danych o stanie cywilnym 7 pokrzywdzonych, 10 było stanu wolnego, zaś trzy osoby pozostawały w związku małżeńskim. Również co do 7 pokrzywdzonych nie było danych o posiadaniu dzieci. Pięciu pokrzywdzonych nie posiadało dzieci, z pozostałych ośmiu - cztery osoby miały po jednym dziecku, trzy - po dwoje, a jedna osoba – troje. Dziesięcioro pokrzywdzonych w czasie czynu było pod wpływem alkoholu, ale nie był to znaczny stopień upojenia. U trzech osób stwierdzono stałą tendencję do nadużywania alkoholu.

Większość pokrzywdzonych przyczyniła się do popełnienia na nich czynu zabronionego, pięć osób w żaden sposób własnym zachowaniem nie spowodowało ani nie zwiększyło ryzyka wiktymizacji. W przypadku 12 pokrzywdzonych przyczynienie się należało uznać za zawinione; w tym w 7 przypadkach pokrzywdzony spożywał wspólnie ze sprawcą alkohol tuż przed czynem; w pozostałych trzech miało charakter zachowania nieostrożnego.

Pokrzywdzeni zwykle składali wniosek o ściganie sprawcy bezpośrednio po czynie (tego samego dnia lub następnego) - 16 osób, 1 raz pokrzywdzona zawiadomiła o czynie i złożyła wniosek po 1 miesiącu, w pojedynczych przypadkach miało to miejsce po 2, 3 i 6 miesiącach.

Jako następstwa czynu dla pokrzywdzonego wystąpiło jeden raz PTSD. Dwie osoby odczuwały silny lęk, 7 miało zaburzenia emocjonalne, jedna podjęła terapię. Odnośnie do 11 pokrzywdzonych brak było danych w aktach spraw.

Aktywny opór stawiało 12 pokrzywdzonych, dwie osoby poniechały go w trakcie czynu; zaś 8 pokrzywdzonych nie podjęło czynnego oporu, poprzestając na płaczu i werbalnym wyrażaniu sprzeciwu.

W czterech sprawach pokrzywdzona brała udział w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Jedna pokrzywdzona przebaczyła sprawcy.

### **3. Tło sytuacyjne**

Tło sytuacyjne w tej grupie spraw wyglądało następująco. Większość czynów została popełnionych w nocy (13) lub wieczorem (4). W dzień zostały pokrzywdzone trzy osoby, jedna po południu. Jedna z racji trwałej relacji ze sprawcą, stale podlegała wiktymizacji i w jej przypadku trudno dokładnie określić pory dnia czy nocy. Czas trwania czynu wynosił kilka minut w trzech przypadkach, w czterech przypadkach około 30 min. i około 1 godziny, powyżej 3 godzin - 3 razy (dwukrotnie trwało to około 5 godzin, raz - około 6, raz - cały dzień). Jedna pokrzywdzona podlegała wiktymizacji ze strony sprawcy przez około 2,5 roku. Odnośnie do trzech pokrzywdzonych osób brak było danych w tej mierze.

Jeśli chodzi o sposób działania sprawcy popełniającego zgwałcenie, polegało ono na doprowadzeniu pokrzywdzonego do poddania się lub wykonania czynności seksualnej (obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej) przemocą - 18 razy, groźbą - 10 razy, raz sprawca zastosował także podstęp.

### **4. Okoliczności uwzględnione przy ocenie szczególnego okrucieństwa**

W akcie oskarżenia uznano, że sprawca popełnił czyn ze szczególnym okrucieństwem ze względu na następujące okoliczności: sposób zachowania sprawcy: bicie pokrzywdzonego (17 razy), użycie przedmiotu - 4 razy, szarpanie za włosy - 3 razy. Dwukrotnie zwrócono uwagę na nadmierną przemoc przekraczającą nasilenie oporu; w pojedynczych przypadkach okolicznością taką było kopanie, poniżanie pokrzywdzonego, drastyczność i brutalność; celowe zadawanie bólu pokrzywdzonemu. Jeśli chodzi o okoliczności charakteryzujące czynność seksualną, o szczególnym okrucieństwie miały świadczyć wielokrotność obcowania - 3 razy; czas trwania czynu - 2 razy. Podkreślono również pewne cechy osoby pokrzywdzonej - dwukrotnie był to wiek, w pojedynczych przypadkach - widoczna ciąża, wykorzystanie nieprzytomności. Obrażenia doznane przez pokrzywdzonego

w 10 przypadkach stanowiły o przyjęciu szczególnego okrucieństwa. W jednym przypadku za okoliczność taką uznano porzucenie pokrzywdzonego po czynie bez udzielenia pomocy.

Te argumenty z aktu oskarżenia nie znalazły uznania w oczach sądu z następujących powodów. Sąd przyjął, że zachowanie sprawcy było wprawdzie okrutne, ale nie - szczególnie. W jednym przypadku sąd uznał, że nie można przyjąć szczególnego okrucieństwa, ponieważ sprawcy sami nie obcowali płciowo z osobą pokrzywdzoną, a „jedynie” zmusili ją do obcowania płciowego z inną osobą. Również w jednym przypadku, sąd wyłączył tę cechę czynu, uznając, że sprawcy dążyli tylko do zaspokojenia popędu. Choć w innej sprawie z kolei okolicznością niepozwalającą na przyjęcie szczególnego okrucieństwa był brak dążenia do zaspokojenia popędu płciowego sprawców (w sprawie tej zmusili dwóch heteroseksualnych mężczyzn do odbycia homoseksualnego stosunku analnego; jeden z pokrzywdzonych z bólu próbował wyskoczyć przez okno). W trzech przypadkach zdaniem sądu sprawcy nie stosowali jakichś odrażających metod, ani sadystycznych (2 razy); również trzykrotnie ocenił on, że nie zostały zastosowane brutalne metody; zaś w 6 zachowanie sprawcy nie zostało uznane za drastyczne, a 10 razy stwierdzono, że zastosowana przez sprawcę przemoc nie była nadmierna. Trzykrotnie sąd uznał, iż zachowanie sprawcy nie miało na celu poniżenia pokrzywdzonego. W oczach sądu dwukrotnie czas trwania czynu nie uzasadniał szczególnego okrucieństwa (w jednym przypadku czyn trwał „tylko” kilka godzin. W sprawie, w której pokrzywdzona w czasie czynu była w około 5. miesiącu ciąży, sąd uznał, iż ciąża nie była na tyle widoczna, by sprawca zdawał sobie z niej sprawę, a ani ciąża, ani młody wiek pokrzywdzonego (tak w dwóch przypadkach) nie uzasadnia automatycznego przyjęcia szczególnego okrucieństwa. Obrażenia fizyczne odniesione przez pokrzywdzoną zostały ocenione jako niewielkie - w 7 przypadkach, zaś następstwa psychiczne jako nieznaczne - w dwóch.

Sprawcy popełnili czyn 8 - krotnie w odludnym miejscu (raz był to cmentarz, a raz - las), do którego dwukrotnie sprawca wywiózł pokrzywdzonego samochodem. Sześć razy stało się to w mieszkaniu pokrzywdzonego, zaś 4 - w mieszkaniu sprawcy. Jeden czyn został popełniony w barze po zamknięciu, było to miejsce pracy pokrzywdzonej. Raz sprawca wywiózł podstępnie pokrzywdzoną do hotelu.

Sprawcy doprowadzili 18 pokrzywdzonych do odbycia stosunku waginalnego, 12 - do oralnego, 10 - do analnego, (do odbycia stosunków wszystkich trzech rodzajów zostało zmuszonych - 7 pokrzywdzonych). W 5 przypadkach sprawca użył przedmiotu (w pojedynczych przypadkach były to: sztuczny penis, wibrator, wałek do ciasta, dwukrotnie zaś butelka). Włożenie przez sprawcę przedmiotu do otworu ciała pokrzywdzonego zostało przez sąd uznane za inną czynność seksualną, a nie surogat obcowania płciowego pięciokrotnie, co trzykrotnie skutkowało zmianą kwalifikacji na art. 197 § 2 k.k. Raz sąd uznał, że czyn nie ma charakteru seksualnego, ponieważ sprawca użył butelki. Pokrzywdzeni zostali zmuszeni do odbycia pojedynczych stosunków płciowych trzykrotnie, czterokrotnie - dwóch, trzykrotnie - trzech. W 10 przypadkach sprawcy odbyli z pokrzywdzonymi większą liczbę stosunków. W ośmiu sprawach brak było danych odnośnie do użycia przez sprawcę zabezpieczenia. Trzech sprawców użyło prezerwatywy, dziewięciu - nie.

### **5. Kwalifikacja czynu w wyroku I instancji**

Sąd I instancji uznał, iż czyn sprawcy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. - 11 razy; art. 197 § 2 k.k. - 3 razy, art. 197 § 3 k.k. – 6 razy (w tym w wyniku zmiany przepisów - art. 197 § 3 pkt. 1 k.k. - 1 raz); art. 157 § 1 k.k. - 4 raz; art. 157 § 2 k.k. - 5 razy; art. 158 § 1 k.k. - 1 raz; art. 189 § 1 k.k. - 2 razy; art. 191 § 1 k.k. - 1 raz; art. 198 k.k. - 2 razy; 207 § 1 k.k. - 1 raz; art. 207 § 2 k.k. - 1 raz. Ponadto dwukrotnie zdaniem sądu, sprawca popełnił czyn ciągły (art. 12 k.k.), a raz ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.); w pojedynczych przypadkach stanowił usiłowanie (art. 13 § 1 k.k.) i pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.). Ośmiu sprawców działało w warunkach recydywy; w tym sześciu z art. 64 § 1 k.k., zaś dwóch – z art. 64 § 2 k.k.

### **6. Wymiar kary przez sąd I instancji; postępowanie drugoinstancyjne**

Sąd I instancji wymierzył sprawcom następujące kary: pozbawienia wolności- 2 lata z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata - 1 raz; bez warunkowego zawieszenia wykonania kary - pojedyncze skazania na: 2 lata; 3 lata 6 miesięcy; 4 lata; 6 lat; 6 lat 7 miesięcy; 7 lat; 7 lat 10 miesięcy; 10 lat; trzykrotnie na 5 lat.

W jednym przypadku sąd orzekł, że sprawca będzie się mógł ubiegać o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary po odbyciu 5/6 kary.

Za czyny z art. 197 k.k. zostały wymierzone następujące kary częściowe - jeden raz: 1 rok p.w., 3 lata, 8 lat; 10 lat; 3 lata 6 miesięcy - 3 razy, 5 lat - 4 razy, 6 lat - 2 razy, które weszły w skład kar łącznych - w pojedynczych przypadkach - 1 rok 6 miesięcy, 3 lata 6 miesięcy, 3 lata 10 miesięcy, 4 lata, 10 lat; 6 lat - 2 razy, 5 lat - 4 razy.

Trzykrotnie zostało również zasądzone zadośćuczynienie dla pokrzywdzonego w wysokości po jednym razie - 2,5 tys., 3,5 tys., 7 tys. zł.

W stosunku do 20 sprawców została wniesiona apelacja. W 5 przypadkach środek odwoławczy został złożony przez więcej niż jednego uprawnionego. W 7 przypadkach apelację wniósł prokurator, w 16 - obrońca, a w trzech sam sprawca.

Sąd II instancji utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji wobec 15 sprawców. W 5 przypadkach nastąpiła zmiana kary; w trzech przypadkach została zaostrzona, w dwóch - złagodzona. Wniesiono 6 kasacji, wszystkie zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne.

Wobec 21 sprawców zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

## C. Wnioski

1. Liczne nowelizacje rozdziału XXV kodeksu karnego doprowadziły do bałaganu normatywnego i powstawania trudności kwalifikacyjnych czynów popełnianych przez sprawców.
2. Należałoby przemyśleć kwestię typów kwalifikowanych zgwałcenia. Zbyteczne było multiplikowanie ich. Rozdzielenie zgwałcenia zbiorowego i ze szczególnym okrucieństwem nie wydaje się zabiegiem słusznym, natomiast należałoby może stworzyć oddzielne typy kwalifikowane dla typu z art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k.
3. Pomimo istnienia dobrej linii orzeczniczej wyznaczającej ogólny sposób rozumienia szczególnego okrucieństwa, w konkretnych stanach faktycznych subsumcja jej pozostawia często wiele do życzenia. Pojawia się tendencja do mechanicznego i zobiektywizowanego stosowania wskazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteriów, bez relatywizowania ich do realiów konkretnej sprawy, w szczególności ze względu na właściwości pokrzywdzonego.
4. Należałoby zastanowić się nad wykładnią znamienia „szczególne okrucieństwo” obejmującą wielokrotność stosunków. Wydaje się, że co do zasady zgwałcenie zbiorowe jest zwykle zgwałceniem ze szczególnym okrucieństwem, chociażby z tego względu, że istnieje dodatkowy świadek pokrzywdzenia ofiary.
5. Pozostaje otwarty spór o zakres pojęcia „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna”. Na podstawie analizy badanych spraw słuszną wydaje się koncepcja, by w zakres pojęcia „obcowanie płciowe” włączać wszystkie jego surogaty. Za takowe należy również uznać przypadki penetracji jam ciała osoby pokrzywdzonej przez sprawcę przedmiotem lub ręką.
6. Zmiana trybu ścigania zgwałcenia nie wydaje się ani potrzebna, ani właściwa. W przypadku zgwałcenia kwalifikowanego, zwłaszcza ze szczególnym okrucieństwem, pokrzywdzony albo jest porzucany przez sprawcę (sprawców) w miejscu ogólnodostępnym, albo ze względu na doznane obrażenia potrzebna jest pomoc lekarska. Zwykle zatem dochodzi do ujawnienia czynu. Często także jakiś jego fragment stanowi przestępstwo ścigane z urzędu. Odpada więc



argument, że sprawca w ogóle pozostanie bez kary. Natomiast zgwałcenie w ogóle, a zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem w szczególności (dochodzi tu często do poniżenia i upokorzenia pokrzywdzonego), jest bardzo traumatyczne dla pokrzywdzonego. Wbrew obecnie akceptowanej opinii, pokrzywdzony ma prawo do odczuwania wstydu z powodu doznanego poniżenia i nie powinien być zmuszany do ujawnienia obcym osobom intymnych, przykrych przeżyć.

7. Badaniu poddano akta spraw, w których w akcie oskarżenia czyn (przynajmniej jeden) został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 4 k.k., w sumie nadesłano 49 takich akt. Jedna sprawa zakończyła się uniewinnieniem. Z pozostałych- w 20 sąd okręgowy w wyroku zmienił kwalifikację, wykluczając z niej art. 197 § 4 k.k.
8. W sprawach z art. 197 § 4 k.k., czyny popełniło 44 sprawców - 40 mężczyzn i 4 kobiety. Interesujące jest to, że rola kobiet - sprawczyń nie ograniczała się jedynie do podjęcia działań zmierzających do przełamania oporu ofiary. Aktywnie uczestniczyły one również w czynnościach o charakterze quasi-seksualnym.
9. Najwięcej sprawców należało do grupy wiekowej 17 - 41 lat - 31 osób. Dwudziestu sześciu sprawców było już karanych, w tym dwóch - także za przestępstwa seksualne; pozostałych 18 sprawców nie było wcześniej karanych.
10. W większości przypadków sprawca i ofiara nie znali się wcześniej, ani nawet nie spotkali przed popełnieniem czynu - (29). Przed czynem sprawca i pokrzywdzony mieli kontakt ze sobą (utrzymywali stosunki towarzyskie lub byli niezbyt bliskimi znajomymi, w jednym przypadku sprawca zaczepił wcześniej na ulicy pokrzywdzoną z prośbą o pieniądze) - 25 przypadków.
11. W 13 sprawach wybór pokrzywdzonego był przypadkowy. Sprawca wykorzystał nadarzającą się okazję. Ofiara znalazła się w nieodpowiednim czasie w niewłaściwym miejscu. W 15 sprawach sprawca wykorzystał relację łączącą go z osobą pokrzywdzoną lub układ sytuacyjny, sprawiający, że ofiara była łatwo dostępna.
12. W badanych sprawach pojawiło się w sumie 33 pokrzywdzonych. W 26 sprawach pokrzywdzona została jedna osoba; w dwóch sprawach - dwie, a w jednej trzy

osoby. Wśród pokrzywdzonych przeważały kobiety. Było ich 26. Pokrzywdzonych zostało 7 mężczyzn (w tym jeden został zmuszony do obcowania heteroseksualnego).

13. Sprawca doprowadził pokrzywdzonego do stosunku waginalnego w 24 sprawach<sup>129</sup>, oralnego - w 16, analnego - w 21. Ten sam pokrzywdzony został doprowadzony do wszystkich trzech rodzajów obcowania w 8 sprawach. W trzech przypadkach sprawca także zmusił ofiarę pokrzywdzoną do masturbacji.
14. Sześciu pokrzywdzonych zostało zmuszonych do odbycia jednego stosunku płciowego, ośmiu - 2, jedna osoba - trzech. W siedemnastu przypadkach pokrzywdzony został zmuszony do odbycia większej liczby stosunków. W jednym przypadku do żadnej czynności seksualnej nie doszło, ponieważ sprawca podczas obezwładniania ofiary został spłoszony.
15. O szczególnym okrucieństwie w ocenie sądu świadczył: skutek lub następstwa czynu dla pokrzywdzonego, wiek pokrzywdzonego, bezbronność pokrzywdzonego, pokrewieństwo ze sprawcą, pierwszy stosunek, bycie w ciąży w czasie czynu, wątpliwa postura; porzucenie pokrzywdzonego po czynie bez udzielenia mu pomocy, sposób działania sprawcy (brutalność, poniżanie, stosowanie nadmiernej przemocy).

---

<sup>129</sup> Trudno jest określić dokładną liczbę, ponieważ często sami pokrzywdzeni nie potrafili dokładnie określić ich liczby z powodu traumy związanej ze zgwałceniem, a sprawcy najczęściej w ogóle zaprzeczali popełnieniu czynu. Podane dane liczbowe wskazują jedynie, czy w trakcie zdarzenia doszło do obcowania danego rodzaju.

## **D. Stany faktyczne**

### **I. Sprawy, w których doszło do zmiany kwalifikacji prawnej przez wyłączenie z podstawy skazania art. 197 § 4 k.k.**

#### **1. III K 144/07 SO w K.**

M.S., mężczyzna, lat 25, bez zawodu, o wykształceniu podstawowym, stanu wolnego, bezdzietny, rencista, karany wcześniej za przestępstwa przeciwko mieniu oraz J.B., lat 15 i 2 miesiące, bezdzietny kawaler o wykształceniu gimnazjalnym, zostali oskarżeni o to (nieletniemu postawiono zarzut popełnienia czynu karalnego), że w nocy z 23 na 24 stycznia 2007 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu oraz ze szczególnym okrucieństwem przemocą doprowadzili pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że wykorzystali stan bezbronności w postaci upojenia alkoholowego pokrzywdzonej i utratę przez nią przytomności, a następnie podpalili jej włosy na głowie, na nogach i udach, po czym dokonali penetracji pochwy przy użyciu butelki, a następnie kopali we wprowadzoną do pochwy butelkę, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rozdarcia pochwy przy użyciu butelki, a następnie kopali we wprowadzoną do pochwy butelkę, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rozdarcia pochwy i oparzeń drugiego stopnia sromu i wewnętrznej strony powierzchni ud, stłuczeń oraz otarć naskórka na całym ciele, które naruszyły funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, to jest o przestępstwo (czyn karalny) z art. 198 k.k. i art. 197 § 2 i 4 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wobec M.S. został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2008 r., oskarżony M.S. uznany został za winnego tego, że w nocy z 23 na 24 stycznia 2007 r. w C. znęcał się fizycznie, ze szczególnym okrucieństwem nad swą matką w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim J.B., wykorzystując stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonej i utratę przez nią przytomności, podpałił jej włosy na głowie oraz udach, przypalał okolice

sromu, krocza i kolan, dokonał penetracji pochwy przy użyciu butelki, a następnie kopał we wprowadzoną do pochwy butelkę, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rany szarpanej pochwy i krocza, oparzeń sromu, krocza, kolan i wewnętrznej strony powierzchni ud, stłuczeń oraz otarć naskórka na całym ciele, które naruszyły funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Nieletniemu J.B. sąd przypisał popełnienie czynu karalnego polegającego na tym, że w nocy z 23 na 24 stycznia 2007 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu z M.S. wykorzystując stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonej i utratę przez nią przytomności, podpalił jej włosy na głowie, na nogach i udach, przypalał okolice sromu, krocza i kolan, dokonał penetracji pochwy przy użyciu butelki, a następnie kopał we wprowadzoną do pochwy butelkę, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rany szarpanej pochwy i krocza, oparzeń sromu, krocza, kolan i wewnętrznej strony powierzchni ud, stłuczeń oraz otarć naskórka na całym ciele, które naruszyły funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, co stanowi przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. Na mocy art. 6 pkt. 10 i art. 10 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, orzekł umieszczenie J.B. w zakładzie poprawczym, przy czym warunkowo zawiesił umieszczenie go w zakładzie poprawczym na okres próby 3 lat i zastosował środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Oskarżony M.S. mieszkał ze swoją matką - pokrzywdzoną. W dniu czynu nieletni J.B. wraz z oskarżonym i jego znajomymi spożywał alkohol w mieszkaniu M.S. Przebywała w nim w tym czasie matka oskarżonego. Była nietrzeźwa i spała na łóżku. Pokrzywdzona budziła się kilkakrotnie i prosiła znajomych syna o opuszczenie mieszkania. Po pewnym czasie pokrzywdzona obudziła się i chciała napić się wódki. M.S. nalał jej alkohol do kieliszka do wina (około połowy). Pokrzywdzona wypła jednym haustem. Była bardzo pijana, zaczęła opowiadać między innymi o młodości syna, co bardzo go rozżłościło. Kazał jej iść spać, grożąc, że w przeciwnym razie ją mocno uderzy. Pokrzywdzona nie posłuchała go, ale ze względu na stan upojenia, i tak zasnęła

w fotelu. J.B. zaczął przycinać pokrzywdzonej włosy. Następnie zapalniczką przypalał jej włosy na skroniach i czole. Syn pokrzywdzonej śmiał się, a potem razem z J.B. rozebrali pokrzywdzoną od pasa w dół. Pokrzywdzona w wyniku ich działań zsunęła się z fotela i siedziała na podłodze. J.B. włożył pokrzywdzonej do pochwy butelkę po winie, a następnie wraz z M.S. kopali ją. Potem zapalniczką i świeczką podpalali pokrzywdzonej włosy na udach, przypalali okolice sromu i kolan. Pokrzywdzona zaczęła mocno krwawić, ale pozostała nieprzytomna.

Przez cały czas zajścia sprawcy uniemożliwiali opuszczenie mieszkania przez pozostałych mężczyzn. Jeden z nich próbował odwieść sprawców od realizacji czynu i przeszkadzał im w miarę możliwości (np. gasił im świeczkę). W końcu M.S. wyprosił wszystkich z mieszkania, ponieważ chciał iść spać.

Następnego dnia sąsiadki znalazły pokrzywdzoną i zawiadomiły policję i pogotowie.

M.S. ani w toku postępowania przygotowawczego, ani w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia czynu. J.B. początkowo także nie przyznał się do popełnienia czynu, potem jednak uczynił to, starając się jednak pomniejszyć swoją rolę w całym zdarzeniu. Przeprosił listownie pokrzywdzoną.

Należy zwrócić uwagę na uzasadnienie sądu w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Zdaniem sądu, kwalifikacja z art. 197 § 2 k.k. możliwa jest tylko wówczas, gdy zachowanie sprawcy wiązało się z zaspokojeniem lub choćby pobudzeniem seksualnym, a zatem nie każda ingerencja w narządy płciowe pokrzywdzonej powinna być kwalifikowana z tego przepisu. Sąd przytoczył na poparcie tej tezy dwa orzeczenia (Sądu Najwyższego i jednego z sądów apelacyjnych), podkreślając, iż „jedynie >>seksualne<< nastawienie sprawcy będzie prowadzić do możliwości kwalifikowania jego czynu jako przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. i art. 198 k.k.” (s. 16 uzasadnienia wyroku). Sąd zaznaczył (ta kwestia w uzasadnieniu powraca kilkakrotnie), że sprawcy nie zmierzali choćby do pobudzenia seksualnego, a zatem ich czyn nie był zabarwiony seksualnie. Żaden z nich nie onanizował się w trakcie czynu.

Wniosek sądu, a także rozumowanie, które do niego doprowadziło trudno zaaprobować. Pierwsza kwestia to w ogóle rozważanie zakwalifikowania umieszczenia butelki w pochwie pokrzywdzonej jako czynu z art. 197 § 2 k.k. Pojęcie

„innej czynności seksualnej”, jak zaznaczono w części teoretycznej, jest różnie traktowanie w doktrynie. Jednak właściwsze wydaje się potraktowanie opisywanego zachowania jako surogatu obcowania płciowego. Nieporównywalne, patrząc z perspektywy osoby pokrzywdzonej, a także istoty takiej czynności, jest wepchnięcie siłą butelki (tak, że pokrzywdzona obficie krwawi) i na przykład łapanie kobiety za pierś czy dotykanie krocza. Przeciwnie, „podobne” ze względu na „zaangażowanie” organów płciowych pokrzywdzonej, jest obcowanie płciowe i umieszczenie w pochwie butelki.

Należy również zauważyć pewną niekonsekwencję w rozumowaniu sądu. Fakt, czy sprawcy się onanizowali nie ma żadnego znaczenia dla oceny charakteru czynu, zarówno z punktu widzenia znamion czynu zabronionego z art. 197 k.k., jak i z perspektywy pokrzywdzonej. Interesujące, czy sąd uznałby za mający zabarwienie seksualne czyn wówczas, gdyby jeden ze sprawców, onanizował się, nie będąc widzianym przez pokrzywdzoną czy drugiego współsprawcę, na przykład stojąc za ich plecami. Czy to zmieniłoby charakter czynu? Sąd również całkowicie zlekceważył i pominął w analizie motywacji sprawcy nieletniego J.B., że ten poprzedniego dnia w mieszkaniu M.S. i pokrzywdzonej onanizował się. Fakt ten został odnotowany jedynie w kontekście obecności śladów spermy na bluzie J.B. i ustalenia, że żaden ze sprawców w czasie czynu się nie onanizował. Abstrahując od tego, że motywacja seksualna i owo „zabarwienie” seksualne nie należą do znamion czynu z art. 197 k.k., trzeba stwierdzić, iż zachowanie sprawcy poprzedniego dnia w kontekście później popełnionego czynu mogłoby się okazać znaczące. Sprawca mógł podświadomie łączyć miejsce, w którym się znajdował z doznany w nim poprzedniego dnia pobudzeniem seksualnym. Ciekawe jest również to, dlaczego wybrał do samozaspokojenia się akurat mieszkanie M.S. Być może zatem jakieś „seksualne zabarwienie” jego czynu istniało.

Sąd wskazał po raz kolejny, że sprawcom nie chodziło o zaspokojenie popędu płciowego, a całe zajście zaczęło się od ewidentnego „wygłupu”, a zachowania sprawców stopniowo ulegały eskalacji. Gdyby było to zachowanie motywowane seksualnie, wywiódł dalej sąd, świadczyłoby o zaburzeniach seksualnych przynajmniej jednego ze sprawców, a biegli seksuolodzy dewiacji u żadnego z nich nie stwierdzili.

Można również polemizować, czy faktycznie opisane zdarzenie stanowi ów przypadek jednorazowego zachowania wyczerpującego znamiona znęcania się nad członkiem rodziny. Natomiast z zadowoleniem należy przyjąć pozostawienie w opisie czynu i jego kwalifikacji szczególnego okrucieństwa. Trafnie sąd uznał, że świadczą o nim następujące okoliczności: wyjątkowy stopień dolegliwości fizycznych - przypalanie wrażliwych części ciała, kopanie butelki; łączące pokrzywdzoną ze sprawcą M.S. pokrewieństwo, co w ocenie sądu musi dla pokrzywdzonej stanowić dodatkowe obciążenie i prowadzić do poważnych skutków dla jej psychiki. Sąd podkreślił, iż nawet, jeśli M.S. miał podstawy do pretensji pod adresem matki, która w przeszłości zaniedbywała syna, i tak jego postępek zasługuje na wyraźne potępienie.

Od wyroku Sądu Okręgowego została wniesiona apelacja przez obrońcę M.S. (II AKa 179/08, SA w K.). Zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

W toku postępowania oskarżony M.S. został poddany badaniu psychiatrycznemu. Biegli psychiatrzy (sic!) stwierdzili jedynie upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Nie znaleźli podstaw do zakwestionowania jego poczytalności w czasie czynu. Biegły psycholog potwierdził poziom rozwoju intelektualnego oskarżonego. Zdiagnozował również mikrouszkodzenia CUN. Wskazał cechy świadczące o wykształceniu się osobowości dys socjalnej. Biegły seksuolog nie stwierdził u M.S. dewiacji. Jego zadaniem przyczyn popełnienia czynu należy upatrywać w nieprawidłowej osobowości oraz być może w chęci ukarania matki za nieudane dzieciństwo. Zadziałał również odhamowująco alkohol.

Biegły psycholog stwierdził u J.B. rozwój intelektualny w granicach normy i rozpoznał u niego osobowość niedojrzałą i dys socjalną. Biegły psychiatra nie stwierdził choroby psychicznej ani innych zakłóceń czynności psychicznych. Biegły seksuolog nie stwierdził występowania u niego dewiacji seksualnej. Jako przyczynę jego zachowania wskazał zaburzenia osobowości oraz odhamowujący wpływ alkoholu.

## **2. III K 58/08 SO w K.**

W badanej sprawie zarzuty postawiono czterem mężczyznom. Jeden z nich popełnił czyn inny niż z art. 197 k.k. (W.C. został oskarżony o przestępstwo z art. 159 k.k. i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.). Zarzuty o popełnienie

przestępstwa z art. 197 k.k. przedstawiono trzem sprawcom: P.Z. (32 lata, wykształcenie podstawowe, bezdzietny kawaler, z zawodu mechanik samochodowy, przed zatrzymaniem był zatrudniony na stałe), A.G. (36 lat, wykształcenie zawodowe, bezdzietny kawaler, z zawodu elektronik, o nieustalonym źródle dochodu) i R.C. (30 lat, wykształcenie podstawowe, żonaty - w separacji, ojciec dwójki dzieci, z zawodu malarz, utrzymywał się z prac dorywczych). Wobec wszystkich oskarżonych zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Wszyscy trzej byli uprzednio karani, ale nie za przestępstwa seksualne.

Zostali oni oskarżeni o to, że 17 października 2006 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu, groźbami bezprawnymi oraz przemocą w postaci kopania, bicia rękami, uderzania metalowym kastetem, drewnianą listwą oraz tłuczkiem kuchennym doprowadzili pokrzywdzonych (dwóch mężczyzn, dalej jako pokrzywdzony A i B) do obcowania płciowego w postaci odbywania przez nich stosunku oralnego, utrwalając przy tym ten stosunek przy pomocy aparatów fotograficznych, zapowiadając opublikowanie zdjęć za pośrednictwem Internetu oraz znieważając dodatkowo A poprzez oddanie na jego ciało moczu, które to zachowanie nosi znamiona działania ze szczególnym okrucieństwem, w wyniku czego pokrzywdzeni doznali licznych obrażeń ciała - u jednego pokrzywdzonego trwających dłużej niż 7 dni, u drugiego - poniżej 7 dni; przy czym A.G. czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną możliwość pokierowania postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Tak opisany czyn został w odniesieniu do oskarżonych P.Z. i R.C. zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 197 § 1, § 3 i § 4 k.k., art. 157 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w odniesieniu do A.G. także w związku z art. 31 § 2 k.k.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzony A. wypił wraz ze swoim znajomym za sklepem 0,7 l. wódki. Następnie udał się do swego kolegi - pokrzywdzonego B. Do mieszkania tego ostatniego przyszli także oskarżeni - P.Z., A.G. i W.C., którzy byli już pod wpływem alkoholu i przynieśli butelkę wódki. Pokrzywdzony B. był trzeźwy. Wszyscy razem spożywali alkohol. Dokupiono alkohol i spożywano go nadal. W trakcie picia, P.Z. miał pretensje do pokrzywdzonego B., uderzył go pięścią w twarz, polecił A.G., aby ten się przyłączył, co ten uczynił.



Oskarżeni używali do tego celu tłuczków drewnianych do ziemniaków przyniesionych przez W.C. Do bicia, wymieniając się tłuczkiem, przystąpił także W.C. P.Z. bił pokrzywdzonego także kastetem. Trwało to około godziny. Pokrzywdzony B. odczuwał silny ból, prosił oskarżonych, aby przestali go bić, ale oni nie reagowali. W pewnej chwili do mieszkania przyszedł R.C., który remontował należące do innej osoby mieszkanie znajdujące się w tej samej klatce schodowej. W.C. dokupił alkohol i opuścił mieszkanie. Natomiast przyszedł do niego pokrzywdzony A. Został przywitany przez P.Z. słowami „jesteś kapusiu, to wchodź”, zauważył też kastet w ręku A.G., więc przestraszył się i chciał się wycofać, ale P.Z. wciągnął go do mieszkania. P.Z. uderzył pokrzywdzonego A. w twarz, polecił mu usiąść obok oskarżonego A.G. i zarzucił mu, iż doniósł ich wspólnemu pracodawcy, że ten go oszukuje i pije alkohol podczas zwolnienia lekarskiego. Polecił A.G. bicie pokrzywdzonego, co ten uczynił - tłuczkiem i kastetem. Pod wpływem bólu pokrzywdzony A. poprosił oskarżonych, aby przestali go bić, ale ci nie reagowali. R.C. i pokrzywdzony B. nie reagowali na to, co się działo (pokrzywdzony B. był przestraszony, obawiał się zwrócić na siebie uwagę). Pokrzywdzony A. podjął próbę ucieczki, ale drzwi były zamknięte na klucz, a P.Z. odciął mu drogę ucieczki. Następnie P.Z. powiedział do pokrzywdzonego A - „do budy” i kazał mu wejść do skrzyni na pościel w wersalce, co ten uczynił. Ponieważ nie udało się domknąć wieka, A.G. podrapał widelcem pokrzywdzonego. W tej chwili zadzwonił telefon komórkowy pokrzywdzonego, P.Z. nie pozwolił mu odebrać połączenia, ale zauważył, że telefon jest wyposażony w aparat cyfrowy, co podsunęło mu pomysł zrobienia zdjęć. P.Z. zabrał mu telefon, kazał rozebrać się i przejść na środek pokoju, co ten uczynił. Polecił też pokrzywdzonemu A. klęknąć przed pokrzywdzonym B. i wziąć jego penis do ust. A.G. stał obok trzymając w gotowości tłuczek, więc pokrzywdzony wypełnił polecenie z obawy przed dalszym biciem. P.Z. utrwał całe zdarzenie przy pomocy zabranego telefonu komórkowego, ale nie był zadowolony z jakości zdjęć, więc postanowił przynieść własny aparat cyfrowy. Kiedy wyszedł z mieszkania, pokrzywdzony A. podjął próbę ucieczki, udaremnioną jednak przez R.C., który go uderzył „za kapowanie na P.Z.”. PO powrocie P.Z., mieszkanie opuścił R.C., pokrzywdzony odniósł wrażenie, że uczynił to w wykonaniu jakiegoś polecenia P.Z. Pokrzywdzony A. z obawy przed dalszym rozwojem wydarzeń, próbował wyskoczyć z okna (mieszkanie znajdowało się na XIII piętrze). Został jednak wciągnięty do środka przez P.Z. i A.G. Oskarżony P.Z. ponownie zmusił

pokrzywdzonych do odbycia stosunku oralnego. Kiedy pokrzywdzony A. się opierał (przypadła mu ponownie rola czynna), P.Z. śmiał się z niego. Kazał mu również ustawiać głowę tak, aby była dobrze widoczna na zdjęciach. Zagroził, że prześle przy pomocy maila te zdjęcia kolegom z pracy, aby wiedzieli „jakim jest pedałem”. Następnie P.Z. kazał zakończyć stosunek i położyć się na podłodze pokrzywdzonemu A. Wspólnie z A.G. kopali go, a P.Z. zaczął go także dusić. W tym czasie ponownie dzwonił telefon komórkowy pokrzywdzonego. P.Z. kazał mu odrzucić połączenie, jednak pokrzywdzony próbując to zrobić przypadkiem odebrał je. Dzwoniła żona pokrzywdzonego, która słysząc w słuchawce jęki męża i głos P.Z. „połóż się na podłodze”, zaczęła szukać męża. P.Z. oddał mocz na leżącego na podłodze pokrzywdzonego, a następnie kopnął go w twarz i bił go drewnianą nogą od stołu, ponieważ oba tłuczki zostały wcześniej połamane na pokrzywdzonym. Pokrzywdzony zaczął mocno krwawić. Oskarżeni przestraszyli się, korzystając z ich konsternacji i powstałego zamieszania, pokrzywdzony A. uciekł. PO wyjściu z bloku spotkał szukającą go żonę, której przyznał się do tego, że został pobity, a ona wezwała policję.

Biegli psychiatrzy stwierdzili, że A.G. miał w czasie czynu ograniczoną znacznie poczytalność w wyniku zmian organicznych CUN, zaburzeń osobowości. Biegły psycholog stwierdził, że poziom inteligencji oskarżonego mieścił się w normie. Biegli psychiatrzy stwierdzili zaburzenia osobowości, związane głównie z nadużywaniem alkoholu, nie znaleźli jednak podstaw do zakwestionowania jego poczytalności. Biegły psycholog stwierdził, że poziom inteligencji oskarżonego odpowiadał pograniczu normy i upośledzenia umysłowego, rozpoznał również niewielkie zmiany organiczne CUN.

A.G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, później potwierdził, że miało miejsce pobicie pokrzywdzonych, ale umniejszał swoją w nim rolę i zastępował się niepamięcią. Ostatecznie w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Natomiast przed sądem przyznał się jedynie do spowodowania obrażeń ciała, ale nie do czynu o charakterze seksualnym. Stwierdził, że ktoś zaproponował pokrzywdzonym odbycie stosunku oralnego, na co ci z ochotą przystali.

R.C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. P.Z. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na późniejszym etapie postępowania przygotowawczego przyznał, że „mogło być tak, jak w zarzucie”, ale z powodu upojenia alkoholowego nie pamiętał przebiegu zdarzenia. Wyraził chęć przeproszenia pokrzywdzonego, żałował tego, co się stało. Tę wersję utrzymał w postępowaniu sądowym.

SO w wyroku z dnia 27 sierpnia 2007 r. (III K 36/07) uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, zmieniając jedynie kwalifikację prawną czynu wobec R.C. poprzez wyeliminowanie z niej art. 157 § 1 i § 2 k.k. P.Z. została wymierzona kara 7 lat pozbawienia wolności, A.G. - 5 lat pozbawienia wolności, zaś R.C. przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności.

Nie ma oczywiście sensu przytaczanie w tym miejscu całego uzasadnienia wyroku. Warto zwrócić uwagę na następujące kwestie. Ustalając przebieg zdarzenia, sąd, trafnie zakwestionował wyjaśnienia oskarżonych, że pokrzywdzeni „z ochotą przystali” na odbycie stosunku płciowego. Sąd podkreślił tu między innymi, brak tendencji homoseksualnych czy biseksualnych u pokrzywdzonych (obaj posiadali żony i dzieci).

Przyjmując kwalifikację z art. 197 k.k., sąd zasadnie stwierdził, że do znamion tego czynu zabronionego nie należy dążenie sprawcy do zaspokojenia własnego popędu płciowego. Jeśli chodzi o zakwalifikowanie czynu sprawców także z art. 197 § 4 k.k., sąd podkreślił, że oskarżeni stosowali wobec pokrzywdzonych bardzo intensywną przemoc, powodując narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu; zadali wiele uderzeń, w różne części ciała - także w głowę, przy użyciu ciężkich i twardych narzędzi, trwało to kilka godzin; spowodowali poważne obrażenia ciała. Zachowanie sprawców przybrało postać długotrwałego katowania pokrzywdzonych. Jako okoliczność przemawiającą za przyjęciem szczególnego okrucieństwa sąd uznał fakt przełamania orientacji seksualnej pokrzywdzonych. Było to dla nich szczególnie dolegliwe, choćby ze względu na wiek (61 i 58 lat), ponieważ przez całe życie nie przejawiali orientacji innej niż heteroseksualna. Sąd podkreślił, że oskarżeni dopuścili się tym samym ingerencji w bardzo delikatną materię - decyzję co do własnych preferencji seksualnych. Wywołało to u pokrzywdzonych „dojmujące uczucie wstydu”, zwiększone przez

zamiar upublicznienia zdjęć z zajścia. Pokrzywdzony A. został dodatkowo poniżony przez polecenie wejścia do skrzyni wersalki oraz przez oddanie na niego moczu przez oskarżonego (także na twarz). Trafnie sąd podkreślił, że dowodem stopnia dolegliwości pokrzywdzonego jest choćby fakt, iż próbował on wyskoczyć przez okno z XIII piętra, żeby tylko uciec.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców oskarżonych. Jako zarzut podniesiono błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu szczególnego okrucieństwa. Ponieważ A.G. zmarł przed rozprawą apelacyjną, w dalszej części postępowanie toczyło się wobec P.Z. i R.C.

SA w K., wyrokiem z dnia 16 stycznia 2008 r. (II AKa 238/07) uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę P.Z. i R.C. do ponownego rozpoznania.

SO w wyroku z dnia 26 października 2010 r. zmienił opis czynu przypisanego oskarżonym. Uznał oskarżonego P.Z. za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi osobami wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego B., a następnie - pokrzywdzonego A.; później zaś grożąc im użyciem przemocy, doprowadził ich do obcowania płciowego w postaci stosunku oralnego, utrwalając jego przebieg przy pomocy telefonu komórkowego, zapowiadając opublikowanie zdjęć, następnie oddał na pokrzywdzonego A. mocz, kopnął go w twarz, uderzył nogą od stołu, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń nieprzekraczających 7 dni. Czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k., art. 197 § 1 i § 3 pkt. 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności.

R.C. zaś został uznany za winnego udzielenia pomocy przy zgwałceniu zbiorowym, to jest popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i § 3 pkt. 1 k.k., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu wyroku, sąd podał powody, dla których nie przyjął szczególnego okrucieństwa. Uznał bowiem, że oskarżeni nie podjęli wobec pokrzywdzonych działań szczególnie brutalnych, sadystycznych, nieludzkich, perwersyjnych zmierzających do przymuszenia ich do pojęcia czynności seksualnych, czy nadmiernych w stosunku do stawianego oporu. Szczególnie warto zwrócić uwagę na pojawiające się sprzeczności. Sąd stwierdził, że zdarzenie nie spowodowało

szczególnie dotkliwych skutków ani w sferze fizycznej, ani psychicznej. Nie kwestionując tego, że w czasie czynu doszło do poniżenia pokrzywdzonych, sąd podkreślił, iż zachowanie oskarżonych nie było motywowane chęcią zaspokojenia popędu płciowego, a upokorzenia pokrzywdzonych; sami nie mieli z nimi cielesnego kontaktu. Sąd uznał także, że oskarżeni nie zmuszali pokrzywdzonych do poddania się szczególnie odrażającym formom kontaktów seksualnych. Dlatego w ocenie sądu, acz brutalne i drastyczne, zachowanie oskarżonych nie cechowało się szczególnym okrucieństwem (sic!). Absolutnie niekonsekwentnie, sąd wywiódł dalej, że kolejne poniżenia pokrzywdzonego A. miały miejsce już po obcowaniu płciowym, dlatego **nie ma podstaw do łączenia ich z czynnościami seksualnymi**. Te zachowania miały na celu wyrządzenie dodatkowych cierpień psychicznych i fizycznych.

Trudno, bez dłuższego wywodu, ustosunkować się do przytoczonych wyżej argumentów sądu. Pierwszym błędem jest podzielenie całego zdarzenia, którego przedmiotem był pokrzywdzony A., na dwie części. Ze względu na ciągłość zdarzeń, jedność miejsca, osób i zwartość czasową (mimo pewnego rozciągnięcia w czasie), całe zdarzenie od pierwszego uderzenia pokrzywdzonego po jego ucieczkę stanowiło całość. Dlatego wszelkie jego elementy należy rozpatrywać jako okoliczności rzutujące na jego całościową ocenę. Podkreślić również należy, że sąd tym razem w ogóle nie odniósł się do kwestii oceny stopnia dolegliwości pokrzywdzonych przez pryzmat zmuszenia ich do odbycia stosunku niezgodnego z ich orientacją seksualną. W tym kontekście dziwnie brzmi stwierdzenie sądu, że pokrzywdzeni nie zostali poddani szczególnie odrażającym formom kontaktów seksualnych. Obcowanie homoseksualne obiektywnie, samo w sobie, nie jest „formą odrażającą”. Wydaje się jednak, że w przypadku tak „subiektywnego” przestępstwa, jakim jest zgwałcenie, należy to oceniać nie z obiektywnego punktu widzenia, lecz - z punktu widzenia pokrzywdzonego. Być może, jak wskazał sąd, wiek około 60 lat, to nie jest wiek podeszły, jednak jest to wiek dość zaawansowany. Na tym etapie życia, trudno człowiekowi, zwłaszcza mężczyźnie, zmienić poglądy na własną seksualność. Sąd nie zastanawiał się, jak w ocenie pokrzywdzonych wyglądała ta forma obcowania płciowego.

Sam sąd stwierdził, akcentowaną w orzecznictwie sądów wyższej instancji okoliczność jako wręcz konieczną dla przyjęcia szczególnego okrucieństwa, że zamiarem sprawców było poniżenie, upokorzenie pokrzywdzonych, a nie zaspokojenie popędu płciowego.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców oskarżonych. Sąd Apelacyjny (II AKA 44/11) w wyroku z dnia 31 marca 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie kary. Wobec oskarżonego P.Z. obniżył do 4 lat i 6 miesięcy. W stosunku do R.C., uznając, że popełnił czyn z art. 191 § 1 k.k., wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata próby oraz grzywnę w wysokości 180 stawek w wysokości 30 złotych każda.

### **3. III K 140/09, SO w K.**

R.K., mężczyzna, lat 35, z wykształceniem zawodowym (ślusarz-mechanik), rozwodnik posiadający jedno dziecko, przed zatrzymaniem niewykonujący pracy zarobkowej, karany uprzednio, także za przestępstwa seksualne; został oskarżony o to, że w okresie od 30 do 31 stycznia 2009 r. w K. działając ze szczególnym okrucieństwem, groźbą pobicia, wydlubania oczu oraz pozbawienia życia przez poderżnięcie gardła oraz przemocą (uderzenie ręką w twarz, głowę, brzuch, przytrzymywanie za gardło), uniemożliwiając pokrzywdzonej przez co najmniej 5 godzin opuszczenie nieogrzewanego pomieszczenia w pustostanie, doprowadził ją w tym czasie wielokrotnie do obcowania płciowego (także stosunków analnych i oralnych), w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc już skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. (dwukrotnie skazywany na kary pozbawienia wolności za zgwałcenie), to jest o czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego wobec R.K. zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona - 22-letnia studentka, wyszła z domu 30 stycznia, około godziny 22. Idąc ulicą, wyprzedziła mężczyznę. Był to R.K. - w stanie upojenia alkoholowego i pod wpływem kokainy.

Poszedł on za pokrzywdzoną, a następnie zrównał się z nią i wepchnął ją do wnętrza mijanego budynku. Potem uderzył ją mocno ręką w głowę. Powiedział jej, że ją zabije i zgwałci. Zamknął drzwi bramy i zablokował ją deską, uniemożliwiając pokrzywdzonej ucieczkę. Pokrzywdzona krzyczała i wzywała pomocy, oskarżony złapał ją więc za szyję i dusił. Pokrzywdzona próbowała rozmawiać z oskarżonym, ale ten uderzył ją pięścią w podbródek, cały czas ściskając ją za szyję. Kiedy pokrzywdzona próbowała się wyrwać, chwycił ją mocniej; uderzył ją także w brzuch. Pokrzywdzona broniąc się, kopnęła oskarżonego. Ten zagroził, że poderżnie jej gardło. Następnie cały czas trzymając ją za szyję, prowadził ją schodami na górę. Na pierwszym piętrze wepchnął ją do pustego pomieszczenia, a następnie zablokował szafką drzwi od wewnątrz. Polecił pokrzywdzonej wyłączyć telefon komórkowy i rozebrać się. Kiedy pokrzywdzona nie chciała się rozebrać, zagroził, że znów ją uderzy. W końcu z udziałem oskarżonego pokrzywdzona rozebrała się. Oskarżony zmusił pokrzywdzoną do odbycia z nim stosunku oralnego, a następnie odbył z nią kilka stosunków dopochwowych, próbował również odbyć stosunek analny, ale mu się to nie udało. Oskarżony próbował zmusić pokrzywdzoną, pod groźbą wydlubania oczu (na potwierdzenie gotowości do uczynienia tego naciskał jej gałki oczne palcami) do oddania moczu w jego obecności i odbywania w tym czasie stosunku oralnego. Pokrzywdzona jednak podjęła intensywną obronę, więc zrezygnowała. Oskarżony odbył z pokrzywdzoną kilka stosunków płciowych. Następnie zapalił papierosa, pozwolił jej również zapalić. Kazał jej się ubrać i pozwolił jej okryć się kocem. Przez kilkadziesiąt minut rozmawiał z pokrzywdzoną. Następnie wyszli z budynku, ale oskarżony stwierdził, że wracają na górę, bo musi skończyć to, co zaczął. Jak poprzednio zaprowadził ją, do tego samego nieogrzewanego pomieszczenia i ponownie zablokował drzwi. Odbył z pokrzywdzoną wiele stosunków - waginalnych, oralnych i analnych. Następnie położył się razem z nią na łóżku i przykrył ich oboje kocem. Uniemożliwił pokrzywdzonej opuszczenia łóżka. Po jakimś czasie, zmusił ją do odbycia kolejnego stosunku, a potem do połknięcia spermy. W końcu ubrał się i wyszedł z budynku. Temperatura w czasie czynu wynosiła około 1 stopnia poniżej zera.

Oskarżony początkowo nie przyznał się do popełnienia czynu, potem jednak zmienił zdanie - przyznał się, ale odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów (2 pary biegłych). Stwierdzili oni cechy osobowości nieprawidłowej, nie stwierdzili dewiacji seksualnych. Biegli psychologowie również stwierdzili zaburzenia osobowości. Biegły seksuolog nie stwierdził dewiacji seksualnej. Nie znaleziono podstaw do kwestionowania poczytalności sprawcy w czasie czynu.

Sąd w wyroku z dnia 13 maja 2010 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu, ale stwierdził, że czynu sprawcy nie charakteryzowało szczególne okrucieństwo i że wypełnia on znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. Wymierzył mu za to karę 10 lat pozbawienia wolności. Zasadził również na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w wysokości 1 000 zł.

Zdaniem sądu zgwałcenie nie miało charakteru szczególnie okrutnego. Sposób działania sprawcy nie był szczególnie brutalny, sadystyczny, okrutny, nieludzki, stosowana przez niego przemoc nie była nadmierna w stosunku do oporu, nie przymuszał pokrzywdzonej w jakiś perwersyjny sposób. Były to „tylko trzy” uderzenia i to w odpowiedzi na jej kopnięcie. Przemoc nie była tu więc zbyt intensywna. Zachowanie sprawcy nie spowodowało u pokrzywdzonej dotkliwych skutków w sferze zdrowia, odniosła obrażenia, których czas trwania nie przekroczył 7 dni. Nie wydaje się, by w jej psychice wystąpiły trwałe skutki lub by podczas zdarzenia doszło do rażącego poniżenia jej godności osobistej. Fakt, iż pokrzywdzona chodzi do psychologa, nie może stanowić sam przez się, że zgwałcenie było szczególnie okrutne. Choć oskarżony zmusił pokrzywdzoną do poddania się stosunkom dopochwowym, oralnym i analnym, nie była ona zmuszana przez oskarżonego do poddania się szczególnie odrażającym formom kontaktów seksualnych. Zgwałcenie to było drastyczne i brutalne, ale nie - „szczególnie”.

Sąd nie rozważał tutaj, podobnie jak w poprzednio prezentowanej sprawie, subiektywnej oceny pokrzywdzonej, dla której na przykład stosunki analne mogły stanowić „odrażającą formę” kontaktów seksualnych. Nie wziął również zupełnie pod uwagę tego, że całe zdarzenie trwało kilka godzin, podczas których sprawca pokazał pokrzywdzonej, że całkowicie nad nią panuje. Za szczególnie okrutny można także uznać fakt, iż oskarżony dał pokrzywdzonej nadzieję na uwolnienie jej, a potem



zmienił zdanie. Pokrzywdzona była zdana na jego łaskę, nie miała pojęcia, co sprawca może jeszcze wymyślić, ani jak długo będzie ją przetrzymywał.

Faktem jest, iż sąd wymierzył sprawcy relatywnie surową karę - patrząc z perspektywy art. 197 § 1 k.k. (w górnej granicy). Jednak właściwa kwalifikacja prawna ma również znaczenie i z punktu widzenia poprawności stosowania prawa, i z punktu kształtowania odpowiedniej świadomości społecznej. Mniej więcej takie zastrzeżenia podniesione zostały w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę oskarżonego. Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r. (II AKa 182/10) uchylił rozstrzygnięcie o nawiazce, w pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy. Sąd ten podzielił przekonanie sądu I instancji o braku okoliczności przemawiających za szczególnym okrucieństwem. Zdaniem sądu, ani wielokrotność stosunków, ani ich charakter nie mają znaczenia dla oceny prawnej zachowania oskarżonego (sic!). Także zachowanie oskarżonego w postaci dania nadziei pokrzywdzonej na uwolnienie nie może zostać uznane za element szczególnego okrucieństwa. Nie było ono bowiem perfidne (?) ani obliczone na wywołanie dodatkowych cierpień psychicznych, wynikało bowiem ze zmiany decyzji. Zastosowana przemoc nie była intensywna, oskarżony nie posługiwał się niebezpiecznym narzędziem. Kwalifikacji z art. 197 § 4 k.k. nie uzasadniał w oczach sądu apelacyjnego także czas trwania czynu. Ponieważ w ciągu tych kilku godzin oskarżony rozmawiał z pokrzywdzoną, palił z nią papierosy, odpoczywał wraz z nią na łóżku, a nawet przykrył ją kocem (sic!).

#### **4. III K 82/06 , SO w K.**

M.S., mężczyzna lat 29, o wykształceniu zawodowym, kucharz, bezdzietny kawaler, przed zatrzymaniem pracujący dorywczo, uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu (z użyciem przemocy); został oskarżony o to, że 9 kwietnia 2006 r. w K., używając przemocy polegającej na uderzaniu rękami w twarz, szarpaniu za włosy, grożąc użyciem noża doprowadził kilkakrotnie pokrzywdzoną (lat 23) do odbycia stosunków oralnych, a także stosunku płciowego, a z uwagi na długotrwałość i wielokrotność gwałcenia, działał on ze szczególnym okrucieństwem, dopuścił się czynu w warunkach recydywy - z art. 64 § 1 k.k., to jest o przestępstwo

z art. 197 § 4 k.k. w z w. z art. 64 § 1 k.k. Ponadto zarzucono mu także przestępstwo groźby karalnej z art. 190 § 1 k.k. (ta sama pokrzywdzona).

W sprawie tej ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona podjęła studia, jednocześnie pracowała w barze jako barmanka. Poznała tam dwóch mężczyzn, z którymi utrzymywała stosunki na gruncie towarzyskim. Poznała również oskarżonego. Trzej mężczyźni odwiedzali ją czasem w domu (mieszkała w wynajmowanym mieszkaniu wspólnie z innymi studentami). Przez pewien czas pokrzywdzona utrzymywała stosunki seksualne z jednym z nich (nie z oskarżonym). Ale około 2 tygodni przed czynem, zerwali kontakty. 9 kwietnia oskarżony przyszedł do baru, w którym pracowała pokrzywdzona. pił ze znajomymi alkohol. Został w lokalu, kiedy wszyscy inni klienci już go opuścili. Pokrzywdzona zaczęła sprzątać. Oskarżony uderzył ją, złapał za gardło, zasugerował jej, że może ją zabić. Złapał ją za włosy i kazał jej się rozebrać. Pokrzywdzona płakała i prosiła, żeby nie robił jej krzywdy. Oskarżony ponownie uderzył pokrzywdzoną. Miał również w ręce nóż, czasem go odkładał, potem brał ponownie do ręki. Oskarżony kazał się pokrzywdzonej rozebrać, kiedy nie chciała tego zrobić, sam zaczął ją rozbierać. Następnie przemocą (biciem) zmusił ją do odbycia z nim stosunku oralnego. Ta czynność trwała jakiś czas, oskarżony przeciągał za włosy pokrzywdzoną z krzesła na krzesło. Jeżeli nie chciała wykonywać jego poleceń, bił ją i ciągnął za włosy. Bił ją także, gdy zaczynała płakać. Groził jej też dalszym biciem. Oskarżony wkładał pokrzywdzonej palce do odbytu i pochwy. Kiedy prosiła go, aby tego nie robił, bo sprawiał jej ból, odpowiadał, że jeśli będzie prosić, nadal będzie ją bił. Oskarżony kazał mówić pokrzywdzonej, że jest jego „k..ą i dz..ą”. Groził jej zabójstwem, jeżeli ujawni zdarzenia. Przenieśli się do pomieszczenia dla barmanów, potem z powrotem wrócili do Sali głównej, cały czas oskarżony bił pokrzywdzoną, zmuszał do seksu oralnego itd. Kazał jej się całować i lizać. Następnie sprawca doprowadził pokrzywdzoną także do stosunku dopochwowego. Pokrzywdzona, aby uniknąć dalszego bicia, podporządkowała się woli oskarżonego. Po pewnym czasie pokrzywdzona poprosiła oskarżonego, aby pozwolił jej pójść do łazienki. Ponieważ łazienka znajdowała się w pobliżu drzwi wyjściowych, oskarżony poszedł razem z nią i kazał jej załatwić potrzebę fizjologiczną przy otwartych drzwiach. Następnie w ubikacji zmusił ją do stosunku oralnego, a potem włożył jej palce do pochwy. Po wyjściu z łazienki oskarżony pozwolił się pokrzywdzonej ubrać. Oskarżony nadal bił

pokrzywdzoną i wielokrotnie zmuszał ją do stosunków oralnych oraz dopochwowych. Oskarżony groził jej nożem. Mówił, że jak nie będzie robić tego, czego on chce, źle się to dla niej skończy. Poleciał pokrzywdzonej oblizać ostrze noża. Po pewnym czasie oskarżony stwierdził, że w barze już zakończyli uprawianie seksu i teraz pójda do jego mieszkania. Pokrzywdzona powiedziała, że musi dokończyć sprzątanie baru i przeliczyć utarg. Oskarżony poleciał pokrzywdzonej, aby przygotowała mu zupeł „gorący kubek”. Przeszli do kantorku i pokrzywdzona to zrobiła, następnie poprosiła go, aby wyszedł, bo musi przeliczyć utarg. Oskarżony wyszedł z tego pomieszczenia, a wtedy pokrzywdzona zamknęła drzwi na klucz. Podliczyła utarg, a następnie zadzwoniła domofonem po mieszkającego nad barem znajomego właściciela, prosząc, żeby zszedł, bo ktoś się do niej dobija. Mężczyzna początkowo nie chciał nic robić, potem zgodził się zadzwonić po właściciela baru. Oskarżony próbował dostać się do pomieszczenia, w którym była pokrzywdzona. Nie mogła wezwać właściciela baru telefonicznie, ponieważ nie miała środków na koncie telefonu. Oskarżonemu udało się w końcu wdrzeć do pokrzywdzonej, ta jednak zdołała obronić się przed nim krzesłem. Mężczyzna mieszkający nad barem, słysząc hałas w barze, zadzwonił do pokrzywdzonej. Telefon spłoszył oskarżonego. Pokrzywdzona znalazła się w oddzielnym pomieszczeniu po północy.

Pokrzywdzona początkowo nie przyznała się ani właścicielowi baru, ani policjantom, że została zgwałcona. Powiedziała tylko, że oskarżony dobijał się do niej i awanturował się. Poprosiła właściciela baru, aby ją odwiózł do domu. Była zapłakana. Po drodze opowiedziała, co się faktycznie stało. Mężczyzna namówił ją, aby zgłosiła się na policję i zawiózł ją na komisariat. Pokrzywdzona brała udział w postępowaniu w charakterze oskarżycielki posiłkowej.

Biegli psychiatrzy stwierdzili u oskarżonego zaburzenia osobowości oraz zespół zależności alkoholowej.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2007 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia opisanego czynu, jednak z wyeliminowaniem znamienia szczególnego okrucieństwa, tj. przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 5 lat

pozbawienia wolności. Kara ta została również orzeczona jako kara łączna (za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. wymierzono mu karę częściową 6 miesięcy).

Sąd uznał za błędne uznanie przez oskarżyciela w akcie oskarżenia zgwałcenia za szczególnie okrutne. Oskarżony zachowywał się agresywnie, ale nie stosował odrażających w powszechnym rozumieniu metod działania, w tym środków przymusu wyjątkowo brutalnych, sadystycznych, nieludzkich i jego zachowanie nie spowodowało kalectwa pokrzywdzonej czy ciężkiego uszkodzenia ciała. Obcowanie płciowe nie było w ocenie sądu długotrwałe, ponieważ trwało „niewiele ponad godzinę”.

Trudno zgodzić się z oceną sądu okręgowego. Nie zwrócił on w ogóle uwagi na fakt, że oskarżony poniżał pokrzywdzoną. Stosowana przez niego przemoc, chociaż obiektywnie niezbyt nasilona, nie była proporcjonalna do stawianego oporu. Czyn trwał „tylko godzinę”, jednak sąd zdaje się zapominać, że w tym czasie pokrzywdzona zmuszona była do poddania się kilkunastu czynnościom seksualnym. Praktycznie cały czas sprawca zmuszał ją do ich odbywania. W tym kontekście „tylko godzina” staje się jednak długim okresem. Sąd nie odniósł się na przykład w ogóle do kwestii zmuszenia pokrzywdzonej do wypróżnienia się w jego obecności.

Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku pojawiają się sprzeczności. Uzasadniając wymiar kary, sąd pisze, że „nie można uznać, że oskarżony przy popełnianiu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. stosował tylko takie środki, jakie były konieczne dla osiągnięcia zamierzonego przez niego celu. Oskarżony miał zdecydowaną przewagę nad swoją ofiarą. (...) Zbędne było zwiększanie dolegliwości dla pokrzywdzonej przez uderzanie rękami w twarz, ciągnięcie jej za włosy(..). skoro oskarżonego podniecało to, że umieszczał swoje palce w pochwie i odbycie pokrzywdzonej i koniecznie musiał to robić, to nie było powodów, aby czynił to w taki sposób, że sprawiało to ból pokrzywdzonej”. Uzasadniając brak szczególnego okrucieństwa, sąd stwierdził, że sprawca nie stosował odrażających w powszechnym rozumieniu metod działania, a jednocześnie uzasadniając wymiar kary, pisze : „(...) nie był to bowiem klasyczny stosunek płciowy, co przy niechęci pokrzywdzonej do obcowania płciowego z oskarżonym, zwiększało jej cierpienia psychiczne. Czynem swoim wyrządził krzywdę pokrzywdzonej, która pozostawi ślad w jej psychice na pewno na długi czas.”

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 października 2007 r. (II AK 142/07) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

## **II. Sprawy z art. 197 § 4 k.k.**

### **1. III K 127/10 SO w B.**

M.S., mężczyzna, lat 27, o wykształceniu podstawowym, palacz, przed zatrzymaniem pracujący dorywczo, rozwiedziony, posiadający dwoje dzieci, karany za przestępstwa przeciwko mieniu, został oskarżony o to, że 7 stycznia w I. używając wobec pokrzywdzonej przemocy - bijąc ją, w wyniku czego doznała ona obrażeń trwających dłużej niż 7 dni oraz używając groźby bezprawnej pobicia i pozbawienia życia, a także włożenia jej do pochwy petardy i jej odpalenia - działając ze szczególnym okrucieństwem doprowadził ją do obcowania płciowego, odbycia z nim co najmniej dwóch stosunków płciowych dopochwowych i dwóch oralnych oraz zabrał w celu przywłaszczenia portfel, telefon i in., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest o czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 i § 4 k.k., art. 157 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sprawcy temu zarzucono jeszcze popełnienie trzech innych czynów: popełnienie rozboju na innej osobie; usiłowanie zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k. oraz fałsz dokumentu.

W toku postępowania wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Oskarżony nadużywał alkoholu. Po rozstaniu z konkubiną sypiał na terenie ogródków działkowych. W dniu czynu przebywał na terenie działek. Był pod wpływem alkoholu i narkotyków.

W toku postępowania oskarżony przyznał się do popełnienia czynu, skorzystał z prawa do domowy składania wyjaśnień, a następnie nie przyznał się do popełnienia czynu.

Pokrzywdzona (lat 36, rozwiedziona, posiadająca 11-letniego syna), skończyła około godziny 20.20 pracę na stacji benzynowej i wracała do domu. Oskarżony zauważył idącą samotnie ulicą kobietę. Zaczaił się na nią, przewrócił ją, krzyczał do niej, że ją zgwałci i wyzywał ją, sugerował, że może nie wrócić do domu. Kiedy pokrzywdzona zaczęła wzywać pomocy, oskarżony bił ją. Następnie chwycił za szalik, obwiązany wokół jej szyi i ciągnął ją w kierunku działek, podduszając ją. Przeciagnął ją w ten sposób na kolanach. W tym czasie zadzwonił telefon pokrzywdzonej. Na wyświetlaczu pojawiło się zdjęcie jej syna. Oskarżony nie pozwolił jej odebrać telefonu. Przystawił jej do pleców „coś twardego” i kazał jej być cicho pod groźbą zabójstwa. Uderzył ją w głowę, zmusił ją do uklęknienia i odbycia z nim stosunku oralnego. Jedną ręką trzymał ją za głowę, a drugą - bił, oskarżony krzyczał, że zabije pokrzywdzoną i jej syna. Następnie zmusił oskarżoną do przejścia przez siatkę na teren ogródków działkowych i kazał jej wejść do jednej z altanek. W środku ponownie zmusił pokrzywdzoną do odbycia stosunku oralnego, a potem - dopochwowego. Podczas stosunku płciowego trzymał ją za włosy, a w przerwach wkładał jej rękę do pochwy i odbytu. Próbował odbyć stosunek analny, ale to mu się nie udało, więc ponownie zmusił pokrzywdzoną do odbycia stosunku dopochwowego. Wyzywał pokrzywdzoną i gryzł jej sutki. W międzyczasie znowu zadzwonił telefon pokrzywdzonej. Ponownie dzwonił jej 11-letni syn, który niepokoił się, że nie wróciła do domu. Poprosiła oskarżonego, aby pozwolił jej odebrać. Oskarżony krzyczał, że ma nie myśleć o telefonie, tylko o stosunku, ma się na tym skupić, że nie obchodzi go „jakiś gówniarz, bachor”, że będzie z nią obcował całą noc. W pewnym momencie zagroził pokrzywdzonej, że odbierze połączenia, aby „gówniarz posłuchał, jak r..nę jego matkę, a potem zabijam”. Zagroził jej, że ponieważ wie, gdzie ona pracuje, naśle swoich kolegów, którzy zabiją ją i jej syna, jeśli powiadomi policję. Następnie oskarżony wymógł od pokrzywdzonej papierosa, pozwolił jej również zapalić, cały czas trzymając ją przy tym za nogi, uniemożliwiając ucieczkę. Potem ponownie odbył z nią stosunki płciowe. Całe zdarzenie trwało do około północy. Oskarżony stwierdził, że boli go penis i pozwolił się ubrać pokrzywdzonej, ale zapowiedział, że nadal ma dalej ją gwałcić. Podczas przerwy na papierosa znalazł w altanie pudełko z petardami. Powiedział, że włoży jej petardę do pochwy i pokaże jej fajerwerki. Pokrzywdzona wykorzystwała moment nieuwagi oskarżonego i uciekła, zostawiając torebkę. Ponieważ nie miała kluczy do mieszkania, zadzwoniła do drzwi swojej sąsiadki. Kiedy ta otworzyła drzwi, zobaczyła

pod nimi skuloną pokrzywdzoną. Po wejściu do mieszkania pokrzywdzona cały czas powtarzała „on mnie zabije”. Sąsiadka chciała zawiadomić policję, ale pokrzywdzona jej nie pozwoliła. Była roztrzęsiona, bała się o życie. Sąsiadka jednak wezwała policję.

Czyn spowodował długotrwałe skutki w psychice pokrzywdzonej. Została ona przesłuchana w obecności biegłego psychologa. Zdiagnozował on u pokrzywdzonej PTSD. W czasie składania zeznań przed sądem widać było napięcie emocjonalne.

Oskarżony został poddany badaniu psychiatrycznemu, psychologicznemu i seksuologicznemu. Biegli stwierdzili u niego osobowość dys socjalną, nie stwierdzili dewiacji seksualnej. Nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności sprawcy.

SO wyrokiem z dnia 11 marca 2011 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Zmienił opis pierwszego czynu, wyłączając z niego jako odrębny czyn - rozbój na pokrzywdzonej. Za czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 i § 4, art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. sąd wymierzył oskarżonemu karę 8 lat pozbawienia wolności; za czyn z art. 278 § 1 i 4 w zw. z art. 64 § 1 k.k. - karę 1 roku pozbawienia wolności, za czyn z art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 i 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - na karę 4 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 119 kw. - 30 dni aresztu, a za drugi czyn z art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 i 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - karę trzech lat pozbawienia wolności, w końcu za czyn z art. 270 § 1 k.k. - na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzone kary częściowe zostały połączone w karę łączną 12 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł również na rzecz dwóch pokrzywdzonych nawiązki - na rzecz pokrzywdzonej zgwałceniem ze szczególnym okrucieństwem - w wysokości 50 tysięcy złotych.

Sąd stwierdził, że o szczególnym okrucieństwie sprawcy świadczyło - zaatakowanie pokrzywdzonej w odludnym miejscu, użyta przemoc, czas trwania zdarzenia (3 godziny), wyuzdane sposoby zaspakajania popędu płciowego, za które uznał m.in. odbycie stosunków oralnych, podjęcie próby odbycia stosunków analnych, wkładanie pokrzywdzonej rąk w odbyty, gryzienie sutków, wyzywanie pokrzywdzonej oraz stosowanie gróźb - zwłaszcza zabicia jej i jej syna oraz odebrania połączenia telefonicznego od syna. Wszystko to wpłynęło na dotkliwe udręczenie pokrzywdzonej

i spowodowało wyjątkowe cierpienie moralne. Za szczególnie okrutne sąd uznał psychiczne oddziaływanie na pokrzywdzoną w postaci grózb.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Sąd II instancji w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 (II AKa 226/11), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

## **2. II K 14/10 SO w R.**

W sprawie tej oskarżonymi byli dwaj mężczyźni. W sumie zarzucono im popełnienie 6 czynów. Oprócz zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem były to: trzy zabójstwa, w tym jedno w zbiegu z rozbojem, i dwa rozboje kwalifikowane.

D.P., mężczyzna lat 25, o wykształceniu zawodowym, kucharz, bezdzietny kawaler, przed zatrzymaniem niepracujący zawodowo, uprzednio karany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i K.R. - mężczyzna lat 20, bez zawodu, o wykształceniu podstawowym, bezdzietny kawaler, uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, zostali oskarżeni o to, że 16 lutego 2009 r. w S.B. działając wspólnie i w porozumieniu oraz ze szczególnym okrucieństwem, mając na uwadze wiek pokrzywdzonej oraz okoliczności tego czynu popełnionego bezpośrednio po dokonaniu na niej rozboju, używając groźby bezprawnej pozbawienia życia, posługując się nożem i siekierą, używając przemocy w postaci bicia i kopania, w wyniku czego spowodowali u pokrzywdzonej obrażenia stanowiące chorobę realnie zagrażającą zdrowiu i życiu, doprowadzili do zgwałcenia pokrzywdzonej, w trakcie którego D.P. przytrzymał ją za nogi, a K.R. odbył stosunek płciowy, to jest o przestępstwo z art. 197 § 3 i § 4 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (Jednym z popełnionych zabójstw było zabójstwo tej właśnie pokrzywdzonej bezpośrednio po czynie, ale zakwalifikowane zostało w akcie oskarżenia z art. 148 § 1 k.k., a nie § 2 pkt. 1).

W toku postępowania przygotowawczego wobec obu oskarżonych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Oskarżeni poznali się pod koniec 2008 r. - w Domu dla Samotnych Mężczyzn. Przez pewien czas mieszkali w domu rodziców K.R. Czas spędzali głównie na picu alkoholu, często wraz z nimi



i młodszym bratem K.R. Siostra K.R. po awanturze z mężem przeniósł się z dziećmi do rodziców, więc oskarżeni zamieszkali w domu jej męża. Oskarżony D.P. miał romans z siostrą K.R., która planowała rozwód i zamierzała związać się z D.P. na stałe. Jeśli chodzi o pierwsze zabójstwo, gwoli zarysowania tła sytuacyjnego, zostało ono popełnione na mężu siostry K.R. Oskarżeni pili wraz z nim w jego domu alkohol. Pokrzywdzony zasnął, a oskarżeni oglądali telewizję. Chcieli dokupić alkoholu, ale nie mogli zbudzić pokrzywdzonego, który miał pieniądze, nie byli w stanie także wyciągnąć ich mu z kieszeni. K.R. zaproponował, żeby pokrzywdzonego w związku z tym zabić. D.P. zgodził się, ponieważ dodatkową korzyścią było tu usunięcie z drogi pokrzywdzonego, utrudniającego mu zwiążanie się z jego żoną. Pozbawili życia pokrzywdzonego w bardzo brutalny sposób przy użyciu młotka i piły motorowej. Następnie zabrali pieniądze, a ciało zabitego zostawili w części gospodarczej mieszkania, zamykając drzwi na kłódkę. Następnego dnia oskarżeni spędzili na picu alkoholu w domu rodziców K.R., potem K.R. zaproponował D.P. udanie się do swojej babki, która miała mieć dużo pieniędzy. Kobieta - 76-letnia mieszkała samotnie. Oskarżeni weszli do niezamkniętego mieszkania zaskakując słuchającą na łóżku radia pokrzywdzoną. K.R. złapał ją i przytrzymał, sadzając na krześle. Żądał wydania pieniędzy. Pokrzywdzona powiedziała, że nie ma. K.R. nastawał, aby je dała, to „nic jej się nie stanie”. Pokrzywdzona wyjęła z szafy portfel. K.R. wyjął z niego zwitek banknotów. Posadził pokrzywdzoną na krześle i grożąc nożem domagał się wydania większej sumy. Następnie sięgnął ręką pod ubranie pokrzywdzonej, sprawdzając, czy nie chowa ona pieniędzy w staniku. Kazał przynieść D.P. siekierę. Kiedy ten to uczynił, K.R. groził nią pokrzywdzonej, żądając wydania pieniędzy. Pokrzywdzona wyjęła pieniądze spod serwety (potem okazało się, że było to w sumie 2,5 tysiąca złotych) i podała oskarżonemu. K.R. zaczął rozbierać pokrzywdzoną. Pokrzywdzona próbowała przeciwdziałać w miarę swoich możliwości, więc oskarżony ją uderzył. Następnie ściągnął ją z fotela na podłogę. D.P. przytrzymał pokrzywdzoną, a następnie podjął próbę odbycia z nią stosunku płciowego, co mu się jednak nie udało. Wylał na krocze pokrzywdzonej szklanek wody. Kobieta leżała na podłodze. D.P. zapytał, co z nią zrobić, a K.R. stwierdził, że „trzeba ją zabić”. Oskarżeni kopali pokrzywdzoną, przewracając ją na brzuch. D.P. powiedział K.R., aby nakrył głowę pokrzywdzonej szmatą (podczas poprzedniego zabójstwa krew opryskała mu buty), co ten uczynił, dociskając nogą ciało pokrzywdzonej, a sam uderzył ją czterokrotnie

siekierą, powodując zgon. Potem sprawcy przeszukali mieszkanie. Zamknęli dom, kupili alkohol i spożywali go wspólnie z ojcem i bratem K.R.

Następnego dnia K.R. zaproponował D.P. okradzenie innej starszej kobiety mieszkającej samotnie. W podobny sposób - grożąc pokrzywdzonej zażądali od niej wydania pieniędzy. Kobieta wydała im około 1 000 złotych, co oskarżonych nie przekonało, uderzyli ją, przywiązali do krzesła. Żądali wydania pieniędzy i klucz do domu grożąc pokrzywdzonej siekierą. Oskarżony K.R. stwierdził, że trzeba ją zabić. Tym razem uderzał K.R., potem jeszcze dwukrotnie uderzył D.P. Pokrzywdzona zmarła. Oskarżeni wyszli, kupili alkohol i wrócili do domu K.R.

Oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Oskarżeni zostali poddani badaniu psychiatrycznemu i psychologicznemu. Nie znaleziono podstaw do zakwestionowania poczytalności sprawców. U K.R. zdiagnozowano osobowość psychopatyczną i upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. U D.P. także zdiagnozowano osobowość psychopatyczną. Biegły seksuolog nie rozpoznał u żadnego z oskarżonych dewiacji seksualnych.

SO wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2010 r. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Za czyn z art. 148 § 1 k.k. i 280 § 2 k.k. orzekł wobec nich po 25 lat pozbawienia wolności; za czyn z art. 280 § 2 k.k. (na pokrzywdzonej także zgwałceniem z art. 197 § 4 k.k.) - na karę 8 lat pozbawienia wolności; za czyn z art. 197 § 1, § 3, § 4 k.k. skazał K.R. na karę 8 lat pozbawienia wolności, a D.P. na karę 6 lat pozbawienia wolności; za czyn z art. 148 § 1 k.k. (ta sama pokrzywdzona) - na kary po 25 lat pozbawienia wolności; za czyn z art. 280 § 2 k.k. i 13 § 2 w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 12 k.k. - skazał ich na kary po 10 lat pozbawienia wolności; za czyn z art. 148 § 1 k.k. skazał ich na kary po 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzone kary częściowe zostały połączone w kary łączne - dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd zastrzegł ponadto, że K.R. będzie mógł ubiegać się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary po upływie 45 lat, zaś D.P. - po 40 latach. Oskarżeni zostali zobowiązani do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej (córka pokrzywdzonej) po 10 tysięcy złotych.

Zdaniem sądu o szczególnym okrucieństwie w zachowaniu sprawców świadczyły następujące okoliczności: podeszły wiek pokrzywdzonej, spowodowanie

prawdopodobnie wielkich cierpień psychicznych, tym bardziej, że była ona panną, a sprawca młodym człowiekiem, który właśnie ją zmusił przy użyciu niebezpiecznych narzędzi do wydania pieniędzy. Ponieważ biegły seksuolog nie stwierdził dewiacji u oskarżonych, zdaniem sądu ich zachowanie świadczyło o tym, że chcieli poniżyć pokrzywdzoną.

Wyrok sądu I instancji został zaskarżony przez obrońców oskarżonych. Sąd apelacyjny wyrokiem z dnia 8 marca 2011 (II AKa 59/10) utrzymał go w mocy, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

K.R. złożył wniosek o wznowienie postępowania, jednak odmówiono jego przyjęcia z powodu niezuzpełnienia braków formalnych we wskazanym terminie.

### **3. III K 132/ 07 SO w P.**

K.K., mężczyzna lat 25, bez zawodu, o wykształceniu podstawowym, żonaty ojciec jednego dziecka, przed zatrzymaniem pracujący zawodowo, karany za przestępstwa przeciwko mieniu, został oskarżony o to, że 8 lipca 2006 r. wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, pozbawiając pokrzywdzoną wolności w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu jednego z góry powziętego zamiaru, używając przemocy w postaci bicia ręką i skórzanym pasem, kopaniu, popychaniu ciągnięciu, włożeniu do plastikowego worka, zapaleniu dezodorantu rozpylonego na jej brzuch, krocze, uda oraz wielokrotnie grożąc jej pozbawieniem życia, poniżając jej godność osobistą, doprowadzili ją do obcowania płciowego przez włożenie członka do jej pochwy, a także palców, wielokrotnie do poddania się innej czynności seksualnej poprzez włożenie wężyka od gaśnicy do pochwy i odbytu, bliżej nieustalonego przedmiotu do pochwy i odbytu, szyjki butelki do pochwy i odbytu, przy czym działania te miały charakter szczególnego okrucieństwa, a pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem pokrzywdzonej; jednocześnie powodując u pokrzywdzonej obrażenia trwające krócej niż 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 197 § 3 i § 4 , art. 158 § 1 k.k., art. 157 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k.

W toku postępowania zastosowano wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Ustalony został następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona, lat 34, utrzymywała się wraz z konkubentem ze sprzedawania zebranych puszek i złomu. 8 lipca około 5 rano pokrzywdzona wyszła jak zwykle zbierać puszki i butelki. Konkubent nie towarzyszył jej, ponieważ miał zranioną stopę, co powodowało trudności z chodzeniem. Pokrzywdzona szła swoją stałą trasą. Koło sklepu spożywczego zobaczyła dwóch nieznanych sobie mężczyzn (oskarżonych), którzy spożywali alkohol. Podeszła do nich z pytaniem, czy może pozbierać leżące obok nich butelki. Kiedy pozbierała butelki i odchodziła zagadnęli ją i zaczęli namawiać na wypicie z nimi piwa. Pokrzywdzona nie chciała, ale grozili jej pobiciem i że ją „załatwią”, więc wypita. Następnie odeszła od nich. Kiedy znajdowała się w pobliżu ogródków działkowych, została zaatakowana przez oskarżonych. Jeden z nich złapał ją za włosy, a drugi za rękę. Kazał jej puścić pchany wózek. Pokrzywdzona wykonała polecenie. Oskarżeni bijąc i ciągnąc ją za włosy doprowadzili ją do budynku prosektorium (miejsce pracy oskarżonego K.K.). Po wejściu do środka K.K. zamknął drzwi na klucz. Oskarżeni zaprowadzili pokrzywdzoną do pomieszczeń ze zwłokami, pokazali jej pokrzywdzonej, mówiąc, że będzie leżała jak one, a potem wepchnęli ją do pomieszczenia biurowego, które K.K. również zamknął na klucz. Mężczyźni kazali się pokrzywdzonej rozebrać, co częściowo uczyniła. Oskarżeni bili i kopali pokrzywdzoną, tak mocno że popadała ona w chwilowe zamroczenie. K.K. na polecenie drugiego mężczyzny włożył pokrzywdzonej butelkę do pochwy i odbytu, oskarżeni wprowadzali również w te otwory ciała wężyk od gaśnicy. Pokrzywdzona broniła się i prosiła, żeby przestali. Oskarżeni jednak nie reagowali na jej prośby; pokrzywdzona nadal była bita i wyzywana. Następnie drugi z mężczyzn zmusił pokrzywdzoną do odbycia z nim stosunku oralnego i bił ją. Następnie mężczyźni zakneblowali pokrzywdzoną i straszili, że ją powieszą i nikt jej nie znajdzie. Drugi z mężczyzn bezskutecznie szukał sznurka. Mężczyźni zaczęli naciągać na pokrzywdzoną duży plastikowy worek, bijąc ją i kopiąc. Potem stwierdzili „koniec zabawy”. Próbowali jeszcze włożyć jej w pochwę metalowy przedmiot. Pokrzywdzona prosiła, żeby dali jej spokój, gdyż jest w ciąży. Jednak mężczyźni stwierdzili, że ich to nie obchodzi i kontynuowali swoje zachowanie. Pokrzywdzona odczuwała silny ból, zaczęła krwawić. Mężczyźni wkładali jej ten metalowy przedmiot do odbytu powodując wypróżnienie. Napastnicy mówili pokrzywdzonej, że są jej panami, a ona k...a; kazali jej również tak odpowiadać na pytania. Nadal bili i kopali pokrzywdzoną. Kiedy traciła przytomność, polewali ją wodą. Następnie K.K. rozpylił

dezodorant między nogami pokrzywdzonej, a drugi mężczyzna podpalił rozpyloną substancję. Włosy na nogach i w kroczu pokrzywdzonej zaczęły się palić. Potem kazali się pokrzywdzonej ubrać i posprzątać w pomieszczeniu. Mężczyźni zabrali wszystkie przedmioty, których używali, zapakowali je do worka i zabrali ze sobą. W windzie nadal bili pokrzywdzoną. Po wyjściu z budynku kazali jej nieść worek, nadal kopali ją i bili. Następnie K.K. gwałtownie zabrał pokrzywdzonej worek, w wyniku czego ta przewróciła się i już nie podniosła. Świadkowie tego zdarzenia podeszli do pokrzywdzonej i na jej prośbę próbowali wezwać pogotowie.

K.K. został poddany badaniu psychiatrycznemu, psychologicznemu. Biegli stwierdzili niedojrzałość seksualną i deficyty osobowościowe. Nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego.

K.K. nie przyznał się do popełnienia czynu.

W wyroku z dnia 18 września 2007 r. SO uznał K.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, nieznacznie zmieniając jego opis i kwalifikując go z art. 197 § 3 i § 4 k.k. w zw. z art. 158 § 1 i art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności oraz zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w wysokości 30 tysięcy złotych.

W ocenie sądu o szczególnym okrucieństwie czynu świadczyły następujące okoliczności. Oskarżeni znacznie przekroczyli ramy przemocy pozwalające na przełamanie oporu ofiary. U ich zachowania leżała chęć wyżycia się i upokorzenia pokrzywdzonej. Mężczyźni byli brutalni, wywołali krwawienie pokrzywdzonej z dróg rodnych. Pastwili się nad pokrzywdzoną zarówno fizycznie, jak i psychicznie (wyzywanie, powtarzanie i zmuszanie do powtarzania przez nią, że są jej panami). Za wyjątkowo drastyczne sąd uznał nakładanie worka na pokrzywdzoną, szukanie sznurka mającego służyć do powieszenia pokrzywdzonej. Jak trafnie wskazał sąd, z jednej strony dla sprawców był to element zabawy, z drugiej - miało to uświadomić pokrzywdzonej, jaką mają nad nią władzę i co mogą jej zrobić. Sąd uwzględnił to, jak zachowanie sprawców musiało wpłynąć na psychikę pokrzywdzonej, jej stan emocjonalny. Kulminacją tego sadystycznego zachowania było podpalenie pokrzywdzonej, a ostatecznego poniżenia i upokorzenia doznała ona, kiedy sprawcy kazali jej po sobie posprzątać. Sąd uznał także za szczególnie odrażający fakt, iż

sprawcy całkowicie zlekceważyli fakt, o którym poinformowała ich pokrzywdzona - że jest w ciąży.

Należy w pełni zaaprobować argumentację sądu okręgowego. Można jedynie jeszcze dodać, że kolejną okolicznością, która decydowała o całościowej ocenie czynu było także miejsce popełnienia czynu. Po pierwsze było to „terytorium sprawcy”, miejsce dobrze mu znane. Po drugie - jego charakter - prosektorium u osoby nieobeznanej z nim na co dzień mógł budzić przerażenie i wpłynąć powstanie przekonania u pokrzywdzonej, iż zostanie pozbawiona życia.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż w podanym stanie faktycznym sąd trafnie przyjął, iż przepis art. 189 k.k. został skonsumowany przez art. 197 k.k.

Wyrok sądu I instancji został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego i prokuratora. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 grudnia 2007 (II AKa 210/07), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uzupełniając jedynie podstawę prawną o art. 157 § 1 k.k. Obrońca oskarżonego wniósł kasację, która została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

#### **4. III K 5/07 SO w P.T.**

J.G., mężczyzna lat 37, o wykształceniu zawodowym - hydraulik, bezdzietny rozwodnik, przed zatrzymaniem niewykonujący pracy zarobkowej, uprzednio karany za zgwałcenia, został oskarżony o to, że 26 września 2006 r. w W. zgwałcił ze szczególnym okrucieństwem 17-letnią pokrzywdzoną w ten sposób, że wciągnął ją do przydrożnego rowu, przemocą zdarł z niej ubranie, wkładał jej palce do pochwy i odbytu, lizał w miejscach intymnych, dotykał penisem, przypalał zapalniczką okolice narządów rodnych, wkładał jej patyk do pochwy, a czynu tego dopuścił się będąc już skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., to jest o przestępstwo z art. 197 § 4 w zw. z art. 64 § 2 k.k.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona, uczennica II klasy LO dojeżdżała do szkoły autobusem. 26 września około godziny 15 wysiadła na przystanku w swojej miejscowości i poszła, jak zwykle, drogą prowadzącą przez las. Przez jakiś czas szła za nią znajoma dziewczynka, ale potem skręciła. Tego dnia oskarżony pojechał rowerem na grzyby, po ich zebraniu sprzedał je, za uzyskane pieniądze kupił trzy piwa i wypił je. Kiedy jechał rowerem, zobaczył pokrzywdzoną

skręcającą do lasu. Zostawił rower i poszedł za nią. Pomimo, że pokrzywdzona próbowała przyspieszyć, oskarżony dogonił ją i wciągnął do rowu. Pokrzywdzona broniła się, wrywała i krzyczała. Następnie oskarżony zdarł z pokrzywdzonej ubranie i zachowywał się, jak w opisie czynu. Kiedy oskarżony zaspokoił się, odszedł. Pokrzywdzona wstała, ubrała się i pobiegła do domu. Zdarzenie trwało około 45 minut. W domu opowiedziała o całym zdarzeniu obecnemu w nim ojcu, który wezwał policję i zadzwonił po matkę pokrzywdzonej, która udała się wraz z nią do szpitala i na policję.

Oskarżony został przebadany przez biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili u niego osobowość nieprawidłową, z dominacją zaburzeń sfery popędowej. Biegły psycholog stwierdził upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim i zaburzenia osobowości u oskarżonego. Seksuolog rozpoznał orientację heteroseksualną oskarżonego, przejawianie patologicznych zachowań (impotencja i in.), pojawiające się na tym tle dewiacyjne zachowania kompensacyjne. Czynnikiem uaktywniającym dewiację jest alkohol.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem SO z dnia 16 lipca 2007 r., nieznacznie zmieniając opis czynu, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności.

W ocenie sądu o szczególnym okrucieństwie sprawcy świadczył sposób działania sprawcy. Pokrzywdzona była przerażona, nie wiedziała, co się dzieje. Prosiła o pomoc, broniła się. Zdaniem sądu, zachowanie sprawcy (przypalanie zapalniczką, wkładanie patyka do pochwy i odbytu) należało uznać za zachowanie perwersyjne, nieludzkie, cechujące się okrutnością w stopniu szczególnym. Sąd wziął również pod uwagę czas trwania czynu (aż 45 minut). Pokrzywdzona po czynie była sparaliżowana strachem, czuła się poniżona. Nie miała wcześniej żadnych doświadczeń seksualnych. Oskarżony skrzywdził ją, pozostawiając trwałe ślady w psychice.

Wyrok sądu I instancji został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 r. (II Aka 199/07) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną).

Warto zauważyć, iż jest to przykład sprawy bez przyczynienia się pokrzywdzonej. W sprawie tej pojawił się również wyraźny rys rewiktymizacyjny. Pokrzywdzoną spotykały ze strony mieszkańców jej małej miejscowości szykany - wyśmiewali ją, przysyłały prześmiewcze sms-y. Pokrzywdzona nie chciała, aby jej koledzy i koleżanki z klasy zeznawali w charakterze świadków, tak, aby informacja o jej pokrzywdzeniu nie rozeszła się.

#### **5. IV K 315/06 w L.**

R.D., mężczyzna lat 31, bez zawodu, o wykształceniu średnim, rencista, kawaler, ojciec jednego dziecka, uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, został oskarżony o to, że w nocy z 1 na 2 kwietnia 2006 r. w L., po uprzednim użyciu podstępny co do celu wizyty pokrzywdzonej w mieszkaniu, pozbawił ją wolności na wskazany czas, a następnie działając ze szczególnym okrucieństwem, przy zastosowaniu przemocy w postaci bicia, uderzania jej głową o ścianę i wyłamywania palców, grożąc pozbawieniem życia, wielokrotnie doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego w postaci stosunków waginalnych, analnych i oralnych oraz do wykonania czynności seksualnej w postaci masturbacji, powodując przy tym u pokrzywdzonej obrażenia ciała trwające powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wobec oskarżonego został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W omawianej sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona (lat 18, uczennica LO) z siostrą i koleżanką wybrała się na koncert muzyczny. Około godziny 17 (półtorej godziny przed koncertem) spotkały się z kolegami. Wszyscy pili alkohol. Do towarzystwa przyłączył się oskarżony. Następnie wszyscy razem poszli pieszo pod klub, w którym miał odbyć się koncert. Pokrzywdzona i jej siostra miały bilety, ich koledzy nie, nie mieli też pieniędzy, by je kupić. Pokrzywdzona zaproponowała, że pożyczyci im część potrzebnej kwoty. O resztę poprosili oskarżonego. Ten powiedział, że co prawda nie ma takiej sumy, ale jeżeli jedna z dziewcząt pojedzie z nim do jego matki i powie, że jest jej winien 200 zł, matka da te pieniądze. Pokrzywdzona zgodziła się pojechać z oskarżonym. Pojechali taksówką razem z kolegami



pokrzywdzonej. W pewnym momencie oskarżony kazał zatrzymać się kierowcy. Oskarżony wraz z pokrzywdzoną poszli do rzekomego mieszkania matki oskarżonego. Koledzy pokrzywdzonej czekali w taksówce. Oskarżony zaprowadził pokrzywdzoną do mieszkania swojego znajomego. Po wejściu do mieszkania, oskarżony zamknął drzwi na klucz. Oskarżony uderzył pokrzywdzoną, ta zaczęła płakać, dała mu 20 zł (wszystkie posiadane przy sobie pieniądze), prosząc, żeby nie robił jej krzywdy. Oskarżony chwycił pokrzywdzoną, ta próbowała się bronić. Oskarżony uderzył ją tak, że upadła. Oskarżony zapytał ją, czy woli, żeby jej połamać ręce, czy zgwałcić. Pokrzywdzona powiedziała, że woli, aby połamał jej ręce. Oskarżony stosował wobec pokrzywdzonej przemoc, pokrzywdzona krzyczała z bólu. Mężczyzna zapytał ją, czy woli uprawiać seks analny, czy oralny. W końcu oskarżony zmusił pokrzywdzoną do stosunku oralnego, potem kazał jej się rozebrać, próbował odbyć z nią stosunek analny, a gdy to się nie udało, kazał się jej wypróżnić na podłogę. Pokrzywdzona ze strachu przed agresją oskarżonego, spełniała jego polecenia, płakała. Następnie R.D. kazał się pokrzywdzonej ubrać i przejść do drugiego pokoju, w którym był właściciel mieszkania. Zapowiedział pokrzywdzonej, że będzie ją trzymał do rana i że będzie musiała „obsłużyć także jego brata”. Właściciel mieszkania nie chciał jednak uprawiać seksu z pokrzywdzoną. Oskarżony zagroził pokrzywdzonej, że jeżeli zawiadomi policję, „dorwie ją i zabije”. Mężczyźni pili alkohol i zmusili również do picia pokrzywdzoną. Potem właściciel mieszkania zasnął. Oskarżony kazał pokrzywdzonej rozebrać się i położyć na drugim łóżku, następnie zmusił ją do stosunku oralnego, ciągnął ją za włosy. Pokrzywdzona zwymiotowała. Oskarżony uderzył ją pięścią w głowę. Następnie odbył z nią stosunek dopochwowy, dokonując defloracji, wkładał jej palce do pochwy i ponownie zmuszał do stosunku oralnego. Kiedy pokrzywdzona nie chciała wykonywać jego poleceń, bił ją i zagroził włożeniem butelki do pochwy i nadal zmuszał ją do stosunków analnych i dopochwowych. Pokrzywdzona powiedziała oskarżonemu, że nie wytrzyma już dłużej takiego traktowania i żeby ją zabił. Oskarżony ponownie odbył z nią stosunek oralny. W godzinach rannych, oskarżony pozwolił pokrzywdzonej ubrać się i wyjść.

Pokrzywdzona początkowo nie ujawniała, co się stało, ale w trakcie rozmowy z rodzicami, powiedziała, co się stało. Matka namówiła ją na wizytę w szpitalu i na policji.

Oskarżony został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów, także - połączonych z obserwacją. Biegli psychiatrzy i psycholog nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego. Stwierdzili natomiast osobowość dysharmonijną.

R.D. początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potem jednak uczynił to. Wyjaśnił, że w dniu czynu pił alkohol i zażywał narkotyki i w związku z tym, części zdarzeń w ogóle nie pamięta. Stwierdził, że „mogło tak być, jak pokrzywdzona podaje”.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2007 r. sąd uznał R.D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

W ocenie sądu o szczególnym okrucieństwie zachowania sprawcy świadczyło użycie przemocy o znacznym nasileniu, groźenie pokrzywdzonej pozbawieniem życia, co miało także wpływ na stopień intensywności cierpień doznanych przez pokrzywdzoną. Ponadto sąd wskazał, że oskarżony poniżał pokrzywdzoną, kazał jej wykonywać czynności perwersyjne. Sąd uznał również, że „proponowanie” pokrzywdzonej właścicielowi mieszkania, było wyjątkowo odrażające i miało na celu nie tylko zaspokojenie popędu płciowego oskarżonego, ale również naruszenie godności osobistej pokrzywdzonej. O szczególnym okrucieństwie świadczyły także, zdaniem sądu, odniesione przez pokrzywdzoną obrażenia. Stanowiły one efekt brutalności oskarżonego. Pokrzywdzona doznała również urazu psychicznego, zwłaszcza, że nie współżyła ona wcześniej z mężczyzną. U pokrzywdzonej zdiagnozowano PTSD.

Wyrok został zaskarżony przez prokuratora i obrońcę oskarżonego. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 października 2007 r. (II AKa 166/07) zmienił wysokość orzeczonej kary. Zaostrzył ją do lat 12 oraz orzekł na okres 5 lat zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną (art. 41a § 2 k.k.).

Sprawa ta obrazuje zawinione przyczynienie się pokrzywdzonej, która udała się sama z obcym mężczyzną, sporo od niej starszym, będąc pod lekkim wpływem alkoholu do nieznanego sobie mieszkania. Nie ma tu, oczywiście, elementu prowokacji (co podkreślił sąd okręgowy w uzasadnieniu wyroku), ale niewątpliwie zachowanie pokrzywdzonej umożliwiło sprawcy popełnienie czynu, stworzyło warunki, aby mógł być on popełniony.

## 6. IV K 159/ 10 w L.

A. Ś., kobieta lat 21, bezdzietna panna, o wykształceniu podstawowym, bez zwołu, wykonująca przed zatrzymaniem prace dorywcze, uprzednio niekarana; A.W., mężczyzna lat 33, rozwiedziony ojciec dwojga dzieci, z wykształceniem średnim, z zawodu elektryk, przed zatrzymaniem pracujący dorywczo, karany, ale nie za przestępstwa seksualne; zostali oskarżeni o to, że 2 sierpnia w M., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnią, w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, przemocą polegającą na kopaniu, skakaniu po ciele, uderzaniu, doprowadzili pokrzywdzonego do obcowania płciowego, A.Ś. włożyła mu w odbył kij o grubości co najmniej 2 cm., wpychając go, doprowadziła do jego złamania, który pozostał w jamie brzusznej, czym działali ze szczególnym okrucieństwem i spowodowali poważne obrażenia, a następnie A.W. przysypał nieprzytomnego ziemią, po czym pozostawili ciężko pobitego pokrzywdzonego w lesie, nie podejmując próby udzielenia mu pomocy, czym spowodowali jego zgon w dniu 4 października 2009 r., to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (A.W. zarzucono również prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości - art. 178a § 1 k.k.).

Ponadto nieletniej P.P. (16 lat 11 miesięcy), zarzucono, że dopuściła się czynu karalnego z art. 197 § 4 k.k. w zb. z art. 197 § 3 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że 2 sierpnia 2009 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z dorosłymi sprawcami, przemocą polegającą na kopaniu, skakaniu po ciele, uderzaniu, doprowadziła pokrzywdzonego do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że przytrzymała go za nogi z osobą dorosłą, podczas gdy inna osoba dorosła wprowadziła mu kij w odbył, działając ze szczególnym okrucieństwem i spowodowała obrażenia w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Wobec oskarżonych został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W omawianej sprawie ustalono następujący stan faktyczny. 2 sierpnia 2009 r. A.Ś. i A.W. zamierzali świętować zaręczyny. Wraz z nieletnią P.P. udali się samochodem do lasu. Na miejscu spotkali troje znajomych. Urządzono ognisko. Oskarżeni

i nieletnia wypili wino musujące. Do świętujących przyłączyli się dwaj mężczyźni (jeden z nich to pokrzywdzony - lat 48). Wcześniej spacerowali po lesie i pili piwo. Wszyscy razem dobrze się bawili i pili wino musujące. Dwaj mężczyźni proponowali obecnym dziewczętom odbycie stosunków seksualnych, jednak one odmówiły, co rozzłościło pokrzywdzonego, który zaczął je wyzywać. Potem zagroził, że sprowadzi znajomych, aby pobili bawiących się i zaczął wybierać numer w telefonie komórkowym. Oskarżona zabrała pokrzywdzonemu telefon i wyrzuciła go. Mężczyzna zaczął kijem bić kobiety. A.W. obezwładnił go i zaczął go dusić. Został jednak odciągnięty. A.Ś. też zaczęła zadawać ciosy pokrzywdzonemu, przyłączył się do niej A.W. A.Ś. skakała po leżącym pokrzywdzonym. Nieletnia przytrzymywała pokrzywdzonego, a oskarżona zdjęła mu spodnie i bieliznę, a potem krzycząc, że spełni jego oczekiwania seksualne włożyła mu drewniany kołek o grubości około 2 cm w odbyt i wpychała go mocno do środka. Następnie A.W. przysypał ziemią pokrzywdzonego. Wszyscy opuścili miejsce zdarzenia.

Oskarżona A.Ś. przyznała się do popełnienia czynu, potem zmieniła jednak zdanie, odmówiła również składania wyjaśnień. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili podstaw do kwestionowania jej poczytalności.

Oskarżony A.W. przyznał się do popełnienia czynu, z tym że kwestionował zamiar zabójstwa. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 listopada 2010 r. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i wymierzył im kary po 12 lat pozbawienia wolności. Zasądził również na podstawie art. 46 § 1 k.k. od oskarżonych solidarnie na rzecz czworga pokrzywdzonych po 8 tysięcy złotych. A.W. wymierzono karę 12 lat jako karę łączną (1 rok pozbawienia wolności za czyn z art. 178 § 1 k.k.). Ponadto wobec A.W. orzeczony został zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Sąd Rejonowy w L. Wydział Rodzinny i Nieletnich (VI Nk 2/10) uznał nieletnią P.P. za winną czynu nieznacznie zmodyfikowanego, ponieważ pokrzywdzony w międzyczasie zmarł, uzupełniając opis o pozostawienie ciężko pobitego pokrzywdzonego w lesie bez udzielenia mu pomocy, tj. czynu karalnego z art. 148

§ 1 k.k. w zb. z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 6 pkt. 10 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich orzekł umieszczenie nieletniej w zakładzie poprawczym.

W ocenie sądu o szczególnym okrucieństwie czynu świadczyły takie okoliczności, jak: spowodowanie znacznych następstw w psychice pokrzywdzonego; poważnych obrażeń fizycznych, prowadzących do śmierci. Sposób działania sprawców został uznany za wyjątkowo drastyczny, brutalny. Pokrzywdzony został również poniżony przez sprawców w odwecie za jego wcześniejsze zachowanie.

Wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011 r. (II AKa 83/11), zmienił opis czynu, uznając, że nie doszło do obcowania płciowego, a jedynie do doprowadzenia do innej czynności seksualnej i uchylił rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu; w pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

Kasacja w sprawie A.Ś. została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Sprawa ta jest interesująca z dwóch powodów. Jedną z oskarżonych jest kobieta. Jej rola nie ograniczała się do doprowadzenia do obcowania płciowego (zmianę opisu czynu dokonaną przez sąd II instancji należy uznać za znamienne, ale błędną), ale to właśnie ona wykonywała czynność seksualną na pokrzywdzonym. Ponadto jest to sprawa, w której pokrzywdzony przyczynił się w sposób zawiniony, który można uznać za szczególny rodzaj takiego przyczynienia się - prowokację. Pokrzywdzony swoim zachowaniem bezpośrednio wywołał określoną, niekorzystną dla niego, reakcję sprawców.